

DOCTORS IN PAWIAK

# LEKARZE PAWIAKA

Projekt wystawienniczy „Taniec wśród mieczów”. Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944 dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Mazowsze.  
serce Polski

Organizatorzy

25 LAT MUZEUM  
LAT NIEPODLEGŁOŚCI

50 LAT MUZEUM  
WIĘZIENIA  
PAWIAK

Partnerzy

90 POLSKIE  
RADIO

NARODOWE  
ARCHIWUM  
CYFROWE

BIURO TŁUMACZEŃ DIUNA

GŁÓWNA  
BIBLIOTEKA  
LEKARSKA  
IM. S. KONOPKI

OKRĘGOWA  
IZBA LĘKARSKA  
W WARSZAWIE  
IM. prof. Jana Niełabowicza

Patroni medialni

TVP  
HISTORIA

STOLICA

Myśl Polska

Kurier365.pl

ISBN 978-83-62235-83-4



9 788362 235834

LEKARZE PAWIAKA

## DOCTORS IN PAWIAK



25 LAT MUZEUM  
LAT NIEPODLEGŁOŚCI

# LEKARZE PAWIAKA

## DOCTORS IN PAWIAK

PATRONAT HONOROWY / HONORARY PATRONAGE

**Adam Struzik**

Marszałek Województwa Mazowieckiego



PREZYDENT MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY

---

## KATALOG WYSTAWY EXHIBITION CATALOGUE

---

*Taniec wśród mieczów. Polski personel medyczny na Pawiaku  
w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*  
2 października 2015 – 30 września 2016

*Dance among swords. Polish medical personnel in Pawiak  
during German occupation 1939-1944*  
2 October 2015 – 30 September 2016

Projekt dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
oraz ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego

Project was founded by The Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland  
and by Masovian Voivodeship

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

**Mazowsze.**  
serce Polski

**LEKARZE PAWIAKA**



**DOCTORS IN PAWIAK**

Redakcja / Editorial  
**Tadeusz Skoczek**

Warszawa / Warsaw 2015

Zespół autorski wystawy i katalogu:  
**Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, Tadeusz Skoczek**

Design team of the exhibition and catalogue:  
**Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, Tadeusz Skoczek**

ISBN: 978-83-62235-83-4

# SPIIS TREŚCI

## TABLE OF CONTENTS

LEKARZE PAWIAKA / DOCTORS IN PAWIAK	7
WPROWADZENIE / INTRODUCTION	13
SZPITALE WIĘZIENNE / THE PRISON HOSPITALS	17
LECZENIE / TREATMENT	35
KONSPIRACJA / THE UNDERGROUND MOVEMENT	51
DZIECI / THE CHILDREN	67
SYLWETKI / STORIES	79
EPILOG / EPILOGUE	101

# SPIS TREŚCI / TABLE OF CONTENTS

NARZĘDZIA / TOOLS	109
STENOGRAM SEKWENCJI FILMOWEJ / STENOGRAPHIC RECORD OF FILM SEQUENCE	122
STENOGRAM SEKWENCJI RADIOWEJ / STENOGRAPHIC RECORD OF RADIO SEQUENCE	128
SPIS ILUSTRACJI / TABLE OF ILLUSTRATIONS	135
BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY	141
„WEZWAĆ NA POMOC WSZYSTKIE SIŁY DUCHA” / “TO SUMMON ALL ALL SPIRITUAL STRENGTH”	145

## LEKARZE PAWIAKA

Polski personel medyczny w niemieckim więzieniu. To temat pozornie drażliwy i raczej nieznan. Trudny. Wymagający szeregu badań, ustaleń i analiz. Upływający czas uniemożliwi niebawem dogłębne poznawanie źródeł, notacje relacji, ustalenie faktów. Dlatego tak ważny jest temat badawczy realizowany przez Roberta Hasselbuscha i zespół współpracowników z Muzeum Więzienia Pawiak, oddziału Muzeum Niepodległości. Sami Niemcy wystawili polskim lekarzom i pielęgniarkom swoiste świadectwo moralności.

„Konspirationsklike” czy „Spitalbande”, czyli „klika konspiracyjna”, „szpitalna banda”, to przykładowe określenia, którymi szafowali gestapowcy obrzucając wyzwiskami polski personel medyczny pracujący na Pawiaku. Przytoczone epitety były wyrazem rozgoryczenia funkcjonariuszy niemieckich, którym nigdy, mimo ustawicznych starań, nie udało się zdobyć bezpośrednich dowodów działalności siatki konspiracyjnej złożonej z osób w charakterystycznych białych fartuchach<sup>1</sup>.

Cytat powyższy pochodzi z publikacji zapowia-

---

<sup>1</sup> Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, „*Taniec wśród mieczów*”. *Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Warszawa 2015, s. 11. Szerzej o służbach medycznych podczas niemieckiej okupacji zob.: Zdzisław Jezierski, *Służba zdrowia Armii Krajowej* [rozprawa habilitacyjna], Uniwersytet Medyczny, Łódź 2013; Helena Brzozowska, *Nasza dziwna grupa ZWZ-AK* [wspomnienia, pamiętniki], Wydawnictwo WAM, Kraków 1993; Edward Loth, *Opieka nad inwalidami polskimi w latach 1939-1943*, „Archiwum Historii Medycyny”, Warszawa 1968, rocznik XXXI, z. 3-4; Bogusław Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2007.

Inne pozycje bibliograficzne zob. Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, op. cit., s. 121.

## DOCTORS IN PAWIAK

Polish medical personnel in the German prison. It seems to be quite a sensitive and unknown matter. It is a hard topic. It requires a number of studies, arrangements and analysis. The flow of time soon would make it impossible to conduct a full research of sources, notate relations and establish facts. That is why the research topic investigated by Robert Hasselbusch and his team from Pawiak Prison Museum, the section of Museum of Independence is so important. It was the Germans themselves who granted Polish medical personnel kind of “testimony of morality”.

“Konspirationsklike” or “Spitalbande” meaning “conspirational clique”, “hospital band” are only examples of how Gestapo offended Polish medical personnel working in Pawiak. Through cited epithets Germans expressed their bitterness, because, despite their greatest efforts, they could not prove that the conspiracy of “the white aprons” even existed<sup>1</sup>.

The above citation comes from the publication announcing the recent exhibition being an effect of cooperation between Museum of Independence and Regional Medical Chamber from Warsaw. This very needed and interesting scientific work, recommended by three experts,

---

<sup>1</sup> Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska “*Dance Among Swords*”. *Polish medical personnel in Pawiak during German occupation 1939-1944*, Warsaw 2015, p. 11. To find out more about medical personnel during German occupation see Zdzisław Jezierski, *Służba Zdrowia Armii Krajowej* [postdoctoral dissertation], Medical University, Łódź 2013; Helena Brzozowska, *Nasza dziwna grupa ZWZ-AK* [memoirs, diaries], WAM, Cracow; Edward Loth, *Opieka nad inwalidami polskimi w latach 1939-1943*, “Archiwum Historii Medycyny”, Warsaw 1968, year book XXXI, from 3-4; Bogusław Kopka, other works cited see Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska op. cit., p. 121.



dającej obecną wystawę, wspólnego projektu Muzeum Niepodległości i Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie. Bardzo potrzebna i interesująca praca naukowa, opiniowana do druku przez troje znawców tematu, jest pierwszą próbą zasygnalizowania zjawiska niespotykanego. W hitlerowskim więzieniu działała siatka konspiracyjna; lekarze z narażeniem własnego życia ratowali innych, pomagali przetrwać, leczyli ciało i duszę.

Okupanci z niechęcią tolerowali działalność personelu medycznego na Pawiaku. Niemcom zależało przede wszystkim na utrzymaniu przy życiu więźniów katowanych w siedzibie gestapo, przy alei Szucha. Chcąc wydobyć zeznania, decydowali się na wprowadzenie namiastki służby medycznej, jakby na ironię – by dalej tych nieszczęśliwych męczyć. Obawiali się panicznie chorób zakaźnych, przede wszystkim tyfusu, stąd instrumentalnie traktowali lekarzy, felczerów i pielęgniarki. Nieświadomie dawali polskiemu podziemiu oręż do ratowania życia więźniów.

O tych przypadkach pisze we wspomnianej książce Robert Hasselbusch. W rozdziale „Topografia i personel medyczny” w sposób analityczny przedstawia autor miejsca, w których leczono osadzonych za pawiackimi murami. Na obu oddziałach więziennych funkcjonowały dwa szpitale. Początkowo pracowali tam lekarze „z wolności”, z czasem również więźniowie. W oparciu o źródła i wspomnienia udaje się ustalić dokładne umiejscowienie lecznic na terenie więzienia. W podobny sposób dotarł autor do wiedzy o ludziach i ich bohaterskim postępowaniu.

Andrzej Krzysztof Kunert ustalił:

W okresie okupacji niemieckiej lat 1939–1944 Pawiak stał się największym niemieckim więzieniem politycznym na terytorium okupowanej Polski. Od 2 października 1939 do 21 sierpnia 1944 przeszło przezeń około 100 000 więźniów (co stanowi ponad 10% ludności Warszawy), z których około 37 000 zamordowano, a około 60 000 wywieziono w 95 transportach zbiorowych (również często na śmierć) do obozów koncentracyjnych i innych miejsc odosobnienia w Niemczech. Średnio raz lub dwa razy w miesiącu z Pawiaka odchodził transport do obozu, codzienne ginęło średnio 20 więźniów<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Andrzej Krzysztof Kunert, *Polskie Państwo Podziemne*

happens to be the first attempt to indicate the extraordinary occurrence. The conspiracy of medical personnel, putting their own lives at risk, saved lives of many others in the Nazi prison. They helped to survive, they cured both bodies and souls.

The occupiers hardly tolerated medical personnel in Pawiak. All that Germans cared about was to keep the prisoners, tortured in Gestapo HQ near Szucha Avenue, alive. To make those prisoners testify, they decided to, ironically, provide them with some medical attention, only to torture them again later. They compulsively feared contagious diseases, especially typhus. That is why they treated physicians, military surgeons and nurses instrumentally. They were not aware that they provided Polish underground with measures to save prisoners' lives.

These cases are mentioned in Robert Hasselbusch's book. In the chapter called "Topography and medical personnel" he, in an analytical way, introduces places in which the prisoners were treated. There was one hospital in each of two prison blocks. At the beginning medical personnel working there were "free". Later, they were joined by prisoners. According to different sources and memoirs, it is possible to tell exactly in which area of the prison those hospitals were situated. Those sources and memoirs also became useful for the author while searching for knowledge about people and their heroic actions.

Andrzej Krzysztof Kunert established:

During the German occupation (1939-1944) Pawiak became the largest German political prison on the territory of occupied Poland. From 2 October 1939 to 21 August 1944 about 100 000 prisoners were held there (which constituted over 10% of the population of Warsaw), around 37 000 of them were murdered and around 60 000 were deported in 95 collective transports (often they were also sentenced to death) to concentration camps and other places of isolation in Germany. On average, transports from Pawiak took place once or twice a month, and every day around 20 prisoners were killed<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Andrzej Krzysztof Kunert, *Polskie Państwo Podziemne a Pawiak 1939-1944* [w:] *Pawiak 1935-1944. Przewodnik po egzystencji stałej*, Warsaw 2002, p.10

Robert Hasselbusch skrupulatnie wymienia w tym rozdziale nazwiska osób pracujących w kolumnie sanitarnej, nie podaje jednak statystyk. Te należałoby ustalić w następnych badaniach. Może uda się jeszcze wyliczyć ilu konkretnie więźniów uratowano od niechybnej śmierci. Warto też podać losy tych bohaterskich przedstawicieli służb medycznych, którzy śmiercią przypłacili swoją patriotyczną postawę. Innym możliwym do zbadania problemem jest udział lekarzy niemieckich w martyrologii Polaków, a zupełnie odrębnym – acz również wartym zbadania – jest temat pomocy udzielanej przez strażników i funkcjonariuszy policji męczonym rodakom na Pawiaku i w katowni na Szucha.

Wart podkreślenia jest fakt, że wśród lekarzy niemieckich pojawił się też niestereotypowy lekarz, Gerd Bomeier – będący „najpierw lekarzem, a potem gestapowcem”.

Rozdziały „Leczenie więźniów” i „Konspiracja” ukazują już pawiacką rzeczywistość.

**Brutalne, połączone z biciem i torturami, przesłuchania odbywające się na Pawiaku, bądź w głównej siedzibie gestapo w al. Szucha oraz bestialskie szykany wachmajstrów (...) powodowały wśród więźniów rozległe obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne (...) Obok bestialstwa oprawców hitlerowskich negatywny wpływ na samopoczucie oraz zdrowie więźniów miały również fatalne warunki egzystencji panujące w celach i głodowe racje żywnościowe<sup>3</sup>.**

Naturalną konsekwencją stawał się opór i konspiracja, ale przede wszystkim chęć ulżenia cierpieniom, leczenie, dożywianie. Problemy te są opisywane w sposób rzeczowy, doskonale udokumentowany i obiektywny, o czym pisał w superlatywach w recenzji wydawniczej prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz.

Walka Polskiego Państwa Podziemnego z niemieckim okupantem miała miejsce również za murami więziennymi. W literaturze przedmiotu podkreśla się niejednokrotnie niespotykaną rolę konspiracji pawiackiej w ustalaniu przyczyn aresztowania, określaniu roli

*a Pawiak 1939–1944 [w:] Pawiak 1935–1944. Przewodnik po ekspozycji stałej*, Warszawa 2002, s. 10.

<sup>3</sup> Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, op. cit., s. 37-38.

Robert Hasselbusch in this chapter scrupulously lists the names of people who worked in the health column, however, he does not provide statistics. These should be determined in subsequent studies. Maybe we can even determine how many prisoners were saved from certain death.. Also, worth mentioning is the fate of these heroic representatives of the medical service, whose patriotic attitude cost them their lives. Another possible problem to be investigated is the participation of German doctors in the martyrdom of Poles, and the completely different one, yet still worth examining, is the problem of guards and police officers who helped tortured compatriots in Pawiak and in torture cell on Szucha.

It is also worth underlining that there was one German doctor who was not stereotypical – Gerd Bomeier who “was firstly a doctor and secondly a Gestapo officer.”

The chapters “The treatment of prisoners” and “Conspiracy” show Pawiak’s reality.

**Brutal interrogations combined with beatings and torture that took place in Pawiak or at the headquarters of the Gestapo at Szucha ave. and bestial persecutions by prison guards. (...) caused extensive internal and external injuries (...) Apart from bestiality of Nazi torturers, awful living conditions in cells, and beggarly food rations also had a negative impact on health, and well-being of prisoners<sup>3</sup>.**

Conspiracy and resistance became a natural consequence, but, more importantly, there was desire to alleviate the suffering, to treat and feed. These problems are described in a precise, well documented, and objective way, as prof. dr. hab. Wojciech Włodarkiewicz wrote in his full of superlatives review.

Polish Underground State fought German invaders also outside the prison walls. The source literature stresses the extraordinary role of the Pawiak conspiracy in investigating reasons of the arrest, determining informers’ roles, punishing them and eliminating German criminals. Cells of Service for Poland’s Victory (Służba Zwycięstwu Polski) – Union of Armed Struggle (Związek Walki Zbrojnej) in the prison were created near the end of

<sup>3</sup> Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, op. cit., p. 37-38

konfidentów i wymierzaniu im kary oraz w eliminowaniu zbrodniarzy niemieckich. Komórki więzienne Służby Zwycięstwa Polski – Związku Walki Zbrojnej powstały już pod koniec 1939 roku. Kiedy 14 lutego 1942 roku gen. Władysław Sikorski powołał Armię Krajową struktury konspiracji więziennej były już rozwinięte na niespotykaną gdzie indziej skalę. Pod koniec tego roku powstała nawet komórka więzienna władzy cywilnej – Delegatury Rządu na Kraj.

Większość kontaktów konspiracji Pawiaka ze światem zewnętrznym odbywała się za pośrednictwem pracowników cywilnych, głównie personelu więziennej opieki medycznej. Wielką rolę odgrywali w początkowym okresie okupacji przedstawiciele Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”<sup>4</sup> mający szansę niesienia pomocy w sposób legalny, za zgodą Niemców. Kiedy z końcem 1941 roku hitlerowcy rozwiązali tę organizację, jej funkcję przejęła Rada Główna Opiekuńcza i jej Dział Opieki nad Więźniami<sup>5</sup>. Pracownicy administracji więziennej, lekarze dochodzący z miasta, strażnicy współpracowali w tym dziele konspiracyjnej walki z więźniami, szczególnie z więźniami funkcyjnymi. Nietrudno się domyślić, że każde ujawnienie faktu konspirowania kończyło się śmiercią.

Najsłynniejszą akcją przygotowaną przez polskie podziemie wraz z komórką konspiracyjną na Pawiaku było odbicie Jana Bytnara „Rudego” i 20 więźniów przewożonych z katowni przy al. Szucha 25 na Pawiak. 26 marca 1943 roku Oddział Grup Szturmowych Szarych Szeregów uwolnił więźniów gestapo w brawurowej akcji pod Arsenalem.

<sup>4</sup> Zofia Zbyszewska, *Ministerstwo polskiej biedy. Z dziejów towarzystwa Opieki nad Więźniami 1909–1944*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983; Teodor Szymanowski, *Patronat w latach 1899–1999*, [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, Warszawa 2000, nr 26, s. 111–115.

<sup>5</sup> Bogdan Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1985; Jerzy Gryps, *Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo w Radzie Głównej Opiekuńczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2010; Helena Matoga, *W kręgu opiekuńczego czepka* [biografia], Nakładem autorki, Kraków 1999; Halina Brzozowska-Surdyk, *Tylekroć serce... Pamiętnik Powstania Warszawskiego*, Muzeum Niepodległości, Warszawa 1995.

1939. When gen. Władysław Sikorski created the Home Army, conspiracy structures were already developed on an extraordinary scale. At the end of the year, a unit of the civil authority - Government Delegation for Poland was established in prison..

Most of the conspiracy's communication with the outside world took place through the civil workers, mainly the medical personnel. At the beginning of the occupation, members of Prisoner Care Society "Patronat"<sup>4</sup> played a huge role in taking care of the prisoners. They had the chance to act legally, with German permission. Near the end of 1941, the Nazis dissolved the organization and its function was assumed by Main Welfare Board and the Department for the Protection of Prisoners<sup>5</sup>. The prison administration, physicians from the city and guards cooperated to fight along with the conspiracy, especially with functionary prisoners. It is not difficult to conclude that each unmasking ended in death.

The most famous operation prepared by the Polish underground with the conspiracy cell at Pawiak was a rescue of Jan Bytnar "Rudy" and 20 prisoners who were being transported from the place of torture at Szucha 25 ave. to Pawiak. On 26 March 1943, Assault Group Unit of Troops of Grey Ranks released the Gestapo's prisoners during the daring action at the Arsenal.

This cooperation also contributed to other successful sabotage actions. On 7 September 1943, the sentence which was ordered by the Home Army was carried out, and SS-Oberscharführer Fraz Bürkl – the Officer of the Security Police and Deputy Commandant was executed. He was shot on the corner of Marszałkowska and Litewska streets, near the Gestapo headquarters situated at

<sup>4</sup> Zofia Zbyszewska, *Ministerstwo polskiej biedy. Z dziejów towarzystwa Opieki nad Więźniami 1909–1944*, State Publishing Institute, Warsaw 1983; Teodor Szymanowski, *Patronat w latach 1899–1999*, [w:] „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, Warsaw 2000, No. 26, p. 111–115.

<sup>5</sup> Bogdan Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza 1939–1945*, „Książka i Wiedza”, Warsaw 1985; Jerzy Gryps, *Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo w Radzie Głównej Opiekuńczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2010; Helena Matoga, *W kręgu opiekuńczego czepka* [biography], Krakow 1999; Halina Brzozowska-Surdyk, *Tylekroć serce... Pamiętnik Powstania Warszawskiego*, Museum of Independence, Warsaw 1995.

Współpraca ta przyczyniła się też do kolejnych skutecznych akcji dywersyjnych. 7 września 1943 roku wykonano wyrok kierownictwa Armii Krajowej na oprawcy z Pawiaka – SS-Oberscharführerze Franzu Bürklu, funkcjonariuszu *Sicherheitspolizei* i zastępcy komendanta, który został zastrzelony na rogu ul. Marszałkowskiej i Litewskiej, nieopodal siedziby gestapo na Szucha. 1 lutego 1944 roku oddział Komendy Głównej AK „Pegaz” dokonał skutecznego zamachu na kata Warszawy Franza Kutscherę, dowódcę SS i Policji Dystryktu Warszawskiego, odpowiedzialnego za wiele masowych egzekucji mieszkańców Warszawy. 15 czerwca 1944 roku żołnierze oddziału Kedywu AK zlikwidowali Huberta Junka, komendanta Pawiaka od marca 1942 roku do marca 1943 roku, dokonując zamachu na ul. Krasińskiego.

Niemcy rozpoczęli ewakuację więźnia na ul. Pawiej tuż przed wybuchem Powstania Warszawskiego. 30 lipca załadowano do bydłowych wagonów 1400 mężczyzn z zamiarem wywiezienia do KL Gross-Rosen oraz 400 kobiet do KL Ravensbrück. Wielu więźniów nie przetrwało morderczych warunków transportu.

Zbiorowych egzekucji pozostałych więźniów Niemcy dokonywali jeszcze 13 i 18 sierpnia 1944 roku w czasie Powstania Warszawskiego, a 21 sierpnia wysadzili więzienie w powietrze. Warto dodać, że lekarze byli z więźniami Pawiaka do końca. Tylko niewielką grupę więźniów, lekarzy i dzieci pawiackich zwolniono.

Bohaterską postawę lekarzy, felczerów i pielęgniarek z Pawiaka precyzyjnie i poetycko określiła Anna Czuperska-Śliwicka: „Taniec wśród mieczów”.

Taki jest tytuł prezentowanej wystawy.

**Tadeusz Skoczek**

Szucha. On the 1 February, 1944, a unit of Home Army “Pegaz” performed a successful attack on the Warsaw’s torturer Franz Kutschera - SS and Police commander for the District of Warsaw, who was responsible for many mass executions of inhabitants of Warsaw. On June 15 during the attempt on Krasinski street, Home Army soldiers killed Hubert Junk - the commandant of the Pawiak from March 1942 to March 1943.

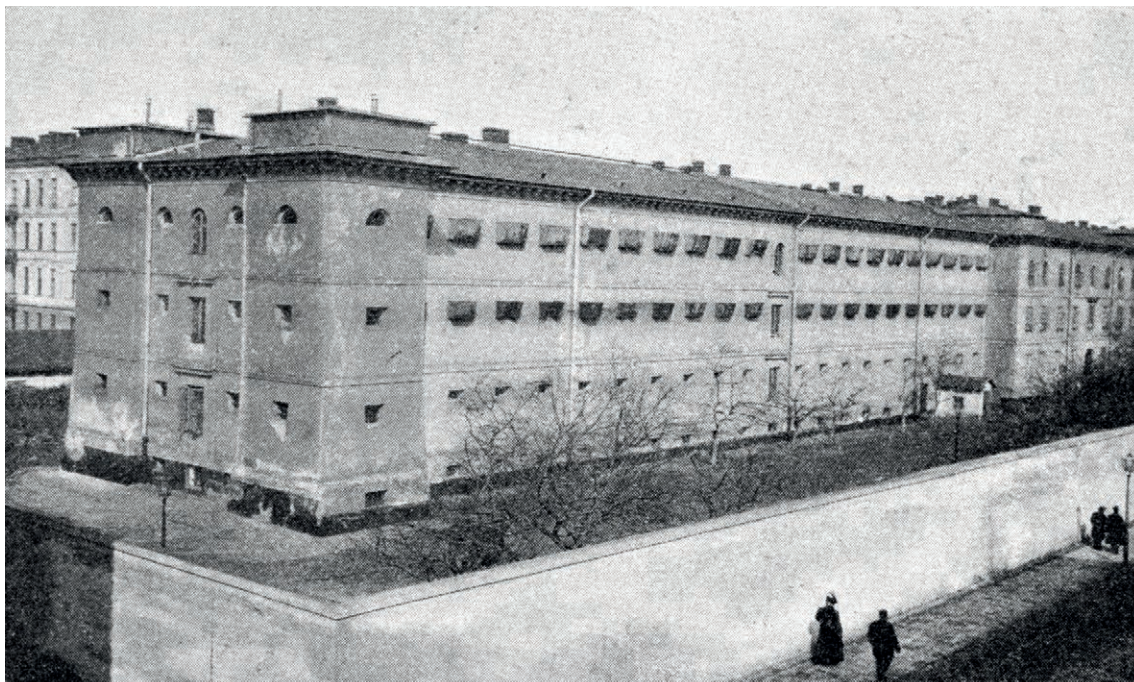
Germans started evacuating the prison at Pawia street just before the outbreak of Warsaw Uprising. On 30 July, 1400 men were loaded into cattle vans with the intention to transport them to KL Gross-Rosen, and 400 women to KL Ravensbrück. Many of the prisoners did not manage to survive killing conditions of the transport.

Mass executions of the remaining prisoners were performed on 13 and 18 August 1944 during the Warsaw Uprising. On 21 August, Germans blew the prison up. It is worth mentioning that doctors accompanied prisoners until they drew their last breath. Only a small group of prisoners, doctors and prisoner’s children was released.

The heroism of doctors, paramedics and nurses from Pawiak is very precisely and poetically described by Anna Czuperska-Śliwicka in “Dance among swords” (“Taniec wśród mieczów”).

This is also the title of the exhibition.

**Tadeusz Skoczek**



Pawiak, budynek główny i oddział męski więzienia, 1906 r.  
Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”,  
13 października 1906 r., nr 41.  
**Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

Pawiak, the main building and the male prison ward, 1906.  
A photograph from “Tygodnik  
Ilustrowany” weekly, 13 October 1906, no. 41  
**Collections of the Museum of Independence in Warsaw**



Serbia, budynek oddziału żeńskiego, 1907 r.  
Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”,  
12 października 1907 r., nr 41.  
**Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

Serbia, the female ward building, 1907. A photograph from  
“Tygodnik Ilustrowany” weekly, 12 October 1907, no. 41  
**Collections of the Museum of Independence in Warsaw**

## WPROWADZENIE <sup>1</sup>

W okresie okupacji niemieckiej (1939-1944) na Pawiaku, wówczas więzieniu śledczym hitlerowskiej tajnej policji gestapo [*Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* – Więzienie Policji Bezpieczeństwa ul. Dzielna 24], funkcjonowały dwa szpitale więzienne – kobiecy i męski. Zatrudniony w obu placówkach polski personel medyczny – lekarze, pielęgniarki, położne, felczerzy oraz członkowie kolumn sanitarnych, rekrutowany zarówno urzędowo, jak i pośród więźniów, starał się wszelkimi możliwymi sposobami nieść pomoc osadzonym w pawiaczkich murach. Warunki egzystencji więźniów były bardzo ciężkie. W celach panowało przeważnie dwukrotne czy trzykrotne przepełnienie. Ze względu na niskie codzienne racje żywnościowe więźniom doskwierał głód. Na porządku dziennym były szykany i prześladowania ze strony esesmanów, którzy jako strażnicy zwani wachmajstrami, pełnili służbę na terenie kompleksu więziennego. Poza gehenną na Pawiaku więźniowie przechodzili także wielogodzinne, brutalne, połączone z torturami przesłuchania w głównej siedzibie gestapo w Warszawie w al. Szucha. Tragiczne warunki bytowania oraz bestialstwo oprawców hitlerowskich powodowały wśród osadzonych ciężkie choroby oraz dotkliwe obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne. W takich okolicznościach oba szpitale więzienne stanowiły swego rodzaju azyl, gdzie umęczeni i zmaltretowani więźniowie dzięki troskliwej opiece personelu medycznego mogli odzyskać siły.

Poza leczeniem pawiaczki personel medyczny spełniał także drugą, równie ważną powinność, którą była działalność konspiracyjna. Zarówno szpital męski, jak i kobiecy, stanowiły ośrodki zorganizowanej pracy

<sup>1</sup> Wystawa „*Taniec wśród mieczów*”. *Polish medical personnel in Pawiak during German occupation 1939-1944* oraz towarzyszący jej katalog powstały na podstawie oraz jako uzupełnienie publikacji pod tym samym tytułem autorstwa Roberta Hasselbuscha i Marii Ciesielskiej.

## INTRODUCTION <sup>1</sup>

During the German occupation (1939-1944), two prison hospitals – one for women and one for men – were operating in Pawiak, which back then used to be a German Gestapo prison [*Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* – Security Police Prison, Dzielna 24 Street]. The medical staff hired in both units, which included doctors, nurses, midwives, physician assistants, and members of sanitary inspection teams, were recruited both in the official way and from among the prisoners, and went to great lengths to help the inmates. The living conditions of the prisoners were very hard. The cells were usually overcrowded, holding twice or thrice as many inmates as intended; due to small daily food rations the inmates were constantly hungry. The prison routine included harassment and persecution by the SS personnel, who served as guards (in Polish: “wachmajster”) on the prison grounds. Apart from the ordeal experienced in Pawiak, the prisoners went through many hours of brutal, torture-filled interrogations at Gestapo’s headquarters in Warsaw, located on Szucha Avenue. The terrible living conditions and the cruelty of the Nazi torturers caused severe illnesses and painful internal and external injuries among the inmates. In these conditions, the two prison hospitals functioned as a place of refuge, where the abused, tormented prisoners could regain some strength, under the treatment of the caring medical staff.

Apart from treating the patients, the medical staff served another, equally important role – they were participating in the underground movement. Both the men’s and women’s hospitals were centres of organised underground activities which extended over the whole Pawiak.

<sup>1</sup> Exhibition “*Dance Among Swords*”. *Polish medical personnel in Pawiak during German occupation 1939-1944* and relevant catalogue created on the basis of and as the supplement to the publication with the same title, written by Robert Hasselbusch and Maria Ciesielska.

podziemnej obejmującej cały Pawiak. Miała ona charakter wielowymiarowy, począwszy od przenoszenia niewielkich liścików tzw. grypsów, poprzez kontaktowanie osób aresztowanych w jednej sprawie, aż po planowanie i pomoc w organizacji ucieczek więźniów.

Szczególną troską członkowie personelu medycznego otaczali dzieci, które znalazły się na Pawiaku, bądź na skutek aresztowania bądź przyszły na świat w szpitalu więziennym. Na I piętrze oddziału kobiecego – Serbii funkcjonowały dwie cele dla matek z dziećmi. Trafiały tam również noworodki, których narodziny w szpitalu więziennym były zawsze niezwykłym wydarzeniem. Za pawiackimi murami przez cały okres okupacji przyszło na świat w sumie około 25 dzieci.

Kilka powyższych zdań to jedynie ogólny zarys heroicznej działalności polskiego personelu medycznego na Pawiaku. Zostały w nim poruszone aspekty takie jak: leczenie, działalność konspiracyjna oraz opieka nad dziećmi, które to przedstawiamy na łamach wystawy. Aby przekaz był pełny, nie może zabraknąć prezentacji warunków, w jakich pracowali ludzie w charakterystycznych białych fartuchach, czyli topografii szpitali więziennych oraz ukazania wybranych sylwetek członków personelu medycznego.

Zakres chronologiczny, jak i tematyczny zaproponowanych na wystawie zagadnień, jest bardzo szeroki, co oddaje fragment książki Reginy Domańskiej pt. *Pawiak – kaźń i heroizm*, gdzie czytamy: „porad ambulatoryjnych w obydwu szpitalach udzielono ok. 76 000, zabiegów i operacji wykonano prawie 299 000, porad dentystrycznych udzielono nie mniej niż 40 000 oraz przyjęto ok. 25 porodów. Liczby te, choć duże, nie powinny wywoływać wrażenia świetnego funkcjonowania pawiackich szpitali, jeśli uświadomimy sobie, że obejmują prawie pięć lat istnienia Pawiaka jako więzienia gestapo oraz że dotyczą prawie stu tysięcy więźniów z tego okresu”.

W świetle tych ogromnych liczb i kryjących się za nimi historii ludzkich, żadna wystawa nie byłaby w stanie ująć w pełni tego zagadnienia. Ze względu na jej ograniczony charakter, autorzy skupili się jedynie na przykładach, które zostały wybrane na podstawie ich subiektywnej opinii jako najbardziej reprezentatywnie, ukazujące heroizm i ofiarność polskiego personelu medycznego oraz wyjątkowość szpitali więziennych na Pawiaku.

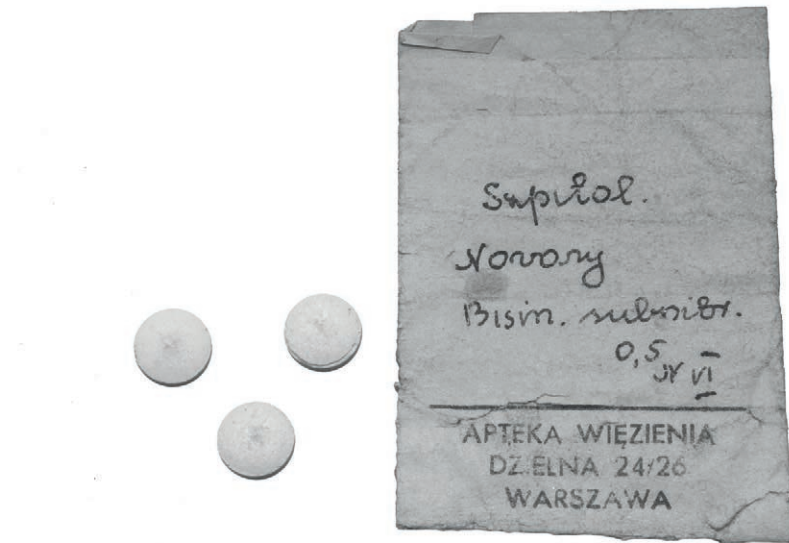
The activities were manifold and included, for instance, carrying tiny letters (in Polish: “gryps”), establishing contact between people who had been arrested for the same reason, or planning and helping organise prison escapes.

Children that were imprisoned or born in the prison hospital were treated with special care by the medical staff. On the first floor of the women’s ward – called Serbia – there were two cells for mothers and children. Newborns, whose birth in the prison hospital was always an extraordinary event, were also taken there. During the occupation, about 25 children were born in the Pawiak prison.

The few sentences above are merely an outline of the heroic activity of the Polish medical staff in Pawiak. This outline discussed aspects such as treatment, underground movement, and taking care of children, which we present as part of the exhibition. To make the message complete, we have to show the conditions in which people wearing the characteristic white coats worked, i.e. the topography of the prison hospitals, as well as to introduce the stories of selected medical staff members.

The chronological and the thematic scope of the issues presented in the exhibition is very wide, which is reflected in a passage from Regina Domańska’s book *Pawiak – kaźń i heroizm*. It reads as follows: “about 76,000 out-of-hospital medical opinions were provided in both of the hospitals; almost 299,000 treatments and operations were performed; not less than 40,000 dental medical opinions were given, and about 25 babies were delivered. These numbers, although large, should not suggest that the Pawiak hospitals functioned excellently if we realise that they refer to almost five years of Pawiak being a Gestapo prison and to almost one hundred thousand prisoners of that period”.

Considering such vast numbers and the stories of people which they conceal, no exhibition could fully embrace this matter. Because of the limited character of the exhibition, its authors focused only on subjectively chosen examples, which they believe to be the most representative and which demonstrate the heroism and devotion of the Polish medical staff, as well as the uniqueness of the prison hospitals in Pawiak.



Torebka z lekarstwem posiadająca nadruk apteki więziennej na Pawiaku  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

A bag of medicine with an imprint of the prison pharmacy in Pawiak  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Więżniowie funkcyjni szpitala na dziedzińcu Serbii, 1943 r.  
Od lewej: dr Krystyna Dering-Ossowska, dr Irena Kononowicz,  
Wanda Wilczańska, dr Anna Czuperska, dr Zygmunt Śliwicki.  
Z tyłu stoją: Maria Kopeć, dr Anna Sipowicz-Gościcka,  
Leon Wanat i dr Felicjan Loth  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Hospital prisoner functionaries in the Serbia yard, 1943  
From the left: Dr. Krystyna Dering-Ossowska, Dr. Irena  
Kononowicz, Wanda Wilczańska, Dr. Anna Czuperska,  
Dr. Zygmunt Śliwicki. Standing in the back: Maria Kopeć,  
Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Leon Wanat, and Dr. Felicjan Loth  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

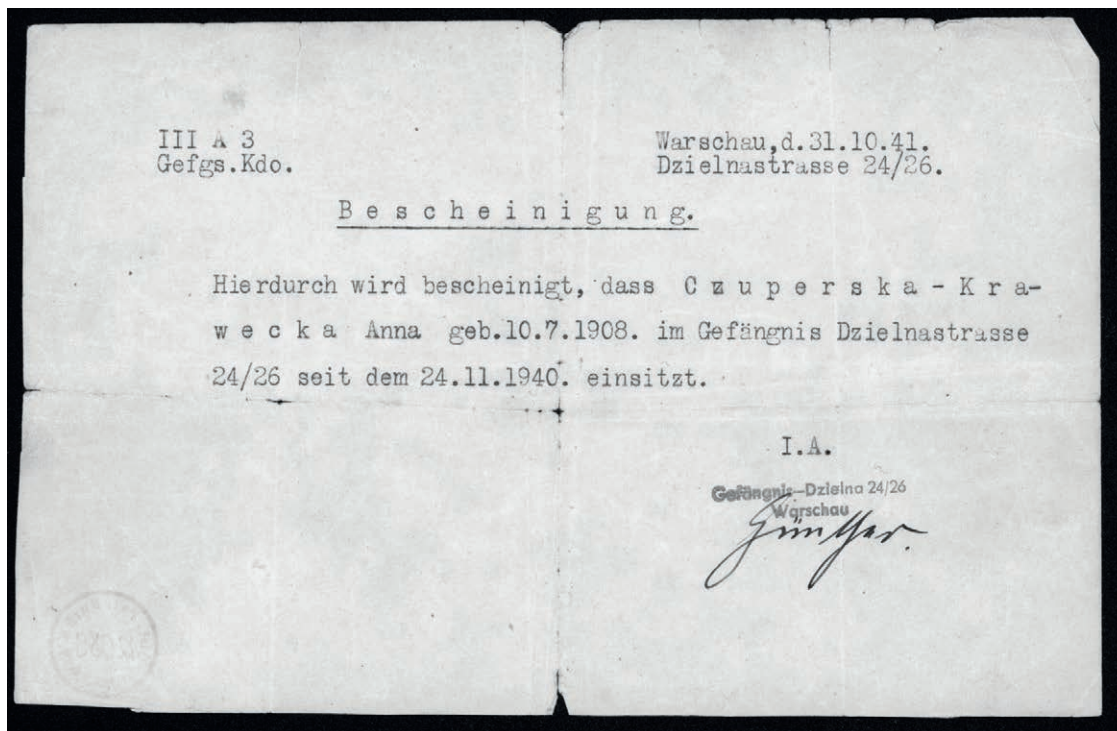




**SZPITALE  
WIĘZIENNE**

**/**

**THE PRISON  
HOSPITALS**



Poświadczenie o osadzeniu w więzieniu na Pawiaku Anny Czuperskiej-Kraweckiej (dr Anny Czuperskiej), wystawione przez władze niemieckie 31 października 1941 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Anna Czuperska-Krawecka's (dr Anna Czuperska) certificate of imprisonment in Pawiak, issued by the German authorities on 31 October 1941  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Portret Marii Kopeć – sanitariuszki w szpitalu więziennym na Serbii – autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Portrait of Maria Kopeć – a paramedic in the prison hospital in the Serbia ward, by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

W początkowym okresie okupacji funkcjonował na Pawiaku jeden szpital, który znajdował się na oddziale kobiecym – Serbii. Był on wyposażony w 37 łóżek przeznaczonych zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Ponadto na oddziale męskim funkcjonowała mająca 43 miejsca izba chorych, która znajdowała się w budynku dawnej Szkoły Straży Więziennej. Nie wystarczało to dla ogółu osadzonych, których liczba dochodziła do około 1000 osób. Skromna ilość miejsc w szpitalu powodowała, że na leczenie przyjmowane były tylko przypadki najpoważniejsze i wielu chorych musiało cierpieć na swoje dolegliwości w celach. Brak wolnych łóżek przy dużej liczbie ludzi potrzebujących pomocy był stałym problemem do ostatnich dni istnienia pawiackiego więzienia. Także utworzenie drugiego – 37-łóżkowego – szpitala na oddziale męskim, nie poprawiło znacząco sytuacji. Więzienie było stale przepełnione. Przy przeznaczeniu formalnie dla około 1000 osadzonych, w jego murach przetrzymywano nawet ponad 2700 osób.

Oddzielne szpitale na oddziałach kobiecym i męskim zostały utworzone w październiku 1940 r. Pierwszy z wymienionych znajdował się na III oddziale – drugim piętrze Serbii i składał się z czterech cel. W największej, przeznaczonej dla 20 chorych, były kuchenka z jednym palnikiem gazowym, prysznic, wanna i toaleta zwana „kącikiem”. Wyposażenie sanitarne w postaci osobnej umywalki i ubikacji znajdowały się także w 5-osobowej celi zakaźnej. Ostatnie dwie cele szpitalne liczyły po 7 miejsc, co we wszystkich czterech pomieszczeniach dawało łącznie 39 łóżek. Ponadto w szpitalu na oddziale kobiecym mieściły się także gabinety: przyjęć lekarskich oraz zabiegowy. W tym ostatnim personel medyczny miał do dyspozycji: fotele ginekologiczny oraz dentystyczny, kozetkę, szafy na leki i narzędzia lekarskie. Funkcyjne leżanki, intendentki, pielęgniarki i położne nocowały w celi nr 52.

During the initial period of the occupation there was only one hospital in Pawiak and it functioned in Serbia, the female ward of the prison. It was equipped with 37 beds, both for men and for women. Moreover, in the male ward there was an infirmary with the capacity of 43 beds, located in the old building of the Prison Guard School. This was not enough to treat all the inmates, whose number reached almost 1000 people. Due to the small number of beds the hospital handled only the most serious cases, so many of the sick had to suffer from their diseases in the cells. The shortage of free beds and the big number of potential patients was a constant problem till the last days the Pawiak prison existed. Establishing the second hospital with 37 beds in the male ward did not improve the situation significantly. The prison was constantly overcrowded. It was formally meant for about 1000 inmates, but over 2700 people were kept prisoners within its walls.

Separate hospitals in the female and male wards were established in October 1940. The first one of the two was located in the 3rd ward, on the second floor of Serbia, and it consisted of four cells. The biggest one, which could accommodate 20 patients, was furnished with a cooker with one gas ring, a shower, a bath, and a toilet called “the nook”. Some sanitary facilities, namely a separate sink and a toilet, were also present in the 5-bed isolation cell. The two remaining hospital cells had 7 beds each, which gave 39 beds in all the four rooms. Moreover, in the female hospital there were also two consultation rooms: a physician’s office and a treatment room. The latter was furnished with the following: a gynaecological examination chair, a dentist’s chair, a couch, and cabinets for storing medicine and medical equipment. The doctor, administrative officer, nurse and midwife functionaries slept in cell no. 52.

The hospital in the male ward was located above

Szpital na oddziale męskim mieścił się nad kuchnią i kotłownią na pierwszym piętrze budynku przylegającego do ul. Pawiej. Tworzyło go 5 cel, w tym jedna zakaźna, które wraz ze znajdującą się obok izbą chorych liczyły łącznie 80 łóżek. Na wyposażeniu szpitala były urządzenia sanitarne takie jak: toaleta, prysznic, umywalnie i wanna. Od 1941 r. funkcjonowały w szpitalu: aparat rentgenowski, laboratorium analityczne oraz wyposażona w niezbędne narzędzia sala operacyjna. Ponadto działały gabinety: lekarski, dentystyczny i zabiegowy. Pod szpitalem na parterze budynku znajdowały się dwa pomieszczenia wykorzystywane przez personel medyczny. W jednym składowano leki i spełniało ono rolę apteki. Natomiast w drugim lekarze spali i spożywali posiłki.

77

Na leczenie szpitalne przyjmowane były przede wszystkim przypadki wymagające natychmiastowej pomocy lekarskiej czy to ze wskazań internistycznych, chirurgicznych, czy ze względu na konieczną izolację z powodu choroby zakaźnej, bądź dla odbycia porodu. Wyjątki – zakaz Gestapo leczenia szpitalnego. Przypadki lżejsze i rekonwalescenci przyjmowani byli na izbę chorych, która, mimo dużego zagęszczenia, była jakby wymarzonym „rajem” w porównaniu z pobytem na oddziałach, tak ze względu na lepsze warunki lokalowe, jak i większą „swobodę” życia. Tu, wśród dobranego otoczenia i przy stosowaniu odpowiednich zabiegów lekarskich, więźniowie załamani psychicznie czy fizycznie szybko dochodzili do siebie i hartowali się do znoszenia dalszych ciężkich warunków więziennych czy obozowych.

Zygmunt Śliwicki, *Szpital kobiecy i męski Pawiaka (26 IX 1940 – 31 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, red. Stanisław Płoski, Warszawa 1964, s. 19



**Jadwiga Popławska** – ur. 15 grudnia 1906 r. w Jabłonce k. Warszawy. Od 1936 r. pracowała jako pielęgniarka na oddziale kobiecym Pawiaka – Serbii. W czasie okupacji niemieckiej była felczerką i łączniczką Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej (ZWZ-AK) w więzieniu. Uczynna dla osadzonych, zrobiła dla nich wiele dobrego. Między innymi zaopiekowała się dwuletnią Janiną Kuk, której matka Helena i babka Marianna Wawer zostały rozstrzelane w zbiorowej egzekucji w Magdalence 28 maja 1942 r. Z pomocą felczerki dziewczynka została przekazana na wychowanie dr Zofii

the kitchen and the boiler room on the first floor of the building adjacent to Pawia Street. It consisted of 5 cells, including one isolation room, which together with a neighbouring infirmary contained 80 beds in total. The hospital was equipped with sanitary facilities such as a toilet, a shower, washstands and a bath. Since 1941 the hospital was using an X-ray machine, an analytical laboratory, and an operating theatre equipped with necessary tools. There were also three consultation rooms: a physician's and dental offices, and a treatment room. Below the hospital, on the ground floor of the building, there were two rooms used by the medical staff. In one of them, which served as a pharmacy, medicine was stored. In the other one, the doctors slept and ate their meals.

Patients admitted for hospital treatment included, first of all, those who required immediate medical care because of their internal injuries, patients in need of a surgery, patients infected with contagious diseases who had to be isolated, and women in labour. Exceptions were made if the Gestapo prohibited hospital treatment. Less severe cases and convalescents were directed to the infirmary, which – although crowded – was in a way a “heaven” compared to staying on the wards because of better conditions, as well as more “freedom” allowed. There, in better environment and with proper treatment, the devastated or physically exhausted prisoners recovered quickly and toughened up to bear more of the difficult conditions in a prison or a concentration camp.

Zygmunt Śliwicki, *Szpital kobiecy i męski Pawiaka (26 IX 1940 – 31 VII 1944)*, [in:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, ed. Stanisław Płoski, Warszawa 1964, p. 19

**Jadwiga Popławska** – born on 15 December 1906 in Jabłonna near Warsaw. Since 1936 she worked as a nurse in Serbia, the female ward of the Pawiak prison. During the German occupation, imprisoned, she was a physician assistant and a messenger for the Union of Armed Struggle – the Home Army (ZWZ-AK). Helpful towards the inmates, she did a lot of good to them, including taking care of the 2-year-old Janina Kuk, whose mother Helena and grandmother Marianna Wawer were shot dead in a mass execution in Magdalenska on 28 May 1942. With the help of the physician assistant, the girl was given to Dr. Zofia Maria

felczarka **Jadwiga Popławska**  
physician assistant **Jadwiga Popławska**

pracownica „Patronat” **Anna Nadzieja Worobiew**  
“Patronat” worker **Anna Nadzieja Worobiew**

dr **Zygmunt Sliwicki**  
**Dr. Zygmunt Sliwicki**

więzień **Hans Berge** (Niemiec)  
prisoner **Hans Berge** (a German)

SS-Rottenführer  
**Arno Schubert**

SS-Oberscharführer  
**Engelberth Fröhwrth**

Niemieccy wachmistrz i więźniowie Pawiaka zatrudnieni w izbie chorych i w kuchni szpitalnej.

Zdjęcie zrobione obok budynku, w którym mieściła się izba chorych, Pawiak 1941 r.

**Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

The German guards and the Pawiak prisoners who worked in the infirmary and in the hospital canteen.

Photograph taken next to the building where the infirmary was located, Pawiak 1941

**Collections of the Museum of Independence in Warsaw**

Marii Jastrzębskiej. W październiku 1943 r. Jadwiga Popławska musiała opuścić pracę, gdyż dowiedziała się, że grozi jej aresztowanie. Zmarła 7 czerwca 1987 r.



**SS-Rottenführer Arno Schubert** – nazywany przez więźniów „Chińczykiem”, jeden z najprzywocit-szych wachmajstrów.



**Anna Nadzieja Worobiew** – ur. 11 lutego 1912 r. w Zimownikach w Rosji. Magister praw. Była pracownikiem Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”. Od października 1939 r. do lipca 1942 r. zatrudniona na Pawiaku. Zastępowała kierowniczkę kuchni szpitalnej Marię Łębkowską, jako konwojent dowoziła żywność i inną pomoc materialną na teren *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Stała się nieść pomoc więźniom poprzez ułatwianie im kontaktów między sobą oraz z „wolnością”. Zaangażowana była w niesienie pomocy jeńcom sowieckim oraz osobom pochodzenia żydowskiego.



**SS-Oberscharführer Engelberth Frühwirth** – nazywany przez więźniów „Berto”, „General” albo „Krzykacz”. Należał do najokrutniejszych wachmajstrów. Zwracając się do osadzonych, na ogół krzyczał i obrzucał ich wyzwiskami. Ponadto bił i szykanował więźniów oraz brał udział w egzekucjach. Po likwidacji więzienia przeniesiony do Poznania.

Warunki egzystencji w obu szpitalach były bez porównania lepsze niż na poszczególnych oddziałach więziennych. Dla więźniów cierpiących fizycznie i psychicznie w wyniku brutalnych przesłuchań i rozmaitych szykan, dodatkowo stłoczonych w niewielkich, ciemnych i zapluskwionych celach, obie placówki medyczne stanowiły miejsce szczególne, wyspę na więziennym oceanie, gdzie odzyskiwali siły. Czyste, nieprzepełnione sale, własne i ciepłe łóżko, większe i bardziej kaloryczne racje żywnościowe, względna swoboda poruszania się i korzystania z toalety oraz łatwiejsza możliwość uzyskania dostępu do informacji z wolności powodowały, że szpitale więzienne były miejscem wymarzonym dla ogółu osadzonych.



**Jadwiga Tereszczenko z d. Lublicka** – ur. 15 marca 1899 r. w Warszawie. Artysta plastyk. W II RP była nauczycielką rysunku i historii sztuki w gimnazjach Jadwigi Zaborowskiej-Michalskiej oraz im. Marii Konopnickiej w Warszawie. Angażowała się

Jastrzębska for upbringing. In October 1943 Jadwiga Popławska had to abandon her job since she had learned that she was threatened with being arrested. She died on 7 June 1987.

**SS-Rottenführer Arno Schubert** – called “the Chinese” by the inmates, one of the most decent guards.

**Anna Nadzieja Worobiew** – born on 11 February 1912 in Zimovniki, Russia. Master of Laws. She was an employee of “Patronat”, the Society for Care of Prisoners. From October 1939 till July 1942 she was employed in Pawiak. She was a deputy of the canteen manager Maria Łębkowska and, as an escorting officer, she transported food and other kinds of material support to the premises of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. She also tried to help the prisoners by facilitating their mutual interactions, as well as their contact with the “free world”. She was involved in helping the Soviet prisoners of war and people of Jewish origin.

**SS-Oberscharführer Engelberth Frühwirth** – the prisoners called him “Berto”, “General”, or “Screamer”. He was one of the most cruel guards. When addressing the inmates, he usually shouted and abused them; he also hit and harassed them, and participated in executions. After the prison was closed, he was moved to Poznań.

Living conditions in both hospitals were incomparably better than in any of the prison wards. Having survived cruel interrogations and various insults, the physically and mentally tormented prisoners, usually crammed in small, dark and bug-infested cells, treated the two medical wards as a very special place; an island in the prison ocean, where they could regain strength. Clean, uncrowded rooms, a warm bed of one’s own, bigger and richer meals, relative freedom in walking around and using the toilet, as well as easier access to the information from the free world – all this made the prison hospitals a dream place for most of the inmates.

**Jadwiga Tereszczenko, née Lublicka** – born on 15 March 1899 in Warsaw. A visual artist. In the Second Polish Republic she was a drawing teacher in Jadwiga Zaborowska-Michalska and in Maria Konopnicka high schools in Warsaw. She would engage in social and artistic initiatives, and she displayed her works on exhibitions. During the occupation, she joined the underground movement in the Secret Polish Army. She



Karykatura Zofii Dobrowolskiej  
 – funkcynjnej w szpitalu więziennym –  
 autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r.  
 Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

A caricature of Zofia Dobrowolska  
 – prisoner functionary in the prison hospital,  
 drawn by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak, 1941  
 Collections of the Museum of Independence in Warsaw



w inicjatywy artystyczne i społeczne, prezentowała swoje prace na wystawach. W czasie okupacji włączyła się w działalność konspiracyjną w Tajnej Armii Polskiej. Aresztowana 27 listopada 1940 r. została osadzona na Pawiaku. W więzieniu szkicowała portrety współwięźniarek. Na skutek wyczerpania była leczona w szpitalu więziennym. Została zwolniona 5 września 1941 r. Po wojnie była zaangażowana w działalność Związku Polskich Artystów Plastyków. Zmarła 3 listopada 1976 r. w Warszawie.



**Zofia Dobrowolska z d. Pełczyńska** – ur. 14 stycznia 1905 r. Ujęta 13 listopada 1940 r. w związku z aresztowaniami w ZWZ. Osadzona na Pawiaku. W wyniku obrażeń odniesionych wskutek pobicia przez gestapowców umieszczona w szpitalu więziennym. W 1941 r. została intendentką odpowiedzialną za stan sanitarny szpitala na Serbii, którą to funkcję wypełniała bardzo ofiarnie. Została zwolniona z Pawiaka 29 października 1941 r.



Łóżek szpitalnych było tylko trzydzieści, ludzie ciężko chorzy gnieździli się po celach, wielu więźniów marzyło o szpitalu. Mnie dolegały czyraki (całe nogi ropiały) i szkorbut. Poszedłem na badanie, nie spodziewałem się, że mnie tam zatrzymają. (...) Przez duże okno szpitalne widać było świetnie Dzielną, dawno już nie leżałem w prawdziwej, czystej pościeli, racje szpitalne były luksusowe w porównaniu z wiktem więziennym. Do tego – bliskość matki. Cela matki znajdowała się na tym samym piętrze, po drugiej stronie korytarza i kiedy służbę miały przychylne strażniczki, a w szpitalu ustawał przedpołudniowy ruch – matka przychodziła do mnie bodaj na chwilę. Odsypiałem mokotowskie noce, rozczytywałem się w książkach, o które łatwiej było w szpitalu, i godzinami przypatrywałem się normalnemu życiu po drugiej stronie krat.

Tadeusz Drewnowski, *Więzienie rodzinne* (3 IV – 13 IX 1940), [w:] *Wspomnienia ...*, s. 155



**Tadeusz Drewnowski** – ur. 1 grudnia 1926 r. w Warszawie. Aresztowany 18 stycznia 1940 r. w sprawie organizacji Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa i osadzony w Więzieniu Mokotowskim. Przeniesiony 3 kwietnia 1940 r. na Pawiak, gdzie przebywał do 13 września 1940 r. Jako małoletni został zwolniony. Działał w konspiracji w szeregach ZWZ-AK. Po wojnie

was arrested on 27 November 1940 and put in Pawiak. While in jail, she would draw portraits of her female inmates. Due to fatigue she was treated in the prison hospital. She was released on 5 September 1941. After the war she got involved in the Association of Polish Artists and Designers (ZPAP). She died on 3 November 1976 in Warsaw.

**Zofia Dobrowolska, née Pełczyńska** – born on 14 January 1905. She was captured on 13 November 1940 as a result of the arrests among the Union of Armed Struggle members, and she was placed in Pawiak. Because of the injuries that she suffered from being beaten by the Gestapo personnel, she was sent to the prison hospital. In 1941, she became an administrative officer responsible for the sanitary conditions in the Serbia ward, and she was very dedicated to performing her duties. She was released from Pawiak on 29 October 1941.

There were only thirty hospital beds, severely ill people were squeezing in the cells, and many prisoners would dream of the hospital. I suffered from boils (my whole legs were festering), and scurvy. I went for an examination without supposing to be kept in hospital. (...) One could see Dzielna Street through the hospital window perfectly; it had been very long since I lay in real, clean bedding, and the food rations in the hospital were luxurious when compared to the prison meals. And what is more – being close to my mother. My mother's cell was located on the same floor, on the other side of the corridor, and during the shift of friendly guards, when the morning hospital rush was over – my mother would visit me at least for a while. I finally got some sleep after the Mokotów nights. I would read books, which were easier to obtain in the hospital, and spend hours watching the normal life on the other side of the bars.

Tadeusz Drewnowski, *Więzienie rodzinne* (3 IV – 13 IX 1940), [in:] *Wspomnienia ...*, p. 155

**Tadeusz Drewnowski** – born on 1 December 1926 in Warsaw. Arrested on 18 January 1940 in connection with the Polish People's Independence Action organisation, and put in Mokotów Prison. On 3 April 1940 he was transferred to Pawiak, where he stayed until 13 September 1940. As he was a juvenile, he was released. He participated in the underground movement within the Union of Armed Struggle – the Home



Rysunek zatytułowany *Wigilia 1940 r. w szpitalu więziennym*  
 autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r.  
 Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

A drawing entitled *Christmas Eve 1940 in the prison hospital*, by  
 Jadwiga Tereszczenko, Pawiak, 1941  
 Collections of the Museum of Independence in Warsaw

krytyk literacki, eseista, edytor i redaktor w tygodniku „Polityka”. Zajmował się między innymi twórczością Marii Dąbrowskiej, Tadeusza Brezy, Tadeusza Różewicza i Tadeusza Borowskiego.

77

W celi nie mogły się nadziwić, że dr Babski zapisał jednak „na szpital”.

Wieczorem, leżąc już w łóżkach, cieszyliśmy się z Irką, że wreszcie możemy nagadać się spokojnie i do woli. Naszą izolację diabli wzięli!

23 grudnia [1940 r.]

(...) W szpitalu prawie nie odczuwa się więzienia. Czyste, wygodne łóżka, cisza, ciepło, dobre powietrze i lepsze jedzenie. Wszystko to sumuje się na całkiem znośne warunki.

24 grudnia

(...) W szpitalu wszystkie chore zebrały się wokół choinki i śpiewały chórem kolędy. Irka nie wytrzymała tego nastroju i poszła wypłakać się do łóżka. Po apelu stałam jeszcze długo przy otwartym oknie. (...)

8 stycznia

Wypisali mnie ze szpitala. Skończyły się dobre czasy, miłe pogawędki, kąpiele, wygodne łóżko i wszystkie luksusy. Trudno, to nie mogło trwać wiecznie! I tak udało się cudownie spędzić święta razem z Irką. Po powrocie do celi tym dotkliwiej odczułam tłok, zimno, głód, twarde pościelenie i najgorszą chyba plagę: pluskwy.

Maria Zieleniewska-Ginterowa, *Z pobytu w celi małoletnich (26 XI 1940 – 15 VII 1941)*, [w:] *Wspomnienia ...*, s. 198-199

26

**Maria Zieleniewska-Ginter** – ur. 23 listopada 1922 r. w Smolicach. W czasie okupacji niemieckiej działała w ZWZ – AK, ps. „Iza”. Aresztowana 26 listopada 1940 r. i osadzona na Pawiaku, skąd została zwolniona 15 lipca 1941 r. Walczyła w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie była szykanowana przez władze komunistyczne. Wobec trudnej sytuacji materialnej udała się na emigrację. Przebywała w Wielkiej Brytanii, Francji, Maroko, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

Army (ZWZ – AK). After the war he became a literary critic, an essayist, and an editor in “Polityka” weekly. He studied the works by Maria Dąbrowska, Tadeusz Breza, Tadeusz Różewicz, Tadeusz Borowski, and others.

In my cell, they couldn't believe that Dr. Babski finally wrote “to hospital”.

In the evening, lying in our beds, me and Irka were rejoicing that we could finally talk as much as we wished. Our isolation could go to hell!

23 December [1940]

(...) In the hospital you almost cannot feel the prison. Clean, comfortable beds, silence, warmth, good air and better food. All this gives quite tolerable conditions.

24 December

(...) In the hospital all women patients gathered around the Christmas tree and sang carols together. Irka could not stand this atmosphere and went to her bed to cry. After the assembly I stood by the open window for a long time. (...)

8 January

I was discharged from the hospital. The good times, pleasant chats, baths, a comfortable bed, and all the luxuries are over. Well, this couldn't last forever! Still, I was able to spend a wonderful Christmas with Irka. When I returned to my cell, my living conditions were even harder to bear than before; the crowded space, the cold, the hunger, the hard bedding, and the worst plague whatsoever: the bed bugs.

Maria Zieleniewska-Ginterowa, *Z pobytu w celi małoletnich (26 XI 1940 – 15 VII 1941)*, [in:] *Wspomnienia ...*, pp. 198-199

**Maria Ginter, née Zieleniewska** – born on 23 November 1922 in Smolice. During the German occupation she was a member of the Union of the Armed Struggle – the Home Army (ZWZ – AK), code name “Iza”. Arrested on 26 November 1940, placed in Pawiak, she was released on 15 July 1941. She fought in the Warsaw Uprising. After the war she was harassed by Com-



Maria Zieleniewska-Ginter  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Maria Zieleniewska-Ginter  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Maria Zieleniewska „Isia”,  
portret autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Maria Zieleniewska “Isia”  
a portrait by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

Na emigracji, jak i po powrocie do Polski, poświęciła się pracy artystycznej – rzeźbiarstwu, malarstwu i pisaniu książek. Zmarła 26 sierpnia 2011 r. w Warszawie.



**Dr Stanisław Babski** – ur. 29 kwietnia 1880 r. w Warszawie. Studiował medycynę na uniwersytetach w Warszawie, Odessie i Kazaniu. W latach 1907-1919 pracował w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. W okresie międzywojennym był lekarzem w więzieniu na Mokotowie. W czasie okupacji niemieckiej pracował jako tzw. lekarz urzędowy internista na Serbii. Pomagał osadzonym nawiązywać kontakty z wolnością, przynosił grypsy. Zwolniony z pracy 1 kwietnia 1944 r.

Szczególne warunki egzystencji w obu szpitalach więziennych, mocno kontrastujące z sytuacją, jaka panowała w pozostałych częściach Pawiaka, były zasługą polskiego personelu medycznego. Zarządzający więzieniem funkcjonariusze gestapo nie interesowali się zdrowiem osadzonych. Podobnie nie obchodziło ich zapewnienie wyposażenia czy lekarstw dla szpitali więziennych. Tolerowali funkcjonowanie placówek szpitalnych o tyle, o ile zależało im na leczeniu więźniów, z których chcieli wydobyc zeznania. To polski personel medyczny przy pomocy Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” starał się o wyposażenie i lekarstwa. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na poprawę samopoczucia i szybki powrót do zdrowia chorych było pełne zaangażowanie i poświęcenie osób w charakterystycznych białych fartuchach w misję niesienia pomocy. Lekarze, pielęgniarki, położne, felczerzy i członkowie kolumn sanitarnych pełnili swój dyżur całą dobę, będąc, o ile im zezwolono, w każdej chwili gotowi pomagać chorym niezależnie od wyznania czy poglądów politycznych.



**Jerzy Poraziński** – ur. 14 listopada 1916 r., chemik. W czasie okupacji działał w organizacji podziemnej Tajna Armia Polska. Aresztowany 19 lub 20 września 1940 r. Więziony na Pawiaku, gdzie był członkiem więziennej siatki konspiracyjnej. Wywieziony 2 lutego 1942 r. do obozu koncentracyjnego Auschwitz, zginął 16 czerwca 1942 r.



Dzień upływał w nieustannym ruchu i napięciu nerwowym, noce najczęściej zarywałam z powodu wezwań do chorych z cel, dyżurów przy ciężko chorych szpitalnych, pełnionych na zmianę z lekarzami-więźniarkami: dr Kononowicz i dr Ossowską. Ponadto dość często, przeważnie w nocy (w latach

munist authorities. Facing a difficult financial situation, she emigrated and lived in Great Britain, France, Morocco, Canada, and the United States. While abroad, as well as when she returned to Poland, she devoted herself to artistic work – sculpture, painting, and writing books. She died on 26 August 2011 in Warsaw.

**Dr. Stanisław Babski** – born on 29 April 1880 in Warsaw. He studied medicine at the universities of Warsaw, Odessa, and Kazan. During the years 1907-1919, he worked at the Infant Jesus Hospital in Warsaw. In the interwar period, he was a doctor in the Mokotów Prison. During the German occupation, he worked as the so-called ‘official physician’ in the Serbia ward. He helped put the inmates in contact with the free world; he passed secret messages. He was made redundant on 1 April 1944.

Special living conditions in the two prison hospitals, contrasting strongly with the situation in other parts of Pawiak, were an achievement of the Polish medical staff. The Gestapo prison staff were not interested in the inmates’ health and paid no attention to providing equipment or medicine to the prison hospitals. The Germans tolerated the hospitals only as much as they needed to cure the patients whom they wanted to interrogate. It was the Polish medical staff, supported by the “Patronat” Society for Care of Prisoners, who fought for the equipment and medicine. What improved the patients’ health and spirits most was the full commitment of the people wearing the characteristic white coats to the mission of helping others. Doctors, nurses, midwives, physician assistants, and members of sanitary inspection teams were on duty round the clock, and if they only had permission, they were ready at any time to help the patients, regardless of their faith or political views.

**Jerzy Poraziński** – born on 14 November 1916, a chemist. During the occupation, he was a member of the Secret Polish Army underground organisation. Arrested on 19 or 20 September 1940. Imprisoned in Pawiak, he was a member of the prison underground network. Taken to the concentration camp in Auschwitz on 2 February 1942, he died there on 16 June 1942.

The days were spent in a constant rush and nervous tension, and I usually didn’t sleep at nights because the patients in the cells would call for me, or I would be on duty, attending the severely ill hospital patients, switching with the prisoner-doctors:

Leszek Torchalski

dr Zygmunt Śliwicki

dr Felicjan Loth

Jerzy Poraziński



Laboratorium szpitala więziennego  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The laboratory of the prison hospital  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

1943 i 1944), Marysia Kopeć i ja byliśmy wzywane do asysty przy nagłych ciężkich operacjach. Były to rany postrzałowe, otrzymane w krwawych akcjach towarzyszących aresztowaniu.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Warszawa 1989, s. 30



**Dr Irena Kononowicz ps. „Nono”** – ur. 14 kwietnia 1910 r. w Łasku. Ukończyła studia medyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, dyplom lekarza otrzymała w 1940 r. Działała w konspiracji w ramach ZWZ. Aresztowana 9 października 1940 r. i osadzona na Pawiaku. Była lekarzem w kolumnie sanitarnej na Serbii. Pomagała osadzonym, m. in. potajemnie dostarczała więźniarkom żywność, przносиła grypsy czy kontaktowała osoby aresztowane w jednej sprawie. Jej optymizm i pogoda ducha działały kojąco na więźniarki. Z Pawiaka została 30 lipca 1944 r. wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Stamtąd trafiła do Ludwigsfelde i Spandau. Powróciła do Polski w 1945 r. Pracowała w Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc. Zmarła 31 lipca 1967 r. w Warszawie.



**Maria Kopeć** – ur. 19 sierpnia 1919 r. w Puławach. Przed wojną studentka medycyny. Wraz z nastaniem okupacji kontynuowała naukę na tajnych kompletach. Aresztowana w nocy 21 lutego 1941 r. razem z ojcem Stefanem, profesorem biologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz bratem Stanisławem, studentem prawa, pod zarzutem organizowania studiów medycznych. Obaj zostali w marcu 1941 r. rozstrzelani w Palmirach. Maria po kilku tygodniach uwięzienia na Pawiaku została przydzielona do pracy w kolumnie sanitarnej, a od maja lub czerwca 1941 r. była sanitariuszką w szpitalu więziennym. W ramach pełnionych obowiązków m. in.: prowadziła zapisy w księgach, pomagała przy zabiegach i operacjach oraz przносиła recepty i leki między szpitalami męskim i kobiecym. Została zwolniona z Pawiaka 31 lipca 1944 r. Po wojnie pracowała jako lekarz-hematolog. Zmarła 13 maja 2014 r. w Warszawie.



Na terenie szpitala czułem się zawsze, jak gdybym znalazł się w innym zupełnie środowisku. Wookoło otaczali mnie ludzie bez reszty oddani sprawie niesienia pomocy więźniom, ludzie, którzy nie tylko spełniali swój obowiązek jako lekarze czy personel sanitarny, ale również jako żołnierze, stojący na bar-

Dr. Kononowicz, and Dr. Ossowska. What's more, it often happened at nights (in 1943 and 1944) that Marysia Kopeć and I would be called to assist in sudden difficult operations. These were usually gunshot wounds inflicted by the bloody actions which accompanied an arrest.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Warszawa 1989, p. 30

**Dr. Irena Kononowicz, code name “Nono”** – born on 14 April 1910 in Łask. She completed her medical studies at the University of Warsaw Faculty of Medicine, and received her medical degree in 1940. She was part of the underground movement within the Union of the Armed Struggle (ZWZ). Arrested on 9 October 1940, she was placed in the Pawiak prison. She was a doctor in the sanitary staff in the Serbia ward. She helped the inmates by secretly delivering food to the female prisoners, carrying secret messages, or putting in touch people who were arrested for the same reason. Her optimism and hopefulness had a calming effect on the female prisoners. On 30 July 1944, she was transported to the concentration camp in Ravensbrück. She was subsequently moved to Ludwigsfelde and to Spandau. She returned to Poland in 1945 and worked in the Institute of Tuberculosis and Lung Diseases. She died on 31 July 1967, in Warsaw.

**Maria Kopeć** – born on 19 August 1919 in Puławy. Before the war she was a medicine student. When the occupation started, she continued her studies in clandestine schools. She was arrested on the night of 21 February 1941, together with her father Stefan, a biology professor at the University of Warsaw, and her brother Stanisław, a law student, charged with organising medicine classes. Both men were shot in Palmiry in March 1941. After a few weeks of imprisonment in Pawiak, Maria was assigned to work in a sanitary inspection team, and from May or June 1941 she was a paramedic in the prison hospital. Her duties included keeping the book records, helping in treatments and surgeries, and carrying prescriptions and medicine between the men's and women's hospitals. She was released from Pawiak on 31 July 1944. After the war she worked as a doctor-hematologist. She died on 13 May 2014 in Warsaw.

In the hospital I always felt as if I had entered



Dr Irena Kononowicz  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Irena Kononowicz  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Maria Kopeć, 1940 r.  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Maria Kopeć, 1940  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



dzo odpowiedzialnym i ryzykownym posterunku.

Zbigniew Tomaszewski, *Na Szucha i za murami Pawiaka (20 I 1942 – 30 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia* ..., s. 78



**Zbigniew Tomaszewski** – ur. 21 lutego 1916 r. w Warszawie. W czasie okupacji niemieckiej działał w podziemiu w szeregach ZWZ. Po raz pierwszy aresztowany w grudniu 1940 r. Po kilku dniach pobytu w gestapo w al. Szucha został zwolniony. Ponownie aresztowany 26 stycznia 1942 r., osadzony w al. Szucha, a następnie na Pawiaku. Do sierpnia 1942 r. przebywał w celi izolacyjnej. Następnie został więźniem funkcyjnym, m. in. pracował w kolumnie sanitarnej. W czasie pełnienia funkcji był zaangażowany w konspirację więzienną, której oddał wielkie usługi. Transportem ewakuacyjnym wywieziony z Pawiaka 30 lipca 1944 r. do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Zmarł 18 lipca 2004 r. w Warszawie.



Ale z Pawiaka wspominam przede wszystkim szpitalik i te wszystkie osoby, które tam pracowały, które były niesamowicie życzliwe. Opiekowały się młodzieżą, od czasu do czasu zabierały którąś z nas do szpitalika, żeby sobie tam poleżeć troszeczkę. I w ogóle były bardzo troskliwe. Pamiętam doktora Śliwickiego, miałam dużo kontaktów z Kononowicz po wojnie.

Alicja Gawlikowska, fragment relacji audio-video z 25 lipca 2011 r. znajdującej się w zbiorach Muzeum Więzienia Pawiak



**Alicja Gawlikowska** – ur. 9 września 1921 r. w Warszawie. W czasie okupacji włączyła się w działalność konspiracyjną, była łączniczką ZWZ. Aresztowana przez gestapo 26 marca 1941 r. i osadzona na Pawiaku. Siedziała w celi małolątek. Z Pawiaka 22 września 1941 r. została wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Po wojnie ukończyła studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i pracowała jako lekarz anestezjolog i specjalista chorób płuc w szpitalach w Otwocku i Warszawie.

a completely different environment. I was surrounded by people who were unconditionally devoted to helping the prisoners; people who performed their duty not only as doctors or sanitary staff, but also as soldiers holding a very responsible and dangerous post.

Zbigniew Tomaszewski, *Na Szucha i za murami Pawiaka (20 I 1942 – 30 VII 1944)*, [in:] *Wspomnienia* ..., p. 78

**Zbigniew Tomaszewski** – born on 21 February 1916 in Warsaw. During the German occupation he was a member of the underground within the Union of the Armed Struggle (ZWZ). The first time he got arrested was in December 1940. After a few days at Gestapo headquarters on Szucha Avenue he was released. Arrested again on 26 January 1942, imprisoned on Szucha Avenue and then in Pawiak. Until August 1942 he was kept in solitary confinement. Then he became a prisoner functionary and worked in the medical services, among other things. While working as a functionary, he was also involved in the prison underground movement, to which he contributed significantly. He was moved to the Gross-Rosen concentration camp by evacuation transport on 30 July 1944. He died on 18 July 2004 in Warsaw.

But what I remember from Pawiak most is the small hospital and all the people who worked there, and who were incredibly kind. They took care of the youth, and from time to time they would take one of us to the hospital to let her lie down there for a little while. And they were generally very caring. I remember doctor Śliwicki, I often kept in touch with Kononowicz after the war.

Alicja Gawlikowska, a fragment of an audio-video account from 25 July 2011, from the collection of the Museum of Pawiak Prison

**Alicja Gawlikowska** – born on 9 September 1921 in Warsaw. During the occupation she joined the underground movement, she was a messenger in the Union of the Armed Struggle (ZWZ). Arrested by Gestapo on 26 March 1941, and imprisoned in Pawiak. She was kept in a cell for juveniles. She was transported to the concentration camp in Ravensbrück on 22 September 1941. After the war she completed her medical studies at the Jagiellonian University and worked as an anesthesiologist and a pulmonary specialist in hospitals in Otwock and in Warsaw.



Zbigniew Tomaszewski  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Zbigniew Tomaszewski  
Collection of the Museum of Independence in Warsaw



Dr Alicja Gawlikowska  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Alicja Gawlikowska  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

H roku chirurga Isra ostre stali  
do operacji krwawej się pali.

Włoszowej nie chce wzywać rzmiarki,  
lecz ich pacjenci — czyste baranki!



**LECZENIE**

**/**

**TREATMENT**



Buteleczki ze szczepionką oraz lekarstwem wydobyte  
z ruin Pawiaka  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie



Bottles with vaccine and medicine restored from  
the ruins of Pawiak  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

W związku z ciężkimi warunkami bytowymi, bestialstwem strażników oraz brutalnymi przesłuchaniami na gestapo, więźniowie Pawiaka cierpieli na różne dolegliwości i choroby. Z jednej strony były to stany depresyjne i inne zaburzenia natury psychicznej, z drugiej natomiast rozmaite schorzenia wewnętrzne oraz uszkodzenia ciała. W wyniku głodowych racji żywnościowych oraz osłabienia organizmu osadzeni zapadali na awitaminozę oraz uskarżali się na zaburzenia żołądkowe czy bóle głowy. Złe warunki higieniczne powodowały, że więźniowie chorowali także na jaglicę, świerzb oraz tyfus. Bicie i szykanowanie więźniów praktykowane przez esesmanów z pawiackiej załogi oraz rozmaite tortury stosowane w trakcie przesłuchań na gestapo powodowały poważne uszkodzenia ciała takie jak: rozległe zgorzele, krwiaki czy złamania.

”

Tymczasem szpital więzienny wypełniał się coraz to nowymi pacjentami. Już nie przenoszono chorych z oddziałów, bo trzeba było wciąż miejsca dla nowych ofiar ze świata. Karetka sanitarna parę razy dziennie zwoziła ludzi poharatanych z miasta, nie raz już tylko dogorywających. Nawet nocy nie było spokojnych.

Oto leży koło mnie młody chłopak. Miał w kieszeni dwa pistolety, które polecono mu odnieść gdzieś na Elektoralna. Szedł bez żadnej ochrony i na rogu Orlej natknął się na patrol niemiecki. Nierozważnie rzucił się do ucieczki. Posypały się strzały i powaliły go na ziemię. Z poszarpanymi pierściami przeleżał parę tygodni, a gdy go trochę podleczone, tak aby mógł iść o własnych siłach, rozstrzelano go.

W kącie przy oknie leży na brzuchu dowódca jednego z oddziałów leśnych z Podhala. (...) Nasz bohaterski partyzant dostał „tylko” 500 kijów. Oba pośladki miał w ropie. Przenoszono go na opatrunki. Ani nie pisał z bólu. Wytrzymał i to i nie

Due to hard living conditions, the cruelty of the guards, and violent interrogations by the Gestapo, the prisoners of Pawiak suffered from various health conditions and illnesses. On one hand, these included depression and other mental disorders, on the other – different internal illnesses and injuries of the body. As a result of extremely small food rations and body weakness, the inmates suffered from avitaminosis and complained about upset stomachs, or headaches. Poor hygienic conditions caused trachoma, scabies, and typhus. Beating and harassing the prisoners by the Gestapo of the Pawiak personnel, as well as various kinds of tortures used during the interrogations resulted in serious injuries, such as widespread gangrene, hematoma, or bone fractures.

Meanwhile, the prison hospital was filling up with more and more new patients. The ill from the prison wards were no longer moved to the hospital because space was needed to treat the new victims from the outside world. The ambulance brought wounded, sometimes already dying people from the city a few times a day. Even the nights were not calm.

A young boy is lying next to me. He had two pistols in his pocket, which he was supposed to bring somewhere at Elektoralna Street. He walked with no protection and at the corner of Orla Street he ran into a German patrol. Recklessly, he started to run. Shots were fired and they knocked him to the ground. He lay with his chest torn for a few weeks, and when he was somewhat cured so that he could walk on his own, he was executed.

In the corner by the window a commander of one of the guerrilla units from Podhale lies on his stomach. (...) Our brave partisan received “only” 500 blows. His buttocks were covered in pus. He had to be carried to have the dressings changed. He didn’t utter

mniej odważnie się zachował, gdy go zabierano na rozstrzelanie.

77

Był też porucznik AK, którego wsypał własny podoficer, katowany niemiłosiernie w Sochaczewie. I jego te tortury nie ominęły. Wkładano mu rurę gumową do odbytnicy i pompowano do kiszek powietrze tak, że mu omal brzuch nie pękł. A jednak nic nie powiedział, co by mogło innym zaszkodzić. W szpitalu (więziennym) leczył się na nogi, które miał postrzelone.

Na innym łóżku znów leżał dzielny oficer armii podziemnej, skopany buciskami żołdaków niemieckich w podbrzusze tak bardzo, że opuchło mu całe i szerniało.

Władysław Dunin-Wąsowicz, *Ze śmiercią pod rękę (13 IV – 28 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia ...*, s. 408-409



**Władysław Dunin-Wąsowicz** – ur. 30 listopada 1877 r. w Bolszowcach. Dziennikarz i publicysta. Należał do Związku Strzeleckiego, walczył w Legionach Polskich. Pracował jako redaktor tygodnika „Naród i Wojsko”. W czasie okupacji niemieckiej działał w AK, wykładał dziennikarstwo na tajnych kompletach. W 1944 r. dwukrotnie więziony na Pawiaku, w tym raz z żoną Janiną oraz synami Markiem i Krzysztofem. W czasie Powstania Warszawskiego działał w referacie Biura Informacji i Propagandy II Obwodu „Żywiciel” Warszawskiego Okręgu AK. Zmarł 29 sierpnia 1950 r. w Warszawie.

Poddawani wymyślnym torturom i z maltretowani wielogodzinnymi przesłuchaniami przez oprawców z gestapo więźniowie nierzadko decydowali się targnąć na swoje życie w obawie przed załamaniem i ujawnieniem informacji konspiracyjnych. Zdarzały się więc wypadki, że osadzeni zażywali cyjanek czy podcinali sobie żyły. Uczynił tak między innymi przedwojenny dyrektor banku Kazimierz Stamirowski, który rozbitą szybą okienną przeciął naczynia na przegubach dłoni. Innym razem gajowy przywieziony dopiero co na Pawiak wyciągnął z kieszeni nóż sprężynowy i – rzucając się o ścianę – usiłował wbić go w serce.



**Kazimierz Stamirowski** – ur. 6 lutego 1884 r. w Ciecuiowie k. Wielunia, podpułkownik Wojska

a sound of pain. He bore it, and he was behaving just as brave when he was taken to be executed.

There was also a Home Army lieutenant (porucznik), ruthlessly tortured in Sochaczew, denounced by his own non-commissioned officer. The lieutenant wasn't spared these tortures either. They put a rubber tube into his rectum and pumped his intestines with air so that his stomach almost exploded. And still he didn't say anything that could threaten the others. In the (prison) hospital he was having his shot legs treated.

Yet another bed was occupied by a brave underground army officer, kicked with the German soldiers' boots so much that his abdomen was all black and swollen.

Władysław Dunin-Wąsowicz, *Ze śmiercią pod rękę (13 IV – 28 VII 1944)*, [in:] *Wspomnienia ...*, pp. 408-409

**Władysław Dunin-Wąsowicz** – born on 30 November 1877 in Bolszowce. A journalist and a columnist. He was a member of the Riflemen's Association, and he fought in the Polish Legions. He worked as an editor of the “Naród i Wojsko” weekly. During the German occupation he was a member of the Home Army and journalism teacher during underground courses. In 1944 he was imprisoned in Pawiak twice; once with his wife Janina and with his sons Marek and Krzysztof. During the Warsaw Uprising he helped in a section of the Bureau of Information and Propaganda of the Warsaw Sub-District 2 “Żywiciel”. He died on 29 August 1950 in Warsaw.

Suffering diverse tortures and abused by the Gestapo oppressors during long hours of interrogations, the prisoners often decided to take their own lives, fearing to yield and disclose information related to the underground. Therefore, it happened that the inmates would swallow cyanide, or cut their wrists. This is what, for instance, Kazimierz Stamirowski, a pre-war bank manager did – he took a piece of glass from a broken window and cut the veins on his wrist. Another time a gamekeeper, who had been just brought to Pawiak, took a knife out of his pocket and, throwing himself at the wall, tried to stab himself in the heart.

**Kazimierz Stamirowski** – born on 6 February 1884 in Ciecuiów near Wieluń; a lieutenant co-



Pinceta lekarska wydobyta z ruin Pawiaka  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Surgical tweezers restored from the ruins of Pawiak  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Polskiego. W czasie I wojny światowej żołnierz Legionów Polskich. W Polsce Niepodległej związany z obozem piłsudczykowski, był m. in. podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz prezesem Państwowego Banku Rolnego. W czasie okupacji działał w konspiracji w szeregach ZWZ. Aresztowany w nocy z 21 na 22 listopada 1941 r. został osadzony na Pawiaku. Przechodził bardzo ciężkie śledztwo, był torturowany. Usiłował w celi popełnić samobójstwo, został odratowany przez lekarzy, ale amputowano mu lewą dłoń. Gestapowcy nie pozwolili przenieść go na leczenie do szpitala więziennego. Pod koniec września 1942 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Działał w konspiracji obozowej. Został rozstrzelany w KL Auschwitz 11 października 1943 r.

Wśród wielu dramatycznych prób samobójczych związanych z Pawiakiem jest również historia dziewiętnastoletniej dziewczynki Marii Franciszki Mackiewicz, która została aresztowana 7 czerwca 1942 r. wraz ze swoją mamą Alicją w czasie przewożenia radiostacji. Obie zostały poddane bestialskim przesłuchaniom w siedzibie gestapo w al. Szucha. Następnie matkę i córkę osadzono na Pawiaku w celach izolacyjnych. Po kolejnym ciężkim przesłuchaniu Alicja Mackiewicz, obawiając się, że nie przetrzyma dalszych tortur, powiesiła się w celi. Dylematem moralnym lekarzy stała się obowiązująca dotąd zasada ratowania samobójców. W obliczu nieuniknionych tortur planowanych przez gestapo pomoc umęczonym ludziom mogła wydawać się bezduszną próbą spełnienia lekarskiego obowiązku.

77

Tymczasem Marysia zaczęła wysoko gorączkować, była ciężko chora. (...) naradzaliśmy się z Zygmuntem, jak dostać się do niej, aby wykonać nadesłane z miasta polecenia. Szedłem przez podwórze, bijąc się z myślami. W zasadzie należałoby jej powiedzieć, że matka i ciotka już nie żyją, (...) Ale jak podać biednemu, obitemu i zbolałemu dziecku w tej sytuacji tak makabryczną dla niej nowinę? (...) Czy mam prawo do wszystkich jej cierpień dorzucać jeszcze i wiadomość o sieroctwie? A jeśli się załamię? „Wsypa” gotowa.

(...) Badanie i rozpoznanie było proste. Ogromne, głębokie krwiaki na obu pośladkach, zropiałe i z płatami zmartwiałej skóry, wielkości spodków. (...) Musiałem wykonać zabieg w celi. Prowadzono mnie następnie na codzienne opatrunki i, jak zwykle

lonel (podpułkownik) in the Polish Army. During the 1st World War a soldier of the Polish Legions. In the Independent Poland he was involved in the Sanation movement; he was, for instance, an undersecretary of state in the Ministry of Internal Affairs and a chairman of the Agricultural Bank of Poland. During the occupation he was a member of the Union of Armed Struggle (ZWZ). Arrested on the night of 21/22 November 1941 and imprisoned in Pawiak. He underwent a very tough interrogation; he was tortured. He tried to commit suicide in his cell and was saved by the doctors, but his left hand had to be amputated. The Gestapo personnel did not permit to move him to the hospital for treatment. At the end of September 1942 he was transported to the concentration camp in Auschwitz, where he became a member of the camp underground movement. He was executed in Auschwitz on 11 October 1943.

Among the numerous tragic suicidal attempt stories connected with Pawiak there is also the one of a nineteen-year old girl called Maria Franciszka Mackiewicz, who was arrested on 7 June 1942 together with her mother Alicja while transporting a radio station. Both of them underwent inhuman interrogations at the Gestapo headquarters on Szucha Avenue. Then they were imprisoned in Pawiak in isolation cells. After another harsh interrogation, Alicja Mackiewicz, fearing she would not endure further tortures, hanged herself in the cell. Such cases created a moral dilemma for the doctors, who had a rule to save the suicides. Considering the inevitable tortures planned by the Gestapo, helping the tormented prisoners might have seemed a heartless attempt to fulfil a doctor's duty.

Meanwhile, Marysia became feverish; she was severely ill. (...) me and Zygmunt discussed how to get to her to follow the orders from the city. I walked through the yard, struggling with my thoughts. After all, she should be told that her mother and aunt were dead, (...) But how to deliver such gruesome news to a poor, battered, and suffering child in such a situation? (...) Do I have the right to increase her pain by adding the information of her being an orphan? And what if she breaks down? Then a sell-out is ready.

(...) The examination and diagnosis were easy. Huge, deep hematomas on the buttocks, festering and covered with patches of dead skin the size of saucers. (...) I had to perform the surgery in the cell. Then



Podpułkownik Kazimierz Stamirowski  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Lieutenant colonel Kazimierz Stamirowski  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Alicja Mackiewicz  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Alicja Mackiewicz  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

w takich przypadkach powtarzających się wizyt, czujność i gorliwość wachmajstrów słabła. Marysia poprawiała się szybko. Kiedyś, gdy była już mocniejsza, udało mi się szepnąć jej straszną wiadomość. Zachowała się jak prawdziwa bohaterka i doświadczony konspirator.



**Alicja Mackiewicz** – ur. 12 sierpnia 1899 r. w Warszawie. Urzędniczka. W czasie okupacji niemieckiej działała w konspiracji, używała pseudonimu „Joanna”. Poddana wraz z córką ciężkim przesłuchaniom w siedzibie gestapo w al. Szucha. Po siedmiu lub ośmiu dniach „badań” w obawie przed niemożnością wytrzymania dalszych tortur oraz zdradzeniem sprawy popełniła samobójstwo, wieszając się w celi.



**Maria Mackiewicz** – ur. 7 stycznia 1923 r. w Warszawie. Poddawana brutalnym przesłuchaniom przez gestapo w al. Szucha i osadzona w izolatce na Pawiaku. Po śmierci matki usiłowała również odebrać sobie życie, zażywając większą liczbę proszków przeciwbólowych. Została uratowana przez lekarzy funkcyjnych. Z Pawiaka została wywieziona transportem 17 stycznia 1943 r. do obozu KL Lublin/Majdanek. Następnie w kwietniu 1944 r. przewieziona do KL Ravensbrück. Zmarła w Warszawie w 2012 r.



Z przerażeniem obserwowałem potem, jak szybko rany ziarninują i stan ogólny poprawia się, gdyż wiedziałem, że Gestapo rozpocznie znów swoje straszliwe przesłuchania. Ale i Marysia zdawała sobie z tego sprawę. (...) Wpadłem do jej celi. Leżała nieprzytomna, sina, bez tętna. Obok pryczy na ziemi kilkadziesiąt torebek po „kogutkach”. Pierwsza moja myśl była: skąd ona je wzięła? A potem, czy w tej sytuacji mam w ogóle prawo ratować to biedne, bohaterskie dziecko?

Ale w następnym momencie przyszła refleksja: nie filozofuj, jesteś lekarzem i twoim obowiązkiem jest walczyć o jej życie. Pobiegłem do szpitala po sondę, Zygmunt łapał strzykawkę. (...) płukaliśmy żołądek.

(...) Nasza mała nie zmarła, chorowała długo. Jeszcze dłużej przetrzymywaliśmy ją w szpitalu. Po pewnym czasie sprawa zdezaktualizowała się, referenci na Szucha zostali zmienieni. Następcy przyjęli

I was taken to change her dressings every day, and, as it usually happened when the visits were frequent, the prison guards were becoming less alert. Marysia recovered quickly. Once, when she was stronger, I managed to whisper the terrible news to her ear. She behaved like a real hero and a seasoned conspirator.

**Alicja Mackiewicz** – born on 12 August 1899 in Warsaw. An office worker. During the German occupation she was a member of the underground movement, code name “Joanna”. Together with her daughter underwent rough interrogations in the Gestapo headquarters on Szucha Avenue. After seven or eight days of “examinations”, fearing that she would not endure further tortures and might give away the case, she took her own life by hanging herself in the cell.

**Maria Mackiewicz** – born on 7 January 1923 in Warsaw. She underwent cruel interrogations by the Gestapo on Szucha Avenue and was put in an isolation cell in Pawiak. After the death of her mother she also attempted to commit suicide by taking a bigger dose of painkillers. She was saved by the doctor functionaries. She was transported from Pawiak to the concentration camp KL Lublin/Majdanek on 17 January 1943. Then, in April 1944, she was moved to KL Ravensbrück. She died in Warsaw in 2012.

Later, I was terrified to watch how quickly the wounds were healing and her general condition improving, since I knew that the Gestapo would resume their horrible interrogations. But Marysia was aware of it as well. (...) I dashed into her cell. She lay there blue, unconscious; I couldn't feel her pulse. On the floor, next to her bunk, lay a few dozen bags of headache pills. My first thought was: Where did she get them? And then – do I even have a right to save that poor brave kid in such a situation?

But my next reflection was: stop overthinking, you're a doctor and it's your duty to fight for her life. I ran to the hospital to fetch the probe, Zygmunt grasped a syringe. (...) We pumped her stomach.

(...) Our little girl didn't die, she was sick for a long time. We kept her in the hospital even longer. After some time the case expired and the investigators



Maria Mackiewicz  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Maria Mackiewicz  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Stoją od lewej: dr Irena Kononowicz, dr Anna Czuperska  
i Izabela Szpranger  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Standing from the left: Dr. Irena Kononowicz, Dr. Anna Czuper-  
ska and Izabela Szpranger  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

tłumaczenia dziewczynki. Więcej Marysi nie bito i nie męczono.

Felicjan Loth, *Z przeżyć lekarskich na Pawia-ku (19 II 1941 – 31 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia ...*, s. 29-30



**Izabela Szpranger** – aresztowana w 1941 r., pracowała na funkcji tłumaczki oraz porządkowej szpitala, wyszła na wolność w 1942 r.



**Jerzy Aleksander Czarski** – ur. 1909 r. Członek Armii Krajowej. Aresztowany w październiku 1943 r. i osadzony na Pawiaku. Przebywał na oddziale V cela 181. Zwolniony z Pawiaka 25 stycznia 1944 r.



Po wyjściu z samochodu zrobiłam tylko krok i upadłam na ziemię. Na noszach zaniesiono mnie do więziennego szpitala. Mimo bardzo późnej pory, uprzedzony wewnętrzną „pocztą” polski personel lekarski czekał na mnie. Zamiast czarnych mundurów otoczyły mnie białe fartuchy, poczułam chłodne palce na rozpalonym gorączką czole i jak z zaświatów dotarł do mnie cichy szept:

– Nie bój się, dziecinko, teraz jesteś już między swoimi. Wydobyli coś z ciebie? Kogo trzeba uprzedzić, podaj adresy.

„A może to prowokacja” – przemknęło mi przez głowę, w której kołatały się strzępy gdzieś zasłyszanych rozmów, że we wszystkich więzieniach są wtyczki gestapo. Z twarzy pochylonej nade mną patrzyły jednak oczy tak dobre i pełne gorącego współczucia, że odrzuciłam wszelkie podejrzenia. (...)

Przez całą noc ktoś robił mi jakieś zastrzyki, czyjeś ręce owijały rozpalone gorączką ciało w mokre prześcieradła, zmieniając je, gdy tylko wyschły. (...)

Stali już nade mną. „Schneller, aufstehen” – krzyczeli jeden przez drugiego. (...) Nagle świszczące rozkazy gestapowców przerwał spokojny, lecz stanowczy głos dr Czuperskiej:

– Ona ciągle jeszcze walczy ze śmiercią. Jako lekarz nie mogę się zgodzić, żebyście ją dziś brali na przesłuchanie.

on Szucha Avenue were replaced. Their successors accepted the girl's explanations. Marysia was no longer beaten and tormented.

Felicjan Loth, *Z przeżyć lekarskich na Pawiaku (19 II 1941 – 31 VII 1944)*, [in:] *Wspomnienia ...*, pp. 29-30

**Izabela Szpranger** – arrested in 1941, worked as a translator and hospital cleaner, released from prison in 1942.

**Jerzy Aleksander Czarski** – born in 1909; a member of the Home Army. Arrested in October 1943 and placed in Pawiak. He stayed in the 5th ward, in cell no. 181. Released on 25 January 1944.

When I got out of the car, I took just one step and I fell on the ground. I was carried to the prison hospital on a stretcher. Although it was very late, the Polish medical personnel, warned via domestic “mail”, was waiting for me. Instead of black uniforms, white coats surrounded me. I felt cool fingers touching my feverish forehead and heard a quiet whisper, as if coming from beyond:

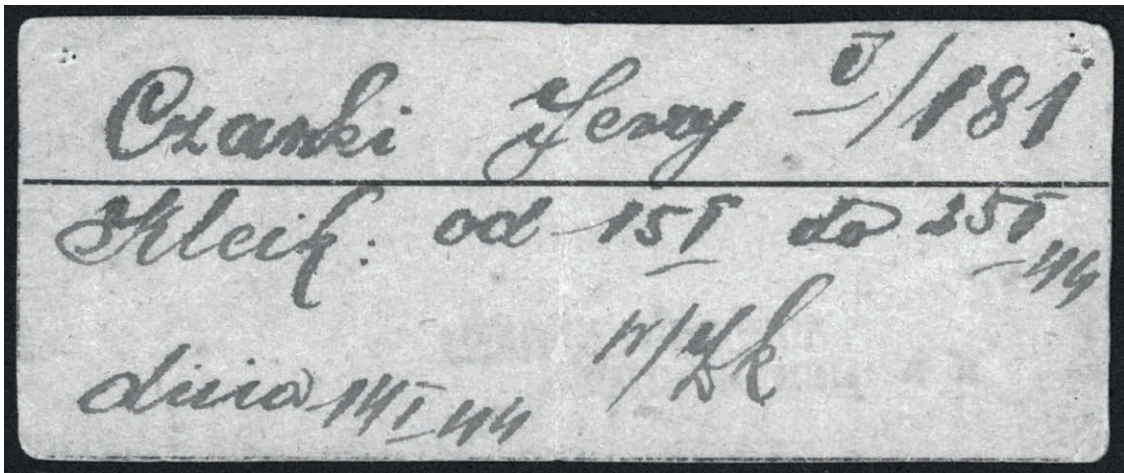
- Don't worry, child, you are among your folks now. Did they get something out of you? Who should we warn, give us the addresses.

“Maybe this is a provocation,” it crossed my mind, which was full of unidentified pieces of conversations saying there are Gestapo moles in every prison. Yet the eyes in the face that was leaning over me were so good and filled with so much compassion that I gave up all suspicions. (...)

Throughout the whole night someone was giving me injections; somebody's hands were wrapping my feverish body in wet sheets and changing them whenever they were dry. (...)

They were standing over me. They were both shouting: “Schneller, aufstehen”. (...) Suddenly, the hissing orders of the Gestapo were stopped by a calm yet firm voice of Dr. Czuperska:

- She is still fighting death. As a doctor, I cannot let you interrogate her today.



Kartka na kleik ze stemplem lekarza więziennego na Pawiaku  
wystawiona na nazwisko Jerzego Czarskiego, 14 stycznia 1944 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

A voucher for gruel with a stamp of the Pawiak prison doctor, in  
the name of Jerzy Czarski, 14 January 1944  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Maria Horodyska  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Maria Horodyska  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



- To nas nic nie obchodzi. Mamy rozkaz dostarczyć ją na Szucha, niech wstaje natychmiast.

Gwałtowne szarpnięcie kołdry i znowu cichy, hamowany gniewem głos dr Anny:

- No to patrzcie, coście zrobili z jej nogami. Ona jeszcze długo nie będzie chodzić o własnych siłach.

Chwila milczenia i ciężkie kroki zaczęły się oddalać od mego łóżka. (...)

Otoczona troskliwą opieką personelu lekarskiego, przebywając wśród kobiet, z których niemal każda mogła być przedmiotem studium psychologicznego na temat bohaterstwa, odwagi, samozaparć czy postawy wobec cierpienia i śmierci, szybko wracałam do równowagi psychicznej i fizycznej.

(...)

Któregoś majowego południa do szpitala wpadła gromada gestapowców wywołując z listy nazwiska chorych. Padło i moje. Kazali się ustawić w szeregu, nie wolno było zabierać żadnych osobistych rzeczy. „Do Oświęcimia albo na rozwałkę” – rozległ się cichy szept. Wszyscy polscy lekarze byli przy nas, nalegając na gestapowców na skreślenie z listy kobiet starych i bardziej chorych. W pewnej chwili wzrok dr Czuperskiej padł na mnie. Chwyła mnie za rękę i pociągając w stronę dr. Kenig zawołała:

- Kolego, przecież Horodyska ma wybitą kość ogonową i na dziś była wyznaczona do pana na zabieg chirurgiczny.

Trzeba było działać natychmiast. Dr Kenig kazał sobie tylko przynieść z ambulatorium gumowe rękawice, a mnie położyć się na jakimś naprędcie podsunętym stołku i na oczach gestapowców błyskawicznie wykonał zabieg. Ból był tak straszny, że straciłam przytomność, a gdy ją odzyskałam na swoim łóżku, już było po wszystkim. „Budy” załadowane więźniami odjechały w nieznaną i nikt z nich na Pawiak nie wrócił. Dopiero później dowiedziałyśmy się, że wszyscy zostali straceni w lesie koło Magdalenki. A ja po raz drugi stałam się niespłacalną dłużniczką dr Anny Czuperskiej za uratowane życie.

- We don't care. We got orders to take her to Szucha Avenue, make her get up right now.

My duvet was pulled abruptly and then Dr. Anna's quiet but angrily constrained voice said again:

- Well, take a look, then, at what you've done to her legs. It will be long till she starts to walk on her own.

A moment of silence and the heavy footsteps started to move away from my bed. (...)

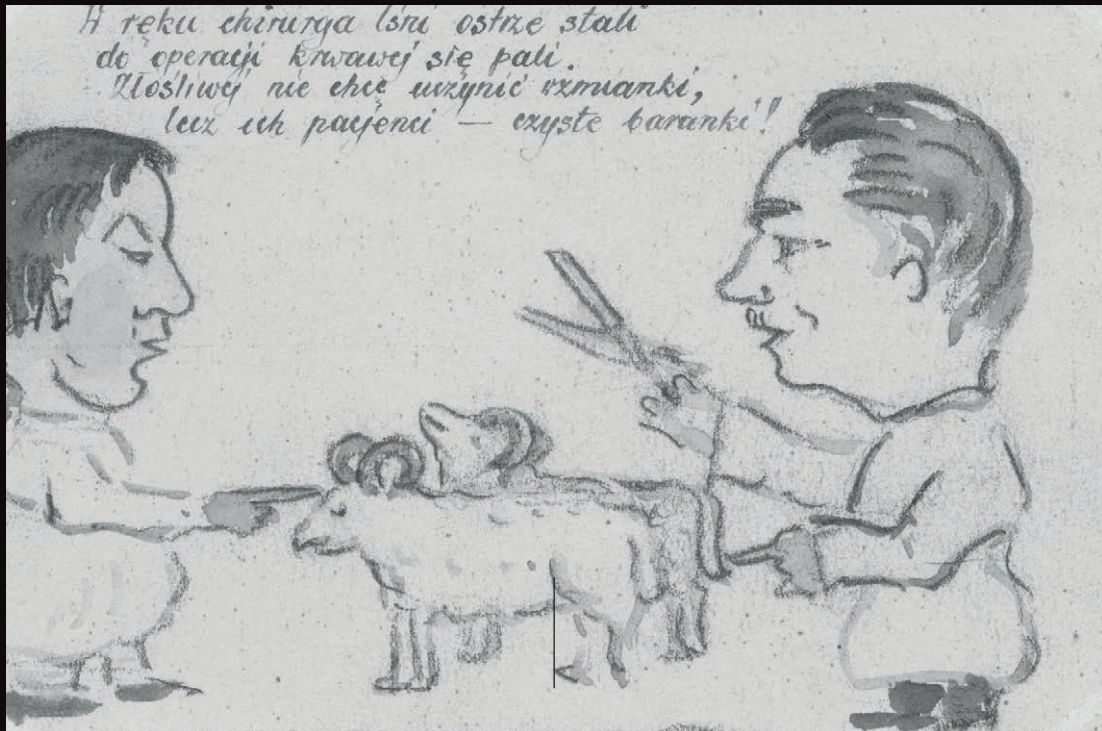
Tended by the caring medical staff and surrounded by women who, with hardly any exceptions, could become subjects of a psychological study on heroism, courage, tenacity, or attitude towards suffering and death, I quickly regained psychological and physical balance.

(...)

One noon in May, a group of Gestapo officers rushed into the hospital, calling the patients' names from a list. Mine was read, too. They told us to stand in a line; we could not take any of our personal belongings. "Auschwitz or shooting," a quiet whisper could be heard. All the Polish doctors were beside us, persuading the Gestapo to cross out elderly women and those severely ill. Suddenly Dr. Czuperska fixed her eyes on me. She caught my hand and pulling me to Dr. Kenig, she called:

- Why, but Horodyska has a dislocated tailbone and she was supposed to be operated by you today.

They had to act immediately. Dr. Kenig only ordered that somebody bring him rubber gloves from the dispensary and that I be laid on some quickly fetched stool, and he instantly performed the surgery in front of the Gestapo. The pain was so horrible that I fainted, and when I came round in my bed, it was all over. The trucks loaded with prisoners drove away in an unknown direction and none of the inmates ever returned to Pawiak. It was some time later when we learned that all of them were killed in a forest near Magdalenka. And I, for the second time, became indebted to Dr. Anna Czuperska for saving my life, knowing I shall never be able to repay her.



Dr Józef Kenig i dr Felicjan Loth w karykaturze wykonanej na Pawiaku w 1942 r. przez Józefa Wolskiego  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr Józef Kenig and dr Felicjan Loth in a caricature drawn by Józef Wolski in Pawiak in 1942  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

Napis na karykaturze brzmi:

*W ręku chirurga lśni ostrze stali  
do operacji krwawej się pali.  
Złośliwej nie chcę uczynić wzmianki,  
lecz ich pacjenci – czyste baranki!*

The writing on the caricature says:

*The surgeon's holding a tool of steel;  
bloody procedures give it a thrill.  
I'm mean to say this – perhaps I am:  
the patient is an innocent lamb!*



Maria Horodyska, *Wolność za majątek*, [w:] *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*, oprac. Regina Domańska, Warszawa 1987, s. 119-121

Maria Horodyska, *Wolność za majątek*, [in:] *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*, ed. Regina Domańska, Warszawa 1987, pp. 119-121



**Maria Horodyska** – ur. 28 marca 1916 r. w majątku Horodyszczce na Lubelszczyźnie. W czasie okupacji niemieckiej łączniczka ZWZ, ps. „Marta”. Aresztowana przez gestapo 28 lutego 1941 r. Podczas przesłuchania okropnie pobita i torturowana. W wyniku odniesionych obrażeń dłuższy czas leczona w szpitalu więziennym. Zwolniona z Pawiaka 16 sierpnia 1941 r. Była łączniczką w Powstaniu Warszawskim. Po upadku powstania wywieziona na roboty przymusowe w Niemczech. Po wojnie pisywała teksty dla prasy polonijnej. Zmarła 9 kwietnia 1989 r.

**Maria Horodyska** – born on 28 March 1916 in Horodyszczce manor house in the region around Lublin. During the German occupation she was a messenger in the Union of Armed Struggle (ZWZ), code name “Marta”. Arrested by the Gestapo on 28 February 1941. She was brutally beaten and tortured during the interrogation. Due to her injuries she spent a lot of time in the prison hospital. Released from Pawiak on 16 August 1941. She was a messenger in the Warsaw Uprising. After the uprising collapsed she was transported to Germany to forced labour. After the war she used to write for the Polish diaspora press. She died on 9 April 1989.



**Dr Józef Kenig** – ur. 1907 r. Lekarz chirurg więzienia Pawiak. W początkowym okresie okupacji pracował na Serbii, gdzie wówczas funkcjonował jedyny szpital więzienny wspólny dla więźniarek i więźniów. W wyniku gróźb jednego z gestapowców 12 listopada 1939 r. opuścił Pawiak. Na polecenie ZWZ ponownie podjął pracę na Pawiaku 23 maja 1941 r. Działal w konspiracji więziennej, m in.: przenosił grypsy, dostarczał leki i instrumenty lekarskie oraz wykonywał pozorowane operacje w celu ratowania więźniów. Zwolniony przez gestapo z pracy na Pawiaku 1 kwietnia 1944 r. Zmarł 28 maja 1977 r.

**Dr. Józef Kenig** – born in 1907; a surgeon in the Pawiak prison. In the initial period of the occupation he worked in the Serbia ward, which was the only prison hospital at the time, both for men and for women. Threatened by one of the Gestapo agents, he left the prison on 12 November 1939. Upon a command of the Union of Armed Struggle (ZWZ) he returned to work in Pawiak on 23 May 1941. He participated in the prison underground movement; he carried secret messages, delivered medications and medical equipment, and performed fake operations in order to save the inmates. The Gestapo made him redundant on 1 April 1944. He died on 28 May 1977.



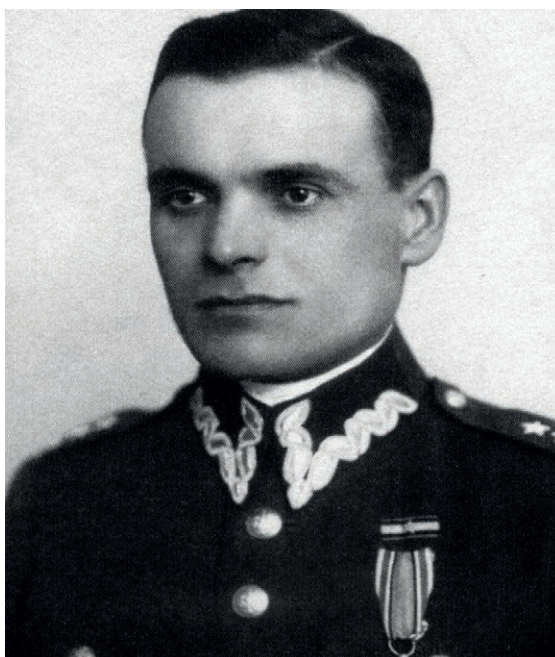
**Józef Wolski** – ur. 28 lutego 1903 r. w Hordjówce na Wołyniu, kapitan Wojska Polskiego. mgr filozofii. W czasie okupacji działał w konspiracji w szeregach Tajnej Armii Polskiej i organizacji „Wachlarz” Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany na początku 1942 r. i uwięziony na Pawiaku. Przechodził ciężkie przesłuchania na gestapo. Zatrudniony jako funkcyjny w szpitalu oddziału męskiego, oddał wielkie usługi konspiracyjnej więziennej siatce łączności. Rozstrzelany 28 maja 1942 r. w Lesie Sękocińskim koło Magdalenki.

**Józef Wolski** – born on 28 February 1903 in Hordjówka in Wołyń; a captain (kapitan) in the Polish Army, Master of Arts in Philosophy. During the occupation he was a member of the underground movement within the Secret Polish Army and in the “Wachlarz” organisation of the Union of Armed Struggle (ZWZ). Arrested in the beginning of 1942 and imprisoned in Pawiak. He underwent rough interrogations by the Gestapo. Hired as a prisoner functionary in the male ward hospital, he contributed greatly to the prison underground communication network. Shot on 28 May 1942 in Sękociński forest near Magdalenka.



Portret Marii Horodyskiej autorstwa Jadwigi Tereszczenko,  
Pawiak 1941 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Portrait of Maria Horodyska by Jadwiga Tereszczenko,  
Pawiak, 1941.  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Józef Wolski  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Józef Wolski  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



**KONSPIRACJA**



**THE UNDEGROUND  
MOVEMENT**



Akwarela autorstwa dr. Jarosława Śluzara zatytułowana  
*Chwila relaksu funkcyjnych w celi kolumny sanitarnej,*  
Pawiak 1944 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

A watercolour by Dr. Jarosław Śluzar entitled *Functionaries*  
*taking a moment of relaxation in the sanitary staff cell,*  
Pawiak 1944  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

Pawiackie szpitale spełniały podwójną rolę, z jednej strony były miejscem leczenia osadzonych, natomiast z drugiej ośrodkami zorganizowanej działalności podziemnej na terenie kompleksu więziennego. W *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24* funkcjonowała podporządkowana ZWZ-AK siatka konspiracyjna, której celem było ratowanie więźniów. Utrzymywała ona łączność z „wolnością” oraz pomiędzy oddziałami męskim i kobiecym więzienia, a także umożliwiała nawiązywanie kontaktów z osadzonymi w poszczególnych celach. Praca podziemna skupiała się między innymi na takich polach jak: kontaktowanie więźniów między sobą w celu uzgodnienia zeznań, przenoszenie wiadomości ustnych lub pisemnych w postaci niewielkich liścików tzw. grypsów wewnątrz i na zewnątrz więziennych murów, reklamowanie osób z przesłuchań oraz transportów do obozów czy organizacja ucieczek. Konspiracja funkcjonowała sprawnie dzięki rzeszy zaufanych osób, które z największą odwagą, determinacją i ofiarnością wykonywały powierzone im zadania, za każdym razem narażając własne życie. W działalność pawiackiej siatki zaangażowani byli między innymi członkowie polskiego personelu medycznego, więźniowie funkcyjni, polska straż więzienna oraz przedstawiciele „Patronatu”. Szczególna rola osób w białych fartuchach polegała przede wszystkim na koordynacji pracy podziemnej w więzieniu. Ta odpowiedzialna funkcja spoczywała na barkach lekarzy-więźniów, którzy za pośrednictwem kolumn sanitarnych docierali do każdego z osadzonych. Powołane dla dbania o stan zdrowia więźniów oraz sprawdzania warunków sanitarnych w celach kolumny, mogły pod pretekstem kontroli higienicznej dostać się do każdej, nawet ściśle izolowanej osoby. Ich członkowie, niosąc osadzonym pomoc medyczną, jednocześnie przekazywali lub odbierali niezbędne podziemiu informacje. Podobnie zaangażowani w konspiracji byli również inni więźniowie funkcyjni, np. tłumacze oddziałowi, osoby zatrudnione w sklepiku więziennym czy w pralni. Uzyskane wiadomości były następnie poprzez

The hospitals in Pawiak had a double role. First of all, they were the places where patients were treated; and second of all, they were centres of organised underground activity on the prison premises. In *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24* there was an underground movement network within the Union of Armed Struggle – the Home Army (ZWZ-AK), focused on saving the prisoners. It kept in touch with the “free world” and provided communication between the male and female wards, as well as between inmates staying in different cells. The underground activities included primarily: maintaining contact between the inmates so that they could agree upon their statements; carrying written or oral secret messages within and outside the prison walls; reclaiming people from interrogations and from transports to concentration camps, or organising prison escapes. The movement owed its efficient functioning to dozens of trusted people, who risked their own lives to carry out their tasks with ultimate courage, determination, and sacrifice. The underground network in Pawiak involved members of the Polish medical staff, the prisoner functionaries, the Polish prison guards, and representatives of “Patronat”, the Society for Care of Prisoners. The special role of the people in white coats was primarily focused on coordinating the underground activities in the prison. This responsible job was the task of doctor-prisoners, who reached each of the inmates through the sanitary inspection staff. This staff, established to look after the prisoners’ health and to control the sanitary conditions in cells, could visit any, even a strictly isolated person, under the guise of a hygiene control. The members of the staff would provide the prisoners with medical help, exchanging conspirational information at the same time. Also other prisoner functionaries were involved in the underground movement, for instance ward translators, people working at the prison shop or the laundry. The obtained information which reached the hospital was subsequently transferred to the free world, smuggled by “official” (free) doctors, Polish

szpitale rozsyłane na wolność, gdzie trafiały przemycane między innymi przez lekarzy urzędowych, polską straż więzienną czy pracowników „Patronatu”.



**Dr Jarosław Śluzar** – ur. 29 kwietnia 1901 r., lekarz. W czasie okupacji niemieckiej należał do Związku Syndykalistów Polskich, współredagował czasopismo konspiracyjne „Sprawa”. Aresztowany przez gestapo 5 października 1942 r. i osadzony na Pawiaku. Po zakończeniu śledztwa został w więzieniu lekarzem w kolumnie sanitarnej. Działał w pawiackiej siatce konspiracyjnej, w ramach której ułatwiał kontakty między więźniami, przynosił grypsy i niósł pomoc więźniom pochodzenia żydowskiego. Transportem ewakuacyjnym wywieziony z Pawiaka 30 lipca 1944 r. do KL Gross-Rosen.



Głównym ośrodkiem konspiracji więziennej był szpital. Poza normalną swoją funkcją leczenia szpital utrzymywał kontakty ze światem zewnętrznym, męskim Pawiakiem i z komisarką Serbii. Była to koronkowa robota. (...)

Szpital wiedział, w którym dniu będzie transport i znał listę więźniarek przeznaczonych na wyjazd. (...) Nie wiedział tylko, dokąd transporty będą kierowane. Przez więźniów-lekarzy, którzy przychodzili na Serbię z Pawiaka, utrzymywane były kontakty z mężczyznami. Wielką przysługę w tym zakresie świadczyli funkcyjni przynoszący posiłki. Wszystkie drobne, nielegalne przesyłki (śniadania i papierosy) oraz grypsy oddziałowe składały w szpitalu. Tam je segregowano i albo wzywano więźniarkę do siebie, albo też przesyłano przez kolumnę sanitarną, przez oddziałowe lub więźniarki pracujące w „sklepiku” czy na korytarzach. Gdyby nie szpital i praca personelu lekarskiego, tak odpowiedzialna i niebezpieczna, nie wiem, jak wyglądałoby życie na Pawiaku i Serbii. Jeśli członkowie rodziny (np. matka z córką) zabrani byli w jednej sprawie, zamykano ich w oddzielnych celach, aby nie mogli się komunikować i uzgadniać. W takich wypadkach jedynym miejscem, gdzie te osoby mogły się z sobą porozumieć, był szpital, na którego teren były pod jakimś pretekstem wzywane.

Szpital musiał się posługiwać kolumną sanitarną, która docierała do poszczególnych więźniarek, oraz „sklepiem”, gdzie pracowały więźniarki.

prison guards, or members of “Patronat”.

**Dr. Jarosław Śluzar** – born on 29 April 1901; a doctor. During the German occupation he was a member of the Union of Polish Syndicalists, and a co-editor of “Sprawa”, a conspirational magazine. On 5 October 1942 arrested by the Gestapo and imprisoned in Pawiak. When the investigation in his case was closed, he became a prison doctor in a sanitary inspection team. As a member of the Pawiak underground network, he facilitated the communication between prisoners, he carried secret messages, and helped the inmates of Jewish origin. Taken from Pawiak to KL Gross-Rosen by evacuation transport on 30 July 1944.

The main centre of the prison underground movement was the hospital. Apart from its regular function, i.e. treating the patients, the hospital kept in touch with the outside world, the male ward of Pawiak, and with the superintendent office of the Serbia ward. It was all fancy footwork. (...)

The hospital knew the planned dates of transports and the lists of the prisoners that were meant to go. (...) The only unknown fact was the destination of the transports. The doctor-prisoners who were coming to the Serbia ward from Pawiak kept in touch with the men. A great deal in this matter is owed to the functionaries who brought meals to the cells. All the small illegal parcels (breakfasts and cigarettes) as well as secret messages from the wards were stored in the hospital. There they were sorted and either a prisoner was called to take them or they were passed through the sanitary staff, wards, or the prisoners working in the shop or in the corridors. If it weren't for the hospital and the work of the medical staff – such a responsible and dangerous work – I don't know what life in Pawiak and in the Serbia ward would have looked like. If some family members (e.g. a mother and a daughter) were held for the same reason, they were placed in different cells so that they couldn't communicate and plan their statements together. In such cases, the only place where those people could speak to each other was the hospital, to which they were called on some pretext.

The hospital had to use the sanitary inspection team, which could reach individual prisoners, and the shop, where prisoners worked.



Dr Jarosław Śluzar  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Jarosław Śluzar  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Irena Lipińska  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Irena Lipińska  
Archive of the Museum of Pawiak Prison





Zasadniczo kolumna sanitarna badała czystość w celi i przeglądała głowy. Przy tej okazji rozmawiała z więźniarkami i dowiadywała się od nich, czego sobie życzą, kogo zawiadomić na zewnątrz, czym i jak można pomóc. W szpitalu sprawy te były rozpatrywane, posyłane dalej i w ogóle załatwiane w granicach możliwości.

Irena Lipińska, *Szczęście nie opuszczało mnie i na Pawiaku (16 V 1942 – 25 III 1943)*, [w:] *Wspomnienia ...*, s. 296-297



**Irena Lipińska** – ur. 18 lipca 1897 r. w Żyrardowie. W czasie okupacji zaangażowana w konspiracji w Związku Syndykalistów Polskich. Aresztowana 16 maja 1942 r. i osadzona na Pawiaku. Przetrzymana w izolacji. Następnie pełniła funkcję korytarzowej III oddziału. Z Pawiaka wywieziona 25 marca 1943 r. transportem do KL Lublin/Majdanek. W obozie pracowała w rewirze kobiecym. W kwietniu 1944 r. ewakuowana do KL Auschwitz. Została pielęgniarką w szpitalu dla więźniarek. Przebywała w KL Auschwitz do wyzwolenia w 1945 r.



Jak sprawnie pracowała siatka więzienna, stale narażona na niebezpieczeństwo, dowodzi fakt, że przez cały ten czas nie było ani jednej wsypy w siatce wewnętrznej. Chociaż gestapowcy nieprzerwanie inwigilowali funkcyjnych szpitala i kolumny sanitarnej, a w celach umieszczali wtyczki i kapusiów, nie udało się im nigdy przyłapać na gorącym uczynku nikogo z nas. Nigdy nie zdobyli żadnych dowodów sabotażowej akcji, prowadzonej przez konspiracyjną komórkę więzienną. Niemniej jednak stale podejrzewali nas, a zwłaszcza sanitarny personel funkcyjny, o nielegalną robotę; deptali nam po piętach, wymyślali od „Spitalbande” i „Konspirationsklieke”. (...) Praca w siatce wewnętrznej i zewnętrznej to przysłowiowy taniec wśród mieczów, i dziś, gdy patrzę na to z perspektywy czasu, wydaje mi się wręcz nieprawdopodobna.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego ...*, s. 53-54



Wiadomości i grypsy przechodziły tajnie przez gabinet dentystryczny i również tą drogą wracały. (...) Pewnego dnia przy rannym apelu zwraca się do wachmajstra kolejarz, nazwiskiem Zieliński, i mówi w języku polskim:

The essential task of the sanitary inspection team was to control whether the cells were clean and to check the patients' hair. On these occasions, the staff would talk to the prisoners and inquire if they needed anything, if somebody from the outside world should be informed about something, or if some other help was necessary. In the hospital these cases were analysed, sent forward and resolved in the best manner possible.

Irena Lipińska, *Szczęście nie opuszczało mnie i na Pawiaku (16 V 1942 – 25 III 1943)*, [in:] *Wspomnienia ...*, pp. 296-297

**Irena Lipińska** – born on 18 July 1897 in Żyrardów. During the occupation she was involved in the underground movement within the Union of Polish Syndicalists. Arrested on 15 May 1942 and imprisoned in Pawiak. She was kept in an isolation cell; then she became a corridor functionary in the 3rd ward. On 25 March 1943 she was transported from Pawiak to KL Lublin/Majdanek. In the concentration camp she worked in the camp hospital of the women's ward. In April 1944 she was evacuated to KL Auschwitz where she became a hospital nurse. She stayed in KL Auschwitz until the liberation in 1945.

The efficiency and effectiveness of the prison underground network, which was constantly facing danger, is proved best by the fact that there was no giveaway of the internal network even once throughout this whole time. Although the Gestapo personnel kept the hospital and sanitary staff functionaries under constant surveillance and although they planted bugs and moles in the cells, they never managed to catch any of us red-handed. They never found any proof of sabotage organised by the prison underground unit. Nevertheless, they continually suspected us – especially the sanitary staff functionaries – of illegal activities; they followed us, berated us with the words “Spitalbande” and “Konspirationsklieke”. (...) Working in a domestic and the external network is the so-called dance among swords, and when I look on it today, it appears almost unbelievable.

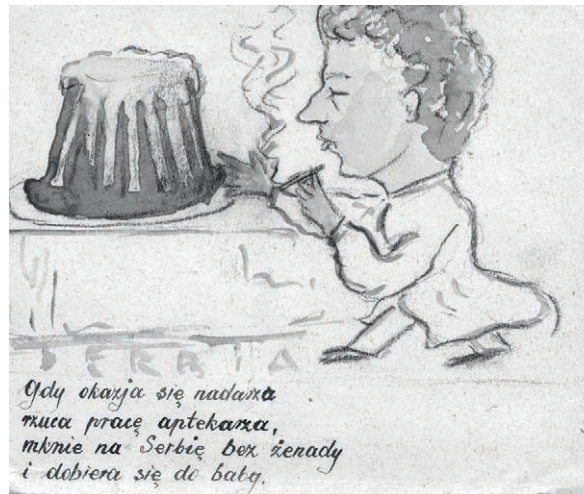
Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego ...*, pp. 53-54

The information and secret messages travelled through the dentist's office and returned this way as well. (...) Once, during the morning assembly, a railwayman named Zieliński addressed a guard in Polish:



Dr Zygmunt Śliwicki i Leszek Torchalski  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Zygmunt Śliwicki and Leszek Torchalski  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Leszek Torchalski w karykaturze Józefa Wolskiego wykonanej na Pawiaku w 1942 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Jako więzień zatrudniony w aptece więziennej, Torchalski mógł z racji pełnionej funkcji roznosiciela leków wchodzić na wszystkie pawiackie oddziały, również kobiecy na Serbię, co świetnie wykorzystywał w celu dostarczania wiadomości konspiracyjnych. Niestety 30 września 1943 r. został rozstrzelany w ruinach getta. Napis na karykaturze brzmi:

*Gdy okazja się nadarza  
rzuca pracę aptekarza,  
mknie na Serbię bez żenady  
i dobiera się do baby.*

Leszek Torchalski in a caricature by Józef Wolski, drawn in Pawiak in 1942

Collections of the Museum of Independence in Warsaw

As a prisoner working in the prison pharmacy and due to his function as medicine distributor Torchalski could enter all the Pawiak wards, even the female ward of Serbia, which he successfully exploited to transmit conspirational messages. Lamentably, he was shot dead in the ruins of the ghetto on 30 September 1943.

The writing on the caricature says:

*When there's opportunity  
he forgets the chemist's duty,  
runs to Serbia in a whirl  
and then starts to court a girl.*



– Panie wachmajster, proszę mnie wziąć na przesłuchanie, bo ja siedzę niewinnie, a wiem, kto wagony otwierał i podam nazwiska.

Przetłumaczyłem to Niemcowi, a on na to:

– Porozmawiaj z nim w swojej celi, bo ja teraz nie mam czasu.

Zieliński podał mi nazwiska, a Tomaszewski powiadomił przez dentystkę na zewnątrz zagrożone osoby. Za trzy dni Zieliński został przesłuchany na własne żądanie, a po kilku dniach powtórnie i wtedy dostał bity za to, że Niemców wprowadził w błąd, gdyż nikogo z podanych przez niego osób nie znaleziono. Dzięki ostrzeżeniu wszyscy się ulotnili.

Andrzej Bruczyński, *Byłem tłumaczem na Pawiaku (28 VIII 1942 – 29 IV 1943)*, [w:] *Wspomnienia ...*, s. 146-148



**Andrzej Bruczyński** – ur. 16 listopada 1893 r. w Sokolnikach w powiecie Września. Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Technik lotniczy, porucznik Wojska Polskiego, żołnierz Kampanii Polskiej 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej aresztowany 28 sierpnia 1942 r. i osadzony na Pawiaku. Pełnił funkcję tłumacza V oddziału, działał w konspiracji więziennej. Z Pawiaka został 28 kwietnia 1943 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Następnie przeniesiony do KL Gross-Rosen. Zmarł 28 stycznia 1976 r.



Znów drzwi otwierają, zrywam się. Kontrola głowy. Miła pani w białym fartuchu grzebie mi we włosach.

– Nie załamuj się. To zawsze na początku najgorzej. Zostawię ci we włosach proszki. Weź, ale żeby nikt nie widział. Jutro niedziela – odpoczniesz. Co jeszcze ci trzeba?

– Kontakt z wolnością. (...) Niech się pilnują, ja wytrzymam. Ale jak długo, nie wiem.

– Papier i ołówek będzie w klozecie przy oknie, napisz.

Gdyby choć jedna wesz chciała się ukryć

– Mister guard, take me to an interrogation, I'm not guilty of anything but I know who opened the wagons and I can give you the names.

I translated it to the German, and he said:

– Talk to him in your cell, I don't have time now.

Zieliński gave me the names, and Tomaszewski warned the outside people at risk via a dentist. In three days Zieliński was interrogated at his own request, and after a few days he was interrogated again and that time the Germans beat him for misleading them, as none of the mentioned people were found. Thanks to the warning, everyone fled.

Andrzej Bruczyński, *Byłem tłumaczem na Pawiaku (28 VIII 1942 – 29 IV 1943)*, [in:] *Wspomnienia ...*, p. 146-148

**Andrzej Bruczyński** – born on 16 November 1893 in Sokolniki, in the Września county. He participated in the Greater Poland Uprising. An aircraft technician, a lieutenant (porucznik) in the Polish Army, and a soldier in the September Campaign. During the German occupation, on 28 August 1942, he was arrested and imprisoned in Pawiak. He was a translator functionary in the 5th ward and a member of the prison underground movement. On 28 April 1943 he was transported to the concentration camp in Auschwitz. Later he was moved to KL Gross-Rosen. He died on 28 January 1976.

The door opens again, I jump up. Hair control. A nice lady in a white coat searches through my hair again.

– Don't break down. It's always most difficult in the beginning. I'll leave some pills in your hair. Take them, but make sure nobody notices. Tomorrow's Sunday – you'll rest. What else do you need?

– To contact the free world. (...) They should watch out. I'll bear it. But I don't know for how long.

– I'll leave some paper and a pencil in the toilet by the window; write.

If there was even one louse hidden in my hair,



Leszek Torchalski w roli rozlewającego zupę,  
karykatura autorstwa Józefa Wolskiego  
wykonana na Pawiaku w 1942 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Napis na karykaturze:  
*Ciężką pracę ma niestety,  
Bo gdy niechce dać repety,  
Bez szacunku dla człowieka  
krzyczą: „Czego Pan się wścieka!”*

Leszek Torchalski pouring soup,  
a caricature by Józef Wolski,  
drawn in Pawiak in 1942  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

The writing on the caricature says:  
*His work, sadly, isn't light;  
If he doesn't feed them right,  
They do not respect the lad,  
And they shout: "Stop getting mad!"*



w mojej głowie, byłaby znaleziona, tak starannie, z tak nisko pochyloną głową szukała jej przedstawicielka opieki sanitarnej. Zniecierpliwiony Niemiec wykrzyknął coś złowroźnie i już biały fartuch był za drzwiami, a ja z rozkoczudaną głową, z proszkami zatkniętymi za uchem, siedziałam oszołomiona powtarzając w duchu: papier, ołówek, napisać. Proszek pomógł, świadomość, że jest ktoś, kto opiekuje się, kto myśli, była tak ogromna, że psychicznie poczułam się naprawdę dobrze. Jakoś wytrzymam, muszę wytrzymać, przecież nie ja pierwsza i nie ja ostatnia.

Wanda Ossowska, *Izolotka (26 VII 1942 – 17 I 1943)*, [w:] *Wspomnienia ...*, s. 309-310



**Wanda Ossowska** – ur. 28 kwietnia 1912 r. w Kunicach w powiecie Opoczno. W czasie okupacji niemieckiej działała w konspiracji, była pracownikiem komórki wywiadowczej Komendy Głównej AK o kryptonimie „Stragan”. Aresztowana przez gestapo 26 sierpnia 1942 r. Więziona przez ponad trzy miesiące w izolatce w al. Szucha, później osadzona na Pawiaku. Wywieziona 17 stycznia 1943 r. do KL Lublin/Majdanek. Potem trafiła do obozów koncentracyjnych Auschwitz, Ravensbrück i Neustadt Glewe. Zmarła 26 kwietnia 2001 r. w Warszawie.



Pewnego razu odbyła się tak zwana „szwancarada”, kontrola sanitarna. Wtedy to dr Śluzar, który przeprowadzał tę kontrolę, powiedział, że jestem chory na jaglicę i mam się zapisać do okulisty. Takie samo polecenie otrzymał mój kolega Bogdan Kubasiewicz, z którym w dalszym ciągu przebywałem w jednej celi. Po kilku dniach przyszedł do celi wachmajster i zapytał, kto chce zapisać się do lekarza. Zapisaliśmy się obydwaj.

Do szpitala więziennego zostałem zaprowadzony po południu. Po przejściu przez podwórze wchodziło się do budynku będącego w jednej linii z kotłownią i kuchnią. Drzwi do szpitala były zamknięte. Otworzył je nam wachmajster ukraiński. Wpuszczono nas do środka i stanęliśmy nosem do ściany w kolejce na schodach. (...)

Dr Wacek przyjął mnie w „gabiniecie” z korytarza na prawo. Po zbadaniu mnie w obecności leżącego na kozetce wachmajstra i drugiego stojącego za mną w drzwiach, wyprowadził mnie do maleńkiego

it would have been found, so carefully did the sanitary staff member search for it, with her head bent really low. An irritated German shouted some menacing remark and the white coat disappeared behind the door, and I sat in a daze, my hair dishevelled and pills tucked behind my ear, repeating inwardly: paper, pencil, write. The medicine helped, and the thought that there was someone who took care of me, who thought of me, was so vast, that emotionally I felt really well. I'll bear it somehow, I must bear it, I am neither the first nor the last, after all.

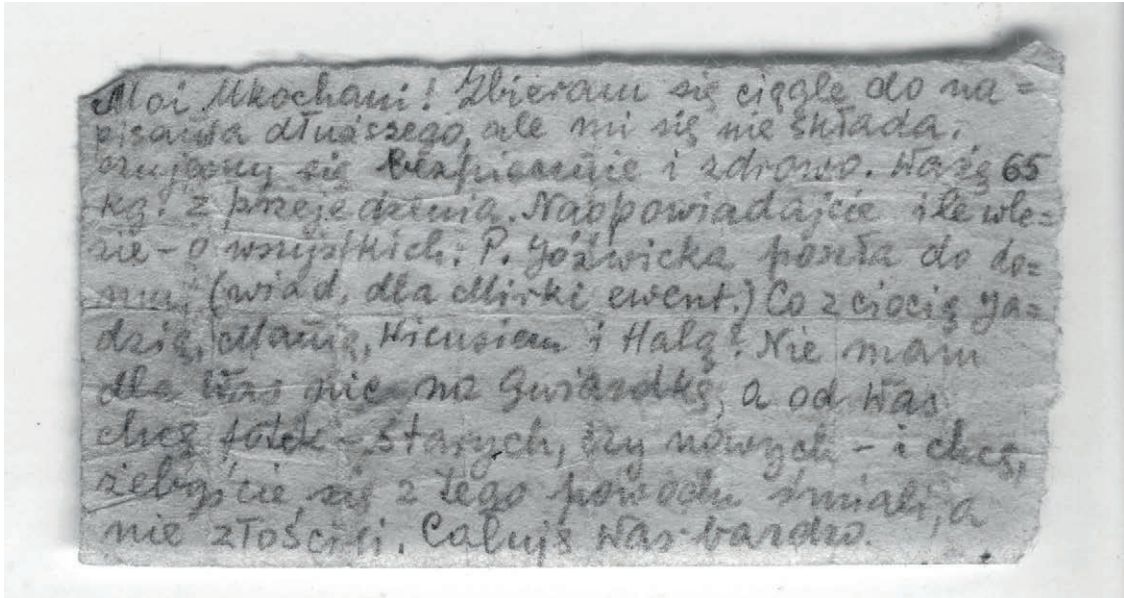
Wanda Ossowska, *Izolotka (26 VII 1942 – 17 I 1943)*, [in:] *Wspomnienia ...*, pp. 309-310

**Wanda Ossowska** – born on 28 April 1912 in Kunice, in the Opoczno county. During the German occupation she was a member of the underground movement and worked for an intelligence unit of the Home Army Headquarters, unit code name: “Stragan”. Arrested by the Gestapo on 26 August 1942. She was kept in an isolation cell on Szucha Avenue for over three months; then imprisoned in Pawiak. Transported to KL Lublin/Majdanek on 17 January 1943. Later she was a prisoner in three more concentration camps: Auschwitz, Ravensbrück, and Neustadt Glewe. She died on 26 April 2001 in Warsaw.

Once we had a sanitary inspection (in Polish: “szwancarada”). It was then that dr Śluzar, who carried out the inspection, said that I suffered from trachoma and that I should see an ophthalmologist. My friend Bogdan Kubasiewicz, whom I still shared my cell with, heard the same advice. After a few days a guard came to our cell and asked if any of us wanted to sign up for a visit at the doctor's office. We both enrolled.

I was taken to the prison hospital on the afternoon. After crossing the yard, one entered a building parallel to the boiler room and to the kitchen. The hospital door was locked. A Ukrainian guard opened it for us. We were let in and we joined the queue on the stairs, our noses facing the wall. (...)

Dr. Wacek saw me in an “office” on the right side of the corridor. After examining me in the presence of a guard who was lying on a couch and another one standing in the door behind me, he led me to a tiny room a few steps down, and then to the



Gryps dr Ireny Kononowicz pisany na Pawiaku do rodziny,  
grudzień 1943 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Moi Ukochani! Zbieram się ciągle do napisania dłuższego,  
ale mi się nie składa. Czujemy się bezpiecznie i zdrowo.

Ważę 65 kg z przejedzenia.

Naopowiadajcie ile wlezie – o wszystkich. P. Jóźwicka  
poszła do domu (wiad. dla Mirki ewent.)

Co z cicią Jadzią, Manią, Wicusiem i Halą?

Nie mam dla Was nic na Gwiazdkę, a od

Was chcę fotek – starych, czy nowych – i chcę żebyście się  
z tego powodu śmiali, a nie złości. Całuję Was bardzo.

Dr. Irena Kononowicz's secret message to her family, written in  
Pawiak in December 1943

Collections of the Museum of Independence in Warsaw

Dear All! I have been trying to write a longer letter for  
some time now but have not managed so far.

We feel safe and healthy. I weigh 65 kilograms from ove-  
reating. Tell me as much as possible – about everyone. Ms.  
Jóźwicka went home (message for Mirka maybe). How are  
aunt Jadzia, Mania, Wicuś, and Hala?

I don't have any Christmas presents for you, and what I  
want from you is photos – old, or new – and I don't want  
you to get angry, but to laugh about it. Lots of kisses.



Wanda Ossowska  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Wanda Ossowska  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

pokoiku po kilku stopniach w dół, a potem na prawo do góry. Do dnia dzisiejszego jestem pełen podziwu dla odwagi i opanowania, jakim mi dr Wacek wtedy zaimponował. Dr Wacek powiedział: „Ma pan pozdrowienia od kapitana Bolka”. Kpt. Bolesław Kontrym był moim dowódcą. Był to Wydział Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Oddziału II KG AK.

Piotr Rawicz-Olędzki, *Chciało mi się niemieckiej krwi*, [w:] *Pawiak był ...*, s. 349

**Piotr Rawicz-Olędzki** – żołnierz Armii Krajowej, pseudonim „Olek”. Aresztowany prawdopodobnie 20 października 1943 r. i osadzony na Pawiaku. Przesłuchiwany w al. Szucha. Zwolniony z Pawiaka na przełomie lutego i marca 1944 r. dzięki pomocy dr. Szczepana Wacka.



**Bohdan Kubasiewicz** – ur. 23 stycznia 1922 r. w Warszawie. Żołnierz Armii Krajowej, pseudonim „Bohdan”. Aresztowany prawdopodobnie 20 października 1943 r. i osadzony na Pawiaku. W trakcie przesłuchań w al. Szucha był bity. Za pośrednictwem pawiackiego lekarza dr. Szczepana Wacka nawiązał kontakt z organizacją, z pomocą której został zwolniony z więzienia. Opuścił Pawiak na przełomie lutego i marca 1944 r.



**Dr Szczepan Wacek** – ur. 6 lutego 1895 r. w Kamieńcu Podolskim. Był lekarzem, służył w Wojsku Polskim. Brał udział w Kampanii Polskiej 1939 r. W czasie okupacji niemieckiej działał w konspiracji w szeregach ZWZ-AK. Na Pawiaku pełnił funkcję lekarza urzędowego – tzw. wolnościowego. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, niosąc pomoc lekarską. Po upadku powstania trafił do Stalagu XI A w Altengrabow. Po zakończeniu wojny powrócił do Polski. W 1949 r. został aresztowany przez władze komunistyczne. Na skutek wymuszonych biciem zeznań skazany w tzw. „Procesie Generałów” na 10 lat więzienia. Po zwolnieniu w 1956 r. pracował w ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie. Zmarł 5 marca 1980 r. w Warszawie.



**Leon Abramowicz** – ur. 14 marca 1903 r. w Warszawie. Aresztowany 15 października 1941 r. za „obrazę narodu niemieckiego”. Był więziony między innymi na oddziałach IV i VI *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Zwolniony z Pawiaka w sierpniu 1942 r. Po wojnie mieszkał w Szklarskiej Porębie.

right and upwards. I still admire the courage and composure which Dr. Wacek impressed me with that day. He said: “You have greetings from capt. Bolek”. Capt. Bolesław Kontrym was my commander. It was the Counterintelligence and Security Unit of the 2nd branch of the Home Army Headquarters.

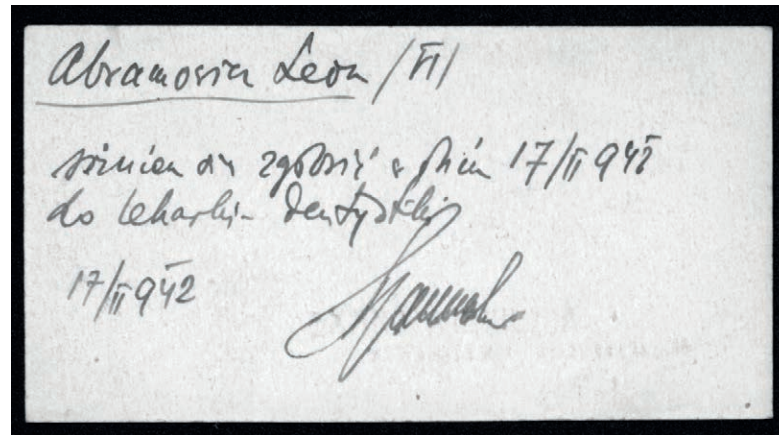
Piotr Rawicz-Olędzki, *Chciało mi się niemieckiej krwi*, [in:] *Pawiak był ...*, p. 349

**Piotr Rawicz-Olędzki** – a soldier of the Home Army, with code name “Olek”. Arrested probably on 20 October 1943 and imprisoned in Pawiak. Interrogated on Szucha Avenue. Released from Pawiak at the turn of February and March 1944 with the help of dr Szczepan Wacek.

**Bohdan Kubasiewicz** – born on 23 January 1922 in Warsaw. A soldier of the Home Army, with code name “Bohdan”. Arrested probably on 20 October 1943 and imprisoned in Pawiak. Beaten during interrogations on Szucha Avenue. Through dr Szczepan Wacek, he contacted the organisation, which helped release him from prison. He left Pawiak at the turn of February and March 1944.

**Dr. Szczepan Wacek** – born on 6 February 1895 in Kamieniec Podolski. He was a doctor and he served in the Polish Army. He participated in the September Campaign in 1939. During the German occupation he was a member of the underground movement within the Union of Armed Struggle – the Home Army (ZWZ – AK). In Pawiak he was an “official” doctor – a so-called “free doctor”. He participated in the Polish Uprising by providing medical help, and after the collapse he was taken to Stalag XI-A in Altengrabow. After the war he returned to Poland. In 1949 he was arrested by Communist authorities. Because of the damning statements obtained through beatings, he was sentenced to 10 years in prison during the so-called “Trial of the Generals”. After being released in 1956, he worked in an emergency department of the Social Insurance Company in Warsaw. He died on 5 March 1980 in Warsaw.

**Leon Abramowicz** – born on 14 March 1903 in Warsaw. Arrested on 15 October 1941 for “insulting the German people”. He stayed primarily in the 4th and the 6th wards of the *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Released from Pawiak in August 1942. After the war he lived in Szklarska Poręba.



Kartka kierująca Leona Abramowicza do lekarza dentysty na Pawiaku, 17 lutego 1942 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Leon Abramowicz's referral to a dentist in Pawiak, 17 February 1942  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Piotr Rawicz-Ołędzki  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Piotr Rawicz-Ołędzki  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



25.VII.1944. Najukochańsza – i najukochański! Na imieniny śle Wam ucałowania =  
 mocne i naprawdę pełne dobrych nadziei! Kochana Mamuniu! Najgorsze dla nas pocucie to myśl, że Wy o nas niepotrzebnie się martwicie. No,  
 trzeba było słuchać niedobrych pogłosek z niepewnych ust, martwić się i opłakiwać nas? Tak już  
 bardzo dawno prosiłam, żebyście nigdy nie wierzyli byle komu! Macie ludzi, których warto posłuchać, Gryzonka, czy kocha =  
 ną M. Prawda, że i te – nie w każdej chwili wiedzą coś na 100%, ale o ileż więk =  
 sze prawdopodobieństwo od nich, niż z plotek ulicznych, które w najlepszym  
 razie muszą mieć sensację, a w gorszych – chcą siać destrukcję, panikę – kto  
 wie czy nie prowokację? W tej chwili wyszła na wolność nasza Babunia Saga =  
 towska. Dałam jej – nawet nie wiem co – to w popłochu pocałunków ładowa =  
 łam – paczuszka dla H-my. Babunia napisze do H-my kartkę, ale podaje  
 odrazu adres: Kraśińskiego 8 m. 11 Sagatowska Maria. Niech H-ma po =  
 jedzie tam – jak tylko będzie pierwsza wolna chwila, choćby dziś – jutro  
 Babunia jest przepełniona wiadomościami o nas, wszystko wie, wygot =  
 kum się interesuje, a przy tym trzeba się zająć – zawiadomić jej przyjaciół =  
 ciot, zainteresować się, czy staruszka ma co jeść. Jeżeli nie – to może  
 umizgnąć się pod tym względem do Gryzonka? W ogóle – proszę o najser =  
 deczniejszą opiekę, zwłaszcza w pierwszym czasie na wolności! Jeżeli H-ma  
 mogłaby zaraz tam pójść... ale nie śmiem prosić... – i zawiadomić  
 nas o tym, jak się nasza kochana Babunia czuje!... Pozatym – nie się  
 nie martwicie! Pan Bóg nad nami czuwa. Wierzymy mocno, że prędko się zobaczy =  
 my. A gdyby nawet nie – to dla nas nic strasznego! Ale pewno lada  
 chwila ucałuję H-mę osobiście.

Gryps dr Ireny Kononowicz pisany z Pawiaka do rodziny,  
 25 lipca 1944 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

25-VII-1944. Najukochańsza – i najukochański! Na imieniny śle Wam ucałowania mocne i naprawdę pełne dobrych nadziei! Kochana Mamuniu! Najgorsze dla nas pocucie to myśl, że Wy o nas niepotrzebnie się martwicie. No, i trzeba było słuchać niedobrych pogłosek z niepewnych ust, martwić się i opłakiwać nas? Tak już bardzo dawno prosiłam, żebyście nigdy nie wierzyli byle komu! Macie ludzi, których warto posłuchać, Gryzonka czy kochaną M. Prawda, że i te – nie w każdej chwili wiedzą coś na 100%, ale o ileż większe prawdopodobieństwo od nich, niż z plotek ulicznych, które w najlepszym razie muszą mieć sensację, a w gorszych – chcą siać destrukcję, panikę – kto wie czy nie prowokację? W tej chwili wyszła na wolność nasza Babunia Sagatowska. Dałam jej – nawet nie wiem co – bo w popłochu pocałunków ładowałam – paczuszka dla H-my. Babunia napisze do H-my kartkę, ale podaje odrazu (pisownia oryginalna) adres: Kraśińskiego 8 m. 11 Sagatowska Maria. Niech H-ma pojedzie tam – jak tylko będzie pierwsza wolna chwila, choćby dziś – jutro. Babunia jest przepełniona wiadomościami o nas, wszystko wie, wszystkim się interesuje, a przy tym trzeba się zająć – zawiadomić jej przyjaciół, zainteresować się, czy staruszka ma co jeść. Jeżeli nie – to może umizgnąć się pod tym względem do Gryzonka? W ogóle – proszę o najserdeczniejszą opiekę, zwłaszcza w pierwszym czasie na wolności! Jeżeli H-ma mogłaby zaraz tam pójść... ale nie śmiem prosić... – i zawiadomić nas o tym, jak się nasza kochana Babunia czuje!... Pozatym – nic się nie martwicie! Pan Bóg nad nami czuwa. Wierzymy mocno, że prędko się zobaczymy. A gdyby nawet nie – to dla nas nic strasznego! Ale pewno lada chwila ucałuję H-mę osobiście.

A secret message from Dr. Irena Kononowicz to her family written  
 in the Pawiak prison, 25 July 1944

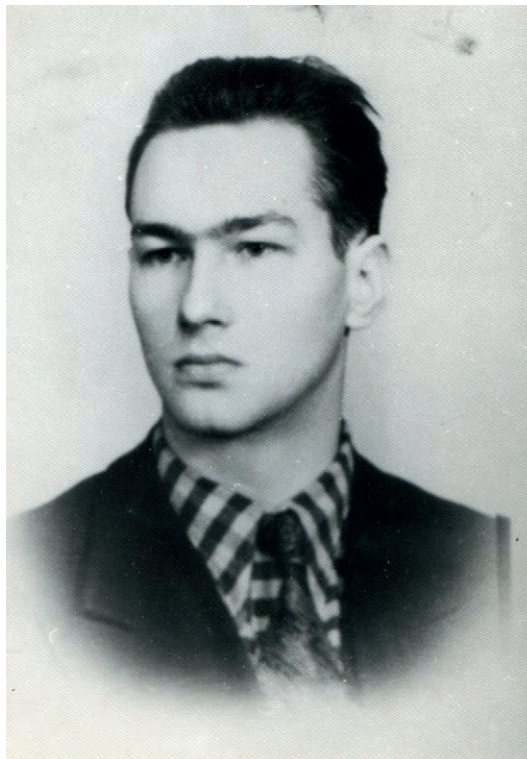
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

25-07-1944. My Dearest – and my Dearest All! On your name day I'm sending you lots of really hopeful kisses! My lovely Mother! The worst thing we experience here is the thought that you are unnecessarily worried about us. Well, was it wise to listen to bad gossip from uncertain sources, to worry and to mourn us? I've asked you so long ago not to believe everybody! You've got people it's really worth listening to – Gryzoń, or the lovely M. It's true that even they don't always know everything for sure, but how much more trustworthy they are than the street gossip, which at its best is sensational, and at its worst meant to cause destruction and panic – and maybe even provocation? Right now our Granny Sagatowska has been released. I gave her – I don't even know what – I was packing it amidst the flurry of kisses – a parcel for H-ma. Granny will write a note to H-ma but I'll give you the address right away: Kraśińskiego 8/11 Sagatowska Maria. Tell H-ma to go there – as soon as she has a spare moment, even today – tomorrow. Granny has all the information about us, she knows everything, she is interested in everything, and something should be done about it – someone should tell her friends, check if the old woman has anything to eat. If not – maybe someone should try to charm Gryzoń? Anyway – please take the best care of her, especially in the first moments of freedom! If H-ma could go there right away... But I dare not ask... – and let us know how our dear Granny is feeling! Apart from that – don't worry at all! God is watching over us. We strongly believe that we'll see each other soon. And even if we don't – that's no big deal for us! But I'm sure, soon I'll be kissing H-ma myself.



Dr Szczepan Wacek,  
urzędowy lekarz okulista na Pawiaku  
**Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

Dr. Szczepan Wacek,  
an "official" ophthalmologist in the Pawiak prison  
**Collections of the Museum of Independence in Warsaw**



Bohdan Kubasiewicz  
**Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

Bohdan Kubasiewicz  
**Collections of the Museum of Independence in Warsaw**



**DZIECI**

**/**

**THE CHILDREN**



Janina Heybowicz z mężem Bolesławem  
Zbiory dr. Jana Herburt-Heybowicza

Janina Heybowicz with her husband Bolesław  
Collections of Dr. Jan Herburt-Heybowicz



Jan Heybowicz  
Zbiory dr. Jana Herburt-Heybowicza

Jan Heybowicz  
Collections of Dr. Jan Herburt-Heybowicz

Wśród więźniów osadzonych na Pawiaku było również kilkadziesiąt dzieci. Trafiały one do więzienia na skutek aresztowania, wraz z rodzicami lub w zastępstwie jako zakładnicy, bądź przychodziły na świat w szpitalu więziennym. Na oddziale kobiecym funkcjonowały dwie cele urządzone jak żłobek, gdzie matki aresztowane wraz z dziećmi czy rodzące w więzieniu mogły opiekować się swoimi pociechami.

Jednym z najmłodszych więźniów, który trafił do Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24 jako dwumiesięczne niemowlę, był Jan Heybowicz, aresztowany wraz z matką Janiną w grudniu 1940 r. Wtedy był już na Pawiaku więziony jego ojciec Bolesław. Chłopiec przebywał tam do 1942 r., kiedy to został przekazany rodzinie. Oboje rodziców natomiast wywieziono do KL Auschwitz.



**Janina Heybowicz** – ur. 1 stycznia 1916 r. Żona Bolesława Heybowicza, oficera lotnictwa Wojska Polskiego, członka konspiracyjnej organizacji Konfederacja Wojskowa, który został aresztowany 3 października 1940 r. Osadzony na Pawiaku, skąd następnie wywieziony 5 kwietnia 1941 r. do obozu koncentracyjnego Auschwitz. Zginął tam 9 listopada 1941 r. Janina została zabrana z domu wraz z synem Janem przez gestapo 5 grudnia 1940 r. i osadzona na Pawiaku. Z więzienia 28 kwietnia 1943 r. wywieziona do KL Auschwitz. Przeszła jeszcze przez obozy koncentracyjne w Ravensbrück i Buchenwald. Zmarła 16 marca 1975 r.



**Jan Heybowicz** – ur. 1 października 1940 r. Aresztowany wraz z matką Janiną 5 grudnia 1940 r. Zwolniony z Pawiaka 14 października 1942 r. Po wojnie lekarz chirurg. Obecnie mieszka w Łomiankach k. Warszawy.

Dzieci oraz kobiety w ciąży znajdowały się pod stałą i troskliwą opieką ze strony personelu medycznego.

Among the prisoners of Pawiak there were also a few dozen children. They went to prison together with their parents during their arrest, instead of their parents (as hostages), or they were born in the prison hospital. In the women's ward there were two cells which functioned as a nursery, where the mothers who had been arrested with their children or the women who gave birth in the hospital could take care of their little ones.

One of the youngest prisoners to be placed in Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24 was Jan Heybowicz, arrested with his mother Janina in December 1940 as a 2-month infant. His father Bolesław had already been a prisoner of Pawiak then. The boy stayed in Pawiak until 1942 and he was passed to his family that year. Both his parents, however, were transported to KL Auschwitz.

**Janina Heybowicz** – born on 1 January 1916. Wife of Bolesław Heybowicz, an aircraft officer in the Polish Army and a member of an underground organisation called the Armed Confederation, who was arrested on 3 October 1940. Imprisoned in Pawiak, he was soon transported to the concentration camp in Auschwitz on 5 April 1941. He died there on 9 November 1941. On 5 December 1940 Janina and her son Jan were taken from home by the Gestapo and imprisoned in Pawiak. On 28 April 1943 Janina was transported to KL Auschwitz. She also went through concentration camps in Ravensbrück and Buchenwald. She died on 16 March 1975.

**Jan Heybowicz** – born on 1 October 1940. Arrested along with his mother Janina on 5 December 1940. Released from Pawiak on 14 October 1942. After the war he became a surgeon. Currently he lives in Łomianki near Warsaw.

Szczególny moment za pawiaczkimi murami, w miejscu gdzie ból, cierpienie i śmierć były na porządku dziennym, stanowiły chwile narodzin nowego życia. Każde przyjście na świat noworodków wprowadzało chwilę radości oraz rozrzewnienia wśród strapionych codziennymi troskami lekarzy. Jednym z pierwszych dzieci urodzonych na Pawiaku był synek Stanisławy Pleciak imieniem Jerzy, który przyszedł na świat 21 maja 1940 r. Kobieta została aresztowana w marcu 1940 r. w czasie przenoszenia broni. Jerzy przebywał w więzieniu 3 lata i 8 miesięcy, 12 stycznia 1944 r. został przekazany za pośrednictwem Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” rodzinie zastępczej. Natomiast Stanisławę 1 marca 1944 r. wywieziono z Pawiaka do obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück.

Jeden z ostatnich porodów, jakie miały miejsce na terenie kompleksu więziennego, odbył się 20 kwietnia 1944 r. Wówczas to Marianna Tartanus, aresztowana 12 grudnia 1943 r. we wsi Sierakowice Prawe pod Łowiczem, urodziła córeczkę Annę. Następnie kobieta wraz z noworodkiem trafiła do tzw. celi matek. W momencie likwidacji więzienia, 30 lipca 1944 roku, zostały zwolnione.

W sumie w Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24 urodziło się około 25 dzieci. Wśród nich były również bliźnięta, które przyszły na świat w lutym 1944 r. Matka Maria Rutkiewicz aresztowana w ciężkiej sprawie i więziona w izolacji, znajdowała się pod stałą opieką więźniarek funkcyjnych i personelu medycznego. Aby ocalić matkę i dzieci, personel medyczny zdecydował się przenieść ją pod pozorem przedwczesnego porodu do szpitala na Serbii, gdzie doczekała chwili rozwiązania.

”

Nadszedł dzień, którego oczekiwałam z wielką niecierpliwością. Wachmajster wzywa mnie do izolatki nr 39. Marysia kurczy się w bólach – udaje znakomicie – w oczach jej widzę smutek i przerażenie. Po krótkim wywiadzie lekarskim i badaniu stwierdzam „prawdopodobieństwo rozpoczynającego się porodu” i w związku z tym konieczność natychmiastowego przeniesienia izolatki do szpitala. (...)

Podstęp udał się znakomicie, ale sytuacja wyglądała dość paradoksalnie. W ciągu dnia, ponieważ zniemacka wpadali do szpitala gestapowcy, Marysia musiała leżeć wbrew wszelkim wskazaniom przy jej faktycznym stanie, do porodu bowiem było jeszcze

Children and pregnant women were constantly looked after by the caring medical staff. Behind the walls of Pawiak, where pain, death, and suffering were an everyday experience, the birth of a baby was a very special moment. Every new born infant brought some joy and warmth to the doctors, distressed by their everyday concerns. One of the first children delivered in Pawiak was Jerzy, son of Stanisława Pleciak, born on 21 May 1940. The woman was arrested in March 1940 during weapons' transport. Jerzy stayed in prison for 3 years and 8 months, and on 12 January 1944 he was given to a foster family via "Patronat", the Society for Care of Prisoners. Stanisława, though, was transported to the KL Ravensbrück concentration camp on 1 March 1944.

One of the last births to take place within the prison walls was on 20 April 1944. On this day Marianna Tartanus, arrested on 12 December 1943 in Sierakowice Prawe village near Łowicz, gave birth to her daughter Anna. Then, together with the newborn child, she was put in the so-called "mother's cell". When the prison was closed, she and her baby daughter were released on 30 July 1944.

In total, around 25 children were born in Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24. Among them were also twins, born in February 1944. Their mother Maria Rutkiewicz, arrested for a serious case and kept in an isolation cell, was under constant care of the prisoner functionaries and the medical staff. In order to save the mother and her children, the medical staff decided to move her to the hospital in the Serbia ward under the pretences of preterm birth, and she awaited her labour there.

The day which I was awaiting impatiently has finally come. A guard calls me to the isolation cell no. 39. Marysia is curling up with pain – she pretends brilliantly – I can see sadness and terror in her eyes. After a short medical interview and examination, I pronounce "possible commencement of labour" and, consequently, an urgent necessity to move the isolated prisoner to hospital. (...)

The trick worked splendidly, yet the situation looked somewhat paradoxical. Because during the day the Gestapo personnel would suddenly enter the hospital, Marysia, against all indications to her actual condition, had to stay in bed, as there were four more



Marianna Tartanus wraz z urodzoną na Pawiaku córeczką Anną  
(zdjęcie wykonane wkrótce po zwolnieniu z więzienia),  
Sierakowice Prawe  
**Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak**

Marianna Tartanus with her daughter Ann born in Pawiak  
(the photograph was taken soon after her release from prison),  
Sierakowice Prawe  
**Archive of the Museum of Pawiak Prison**



Stanisława Pleciak z Jureczkiem,  
rysunek autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r.  
**Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie**

Stanisława Pleciak with Jureczek,  
drawing by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941  
**Collections of the Museum of Independence in Warsaw**





całe cztery tygodnie. Dopiero kiedy cisza nocna zalegała w murach więzienia, Marysia mogła bezpiecznie przechadzać się po długim szpitalnym korytarzu, aby nadrobić to, co traciła w ciągu dnia. (...)

16 II 1944 r. Od południa szpital na Serbii żyje w ogromnym napięciu. (...)

Przed wieczornym apelem przychodzi na świat pierwsze z bliźniąt: dziewczynka, po apelu – drugie: chłopiec. Parę niemowląt jednogłośnie nazwaliśmy: Jaś i Małgosia. Z Małgosią – żwawą, dorodną dziewczynką – dr Krysia Ossowska nie miała potem większego kłopotu, natomiast z Jasiem ogromny. Niemowlę, o słabej kondycji i niesłychanej wrażliwości, było trudne do prowadzenia w sensie lekarskim.

Ta chwilowa wygrana – wyrwanie Marysi z izolacji do szpitala i późniejsze jej przejście do celi matek – nie gwarantowało jej dalszego bezpieczeństwa. (...)

Mieliśmy nadzieję, że to ją ocali. I tak się też istotnie stało. Podczas likwidacji Pawiaka 31 VII 1944 r. Marysia wyszła na wolność z Małgosią i Jasiem, wraz z innymi matkami, przy których pozostały dzieci.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego ...*, Warszawa 1989, s. 108-109



**Maria Rutkiewicz** – ur. 22 sierpnia 1917 r. w Brześciu nad Bugiem, działaczka komunistyczna. Aresztowana 14 września 1943 r. w Miedzeszynie i osadzona na Pawiaku. Przetrzymanywana w izolacji urodziła w więzieniu 16 lutego 1944 r. bliźniaki Jana i Małgorzatę. Zwolniona 31 lipca 1944 r. podczas likwidacji Pawiaka. Zmarła 27 czerwca 2007 r. w Warszawie.



**Wanda Wilczańska** – ur. 31 sierpnia 1913 r. w Masiejowcach. W czasie okupacji niemieckiej była sekretarką pisma „Polska Żyje”. Została aresztowana 16 stycznia 1941 r., przez siedem tygodni więziona na gestapo w al. Szucha. Osadzona następnie na Pawiaku zaangażowała się w działalność konspiracyjnej siatki więziennej i pracowała jako intendentka szpitala kobiecego. Była odpowiedzialna za sprawy porządkowe i gospodarcze. Wyjątkowo starannie czuwała nad sprawami żywienia leczonych więźniarek oraz dyżurowała przy ciężko chorych. Z Pawiaka została wywieziona 30 lipca

weeks to go until the labour would start. Only at nights, when the lights went out within the prison walls, could she safely walk along the long hospital corridor, to make up for what she had lost during the day. (...)

16 February 1944. Since noon, the hospital in the Serbia ward has been experiencing great tension. (...)

Before the evening assembly, the first twin is born: a girl; and the second one after the assembly: a boy. Unanimously, we named them: Jaś and Małgosia. Małgosia was a big and lively girl and dr Krysia Ossowska had no serious problems with her; Jaś, however, caused a lot of trouble. Extremely sensitive and in poor condition, the new-born was very hard to take care of, in the medical sense.

This temporary victory – moving Marysia from the isolation cell to hospital and, consequently, to the mother's cell – did not guarantee her safety for good. (...)

We hoped that this would save her. And it actually happened. When the Pawiak prison was dismantled on 31 July 1944, Marysia left with Małgosia and Jaś, together with other mothers whose children stayed with them.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego ...*, pp. 108-109

**Maria Rutkiewicz** – born on 22 August 1917 in Brześć at the Bug river, a Communist activist. Arrested on 14 September 1943 in Miedzeszyn and imprisoned in Pawiak. Kept in an isolation cell, on 16 February 1944 she delivered twins – Jan and Małgorzata – in prison. Released on 31 July 1944 during the dismantling of the Pawiak prison. She died on 27 June 2007 in Warsaw.

**Wanda Wilczańska** – born on 31 August 1913 in Masiejowice. During the German occupation she was a secretary in the “Polska Żyje” magazine. She was arrested on 16 January 1941 and imprisoned for seven weeks in the Gestapo headquarters on Szucha Avenue. Subsequently imprisoned in Pawiak, she got involved in the prison underground network and worked as an administrative officer in the women's hospital. She was responsible for keeping order and for administrative matters. She took care of feeding the treated prisoners



Maria Rutkiewicz z córką  
Małgosią

Maria Rutkiewicz with  
her daughter Małgostia

Leon Wanat

dr Anna Szipowicz-Goścička

Wanda Wilczańska

Wieżień funkcyjny o nieustalonym nazwisku  
An unidentified functional prisoner

dr Zygmunt Śliwicki

dr Irena Kononowicz z Jasiem,  
synem Marii Rutkiewicz

Dr. Irena Kononowicz with Jaś,  
a son of Maria Rutkiewicz

dr Anna Czuperska

Maria Kopec

dr Krystyna Dering-Ossowska

Doctors and inmates of the Pawiak Prison.  
Photograph taken in Pawiak in 1944  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

Lekarze i więźniowie Pawiaka  
Zdjęcie wykonane na Pawiaku w 1944 r.  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

1944 r. do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Zmarła 16 sierpnia 1972 r.



**Leon Wanat** – ur. 14 czerwca 1905 r. w Krakowie. Z zawodu nauczyciel. W czasie okupacji niemieckiej działał w konspiracji w Komendzie Obrońców Polski. Aresztowany 30 marca 1940 r. i przez dwa miesiące osadzony w więzieniach na ul. Daniłowiczowskiej i ul. Rakowieckiej. Następnie 27 maja 1940 r. przeniesiony na Pawiak. Ze względu na zdolność pisania pięknym kaligraficznym pismem i znajomość języka niemieckiego zatrudniony jako pisarz w kancelarii więziennej. Wykorzystywał pełnią funkcję dla potrzeb konspiracji pawiackiej i niesienia pomocy więźniom. Celem przepisania skorowidza został 16 lipca 1944 r. zabrany przez gestapowców w al. Szucha. Następnego dnia uciekł z kwatery wachmajstrów przy ul. Koszykowej 6. Zmarł 5 listopada 1977 r. w Warszawie.

Nie wszystkie więźniarki w ciąży mogły urodzić dziecko na Pawiaku. Kobiety brzemiennie skazane przez gestapo na śmierć oraz ciężarne Żydówki były bezzwłocznie mordowane podczas egzekucji. Od 1941 r. obowiązywał zakaz leczenia w szpitalach więziennych oraz udzielania pomocy medycznej w celach więźniom Żydom. Mimo grożącego niebezpieczeństwa, pawiacka służba zdrowia starała się im pomagać. Wykorzystywano wszelką sposobność ku temu, aby ratować żydowskich współwięźniów. Niemcy poszukujący Żydów wśród osadzonych za murami Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24, wzywali lekarzy w celu ustalenia czy więzień jest obrzezany. W takich przypadkach polski personel medyczny za każdym razem stwierdzał jedynie obecność blizny po zabiegu operacyjnym usuwającym wadę rozwojową. Ponadto, osłabiając czujność wachmajstrów, udawało się niekiedy przemycić osoby pochodzenia żydowskiego na zabieg czy leczenie do szpitala. Tak stało się na przykład z zatrudnioną w pralni ciężarną Żydówką. Dla niej jedynym ratunkiem było usunięcie ciąży, czego podjęli się lekarze ze szpitala więziennego.



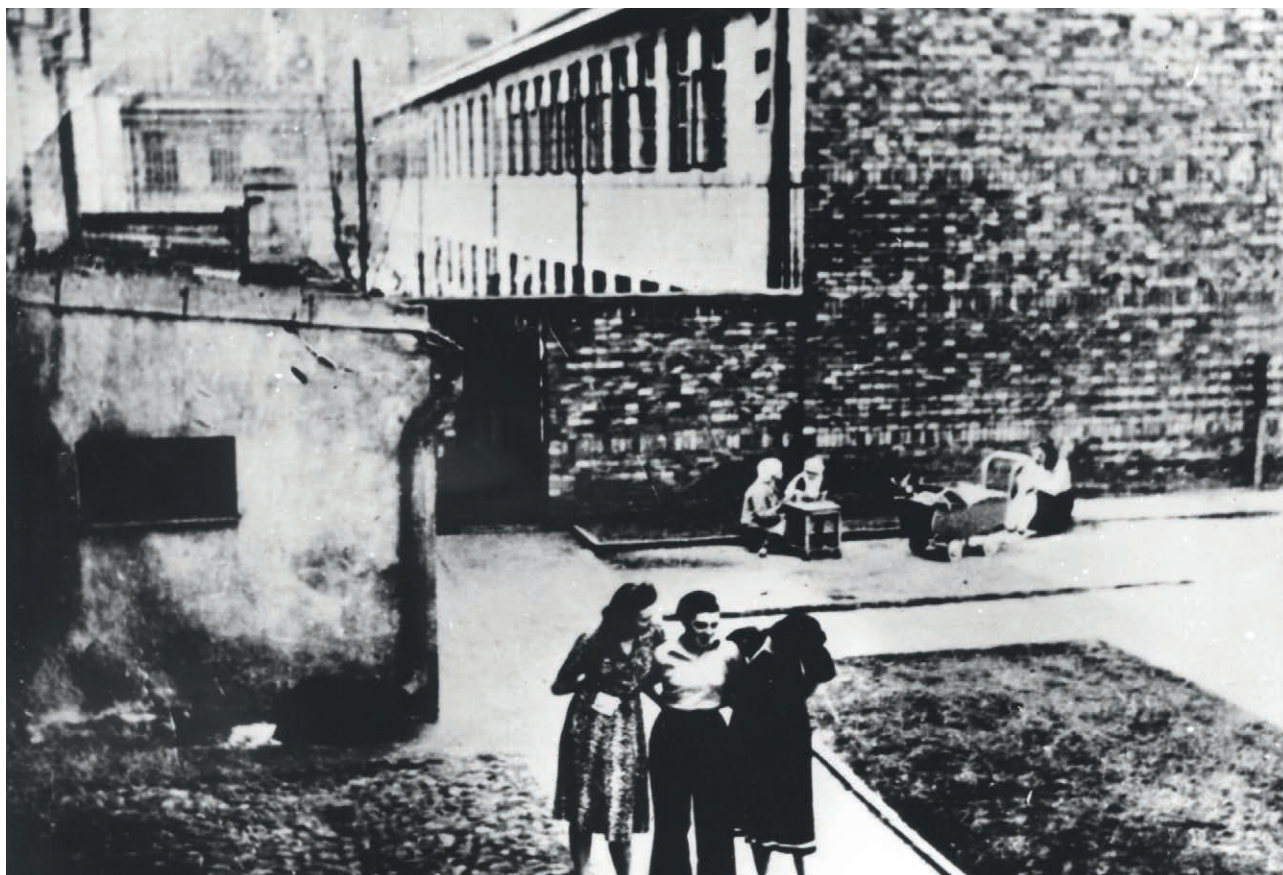
Ustaliliśmy po długich naradach, że wykonam zabieg w niedzielę po południu, ambulatoryjnie, w szpitalu męskim. Popołudnia niedzielne były przeważnie najspokojniejszym okresem, kiedy się nic nie działo w więzieniu. (...) Przetransportowanie „chorej” na zabieg nie zwróciło niczyjej uwagi. Wachmajster w szpitalu był „obstawiony” starannie, grał bardzo ciekawą partię szachów z pisarzem i o dziwo, wygrywał,

very conscientiously and she attended the severely ill. On 30 July 1944 she was transported from Pawiak to the concentration camp in Ravensbrück. She died on 16 August 1972.

**Leon Wanat** – born on 14 June 1905 in Cracow. A teacher. During the German occupation he participated in the underground movement in the Poland's Protection Command. Arrested on 30 March 1940 and for two months kept in the prisons at Daniłowiczowska Street and at Rakowiecka Street. Then, on 27 May 1940, moved to Pawiak. Due to his skills in calligraphy and in German language he worked as a writer in the prison office. He exploited his function for the needs of the underground movement in Pawiak and to help the inmates. Taken by the Gestapo personnel from the Szucha Avenue on 16 July 1944 to rewrite an index, on the next day he escaped the guards' headquarters at 6 Koszykowa Street. He died on 5 November 1977 in Warsaw.

Not all the pregnant prisoners could deliver babies in the Pawiak prison. Those sentenced to death by the Gestapo as well as the pregnant Jews were instantly murdered during executions. Since 1941 a prohibition was issued, forbidding to treat Jewish prisoners in the prison hospitals or to provide them with medical help in their cells. In spite of the danger, the medical staff of Pawiak was trying to help. All means were used to save the Jewish inmates. The Germans looking for Jews among the prisoners of Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24 would call for the doctors in order to determine whether an inmate was circumcised. In such cases the Polish medical staff would always pronounce nothing but a scar after a surgery of a developmental defect. Moreover, after lulling the guard's alertness, sometimes it was possible to smuggle a person of Jewish origin for a surgery or treatment in the hospital. This happened, for instance, in the case of a pregnant Jew who worked in the laundry. She could only be rescued by having an abortion, and the doctors of the prison hospital undertook this solution.

After long discussions, we decided that I would perform the surgery on Sunday afternoon, as ambulatory care, in the male ward. Sunday afternoons were usually the most quiet hours, when nothing was happening in the prison. (...) Moving the “patient” to the place of the surgery was unnoticed by anyone. The prison guard was carefully supervised, playing a



Podwórze gospodarcze Serbii. W głębi więźniarki z dziećmi na spacerze, wiosna 1941 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Administrative yard of the Serbia ward. In the background – prisoners strolling with their children, spring of 1941  
Collections of the Muzeum of Independence in Warsaw

choć partner był zazwyczaj znacznie mocniejszy. Przy-  
 stąpiłem do zabiegu. Wszystko szło gładko, aż rap-  
 tem – na łyżce wyciągam jelito cienkie! Na dobitkę  
 naddarte. Do przerażenia lekarza w takim momencie  
 dołącza się przerażenie wywołane swoistością sytuacji.  
 Konieczna laparotomia. Żydówka, której nie wolno  
 mi operować. Nie mogę zatrzymać jej w szpitalu. Co  
 zrobić? Ręce mi opadły. Wahanie nie trwało jednak  
 długo. (...) Wykonałem wycięcie jelita, zaszyłem ma-  
 leńką dziurkę w macicy. Chorą przeniesiono do celi,  
 gdzie przeleżała kilka dni pod pretekstem niewinnej  
 choroby. Jeszcze ze szwami na brzuchu poszła do  
 roboty do pralni, gdzie koleżanki usadziły ją w kąci-  
 ku, markując za nią robotę. Wszystko skończyło się  
 szczęśliwie.

Felicjan Loth, *Byłem lekarzem na Pawiaku*, [w:]  
*Pamiętniki lekarzy*, pod red. Kazimierza Bidakowskiego  
 i Tadeusza Wójcika, Warszawa 1968, s. 346-347

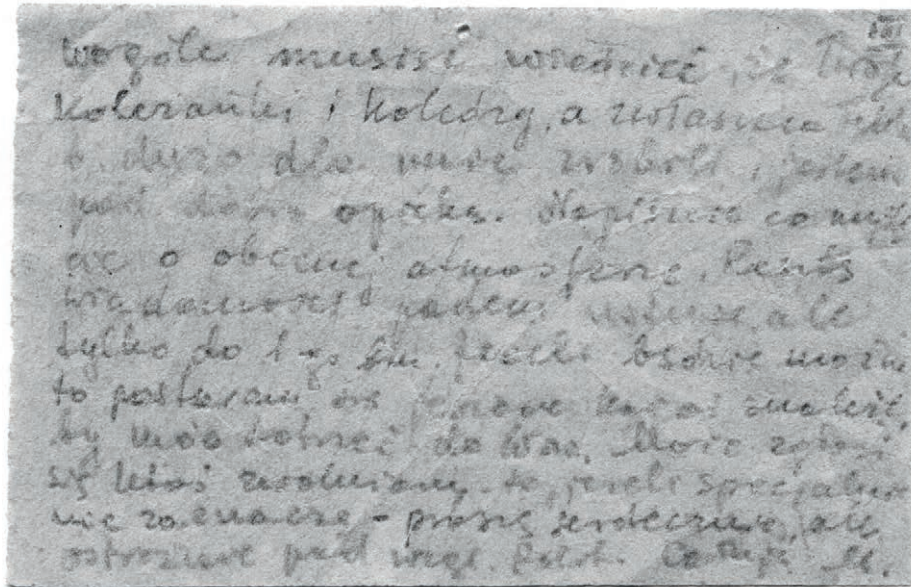
very interesting game of chess with the writer, and,  
 surprisingly, winning, though his opponent was usu-  
 ally a much better player. I proceeded with the surgery.  
 Everything was going smoothly, when suddenly I took  
 out the small intestine on the spoon! To make matters  
 worse, it was torn. The terror felt by the doctor in such  
 a moment is increased by the horror of the specific  
 character of the situation. Laparotomy necessary. A  
 Jew, whom I am not allowed to operate. I cannot keep  
 her in the hospital. What shall I do? I felt helpless. I  
 wasn't hesitating long, though. (...) I removed the  
 intestine, I sewed the little hole in the uterus. The pa-  
 tient was moved to the cell, where she lay for a few  
 days on the pretext of some innocent illness. With the  
 stitches still in her stomach, she went to work in the  
 laundry, where her colleagues let her sit in the corner  
 while they were doing her work. It all ended well.

Felicjan Loth, *Byłem lekarzem na Pawiaku*,  
 [in:] *Pamiętniki lekarzy*, ed. Kazimierz Bidakowski and  
 Tadeusz Wójcik, Warszawa 1968, pp. 346-347



Buciki wykonane przez dr Irenę Kononowicz dla jednego  
 z dzieci urodzonych na Pawiaku  
 Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Shoes made by Dr. Irena Kononowicz for one  
 of the children born at Pawiak  
 Archive of Museum of Pawiak Prison



Gryps Marii Rutkiewiczowej z Pawiaka na temat pomocy udzielanej jej przez więźniów po urodzeniu bliźniąt w więzieniu, 1944 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

W ogóle musisz wiedzieć, że Twoje koleżanki i koledzy, a zwłaszcza Felek, b. dużo dla mnie zrobili i jestem pod dobrą opieką. Napiszcie ...

Maria Rutkiewiczowa's secret letter from Pawiak, describing the help she experienced from the inmates after she gave birth to twins in the prison, 1944

Collections of the Museum of Independence in Warsaw

By the way, I must tell you that your friends, and especially Felek, have done a lot for me, and I'm under very good care. Write to me ...



Helena Danielewicz,  
delegatka Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat”  
na Pawiak, zaangażowana m.in. w niesienie pomocy dzieciom  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Helena Danielewicz,  
delegate of “Patronat”, the Society for Care of Prisoners, who  
involved among others in caring children  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



**SYLWETKI**

**/**

**STORIES**





Dr Zygmunt Śliwicki i dr Anna Czuperska-Śliwicka  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Zygmunt Śliwicki and Dr. Anna Czuperska-Śliwicka  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

Polski personel medyczny na Pawiaku: lekarze, pielęgniarki, położne, felczerzy i członkowie kolumn sanitarnych, rekrutował się zarówno spośród pracowników urzędowych tzw. wolnościowych, jak i z wybranych na te funkcje więźniów. W obu przypadkach ich praca wymagała zgody funkcjonariuszy gestapo, dodatkowo jeśli chodzi o osadzonych, zależna była od okresu ich przebywania za więziennymi murami. Ze względu na ciągłe wywózki do obozów koncentracyjnych czy na egzekucje, jak i kolejne aresztowania, skład personelu medycznego nie był stały. Obowiązki więźniów funkcyjnych ze szpitali czy kolumn sanitarnych, zamordowanych lub wywiezionych z Pawiaka, przejmowali niedawno osadzeni za więziennymi murami i sprawdzani przez konspirację ludzie. W sumie przez cały okres funkcjonowania Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24 około kilkadziesiąt osób przywdziewało charakterystyczne białe fartuchy, niosąc pomoc osadzonym w szpitalach więziennych, jak i na poszczególnych pawiaczkich oddziałach. Niestety, niewielkie rozmiary niniejszej wystawy uniemożliwiają przedstawienie sylwetek wszystkich członków polskiego personelu medycznego. W związku z ograniczeniami prezentujemy jedynie członków ścisłego kierownictwa pawiaczkiej konspiracji.

Polish medical staff at the Pawiak Prison: doctors, nurses, midwives, physician assistants, and members of sanitary inspection teams, were recruited both among public officers (so-called “free” employees) and selected convicts which had an appropriate length of sentence served. In both cases, the employment had to be authorised by Gestapo officers. Due to continuous transports to concentration camps, executions and new arrests, the rotation of the medical staff was high. If prisoner functionaries employed at hospitals or sanitary inspection teams were murdered or transported, their obligations were taken over by people recently convicted and approved by the underground. Throughout the whole period when Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24 operated, a few dozen people wore characteristic white coats and helped those put in prison hospitals and in different Pawiak wards. Regrettably, the small size of this exhibition prevented us from presenting stories of all members of Polish medical staff. Due to those limitations, we focused only on the members of the highest authorities of the Pawiak underground.



Dr Zygmunt Śliwicki  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Zygmunt Śliwicki  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

# DR ZYGMUNT ŚLIWICKI

## 1903 - 1982

Urodził się 14 marca 1903 r. w Sierakowicach w powiecie Łowicz jako syn Leona i Marii z domu Śmigielkiej. Ukończył Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Skierniewicach oraz Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie wojny polsko-bolszewickiej, jeszcze przed ukończeniem szkoły, zgłosił się jako ochotnik do wojska. W latach 30. pracował jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Pruszkowie. Wraz z nastaniem okupacji niemieckiej włączył się w działalność konspiracyjną w organizacji Tajna Armia Polska. Na skutek przeniknięcia do oddziału konfidenta gestapo został 26 września 1940 r. aresztowany przez Niemców. Osadzony na Pawiaku pełnił od października 1940 r. funkcję lekarza internisty w szpitalu więziennym. Jednocześnie, używając pseudonimu „Zygmunt”, był szefem wewnętrznej siatki łączności z Komendą Główną ZWZ-AK. W momencie likwidacji Pawiaka został 31 lipca 1944 r. zwolniony z więzienia. Podczas Powstania Warszawskiego jako „dr Żłoty” był lekarzem w sanitariacie IV Zgrupowania „Gurt” w szpitalu polowym na ul. Żłotej 22. Po kapitulacji powstania znalazł się w Piastowie. Po wojnie pracował jako lekarz chorób wewnętrznych oraz specjalista organizacji ochrony zdrowia. Zmarł 27 września 1982 r. w Warszawie, został pochowany na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach. Wielokrotnie odznaczany, m. in. Orderem Virtuti Militari.

Born on 14 March 1903 in Sierakowice in the district of Łowicz, son of Leon and Maria née Śmigielka. He graduated from Bolesław Prus High School in Skierniewice and the Faculty of Medicine at the University of Warsaw. During the Polish-Soviet War, even before graduation, he enrolled in the army as a volunteer. In the 30s, he was employed as doctor at the Social Insurance Company in Pruszków. When the German occupation began, he became involved in the underground activities at the Secret Polish Army (TAP). As his unit was infiltrated by a Gestapo confidant, he was arrested on 26 September 1940 by the Germans. Imprisoned in Pawiak, since October 1940 he was a physician at the prison hospital. Simultaneously, using code name “Zygmunt”, he was the head of the internal communication network with the Headquarters of the Union of Armed Struggle-Home Army (ZWZ-AK). As the Pawiak prison was being disassembled, he was released on 31 July 1944. During the Warsaw Uprising, as “dr Żłoty”, he was a doctor in the health office of the IV “Gurt” Group in the field hospital at 22 Żłota Street. When the Uprising collapsed, he went to Piastów. After the war, he was employed as specialist in internal medicine and healthcare organisation. He died on 27 September 1982 in Warsaw and was buried at the Powązki Military Cemetery (then called the Communal Cemetery). He was awarded many honours, including the War Order of Virtuti Militari.

77

(Feluś) po paru tygodniach zapytał mnie, czy jesteśmy lekarzami czy konspiratorami. Już dojrzał, pomyślałem i odpowiedziałem, że lekarzami musimy być zawsze, lecz są sprawy, w których powinniśmy być przede wszystkim konspiratorami.

Zygmunt Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*,  
Warszawa 1974, s. 177

(Feluś) asked me after a few weeks whether we were doctors or underground activists. I thought to myself that he was mature enough and told him: we always need to be doctors, but there are situations which require us, first and foremost, to be activists.

Zygmunt Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*,  
Warszawa 1974, p. 177



Dr Zygmunt Śliwicki w kancelarii Oberscharführera  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Zygmunt Śliwicki in the Oberscharführer's office  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Dr Zygmunt Śliwicki z wachmajstrem  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Zygmunt Śliwicki with a guard  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Dr Felicjan Loth, 1956 r.  
Zbiory dr. Edwarda Lotha

Dr. Felicjan Loth, 1956  
Collections of Dr. Edward Loth

# DR FELICJAN LOTH

## 1914 - 1982

Pochodził ze Lwowa, gdzie urodził się 30 czerwca 1914 r. w rodzinie Edwarda i Jadwigi z domu Niemirycz. Ukończył Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Warszawie i Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie okupacji niemieckiej pracował w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej. Aresztowany przez gestapo 19 lutego 1941 r. za udział w organizacji tajnego wydziału lekarskiego i następnie osadzony na Pawiaku. Od listopada 1941 r. pełnił funkcję lekarza chirurga w szpitalu więziennym. Podczas pobytu w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* brał czynny udział w działalności więziennej komórki konspiracyjnej ZWZ-AK. W 1943 r. pełnił także funkcję lekarza w Obozie Pracy Poprawczej Policji Bezpieczeństwa (*Arbeitserziehungslager der Sicherheitspolizei*), mieszczącym się najpierw na tzw. „Gęsiówce”, a później przy ul. Litewskiej. W czasie ewakuacji Pawiaka został wraz z większością lekarzy zwolniony 31 lipca 1944 r. W Powstaniu Warszawskim jako chirurg niósł pomoc w szpitalu polowym na ul. Mokotowskiej 55, używał pseudonimu „Felek”. Po wojnie był dyrektorem Szpitala Chirurgii Urazowej Dziecięcej „Omega”, cenionym specjalistą chirurgii dziecięcej oraz członkiem lekarskich towarzystw naukowych. Zmarł 24 lipca 1982 r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach. Wielokrotnie odznaczany, w tym dwukrotnie Orderem Virtuti Militari.

He was born on 30 June 1914 in Lviv in the family of Edward and Jadwiga née Niemirycz. He graduated from the Stanisław Staszic High School in Warsaw and the Faculty of Medicine at the University of Warsaw. During the German occupation he was employed in the Polish Red Cross hospital at Smolna Street. Arrested by the Gestapo on 19 February 1941 for his participation in the creation of an underground faculty of medicine and imprisoned in Pawiak. Since November 1941 he was a surgeon at the prison hospital. During his time spent in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* he actively participated in the undertakings of the prison underground unit of The Union of Armed Struggle-Home Army (ZWZ-AK). In 1943 he was on duty as doctor in the Reeducation Camp of the Security Police (*Arbeitserziehungslager der Sicherheitspolizei*), situated firstly at so-called “Gęsiówka” and then at Litewska Street. During the evacuation of Pawiak, like most doctors he was released on 31 July 1944. He helped in the Warsaw Uprising as surgeon in a field hospital at 55 Mokotowska Street. His code name was “Felek”. After the war, he became the director of the “Omega” Children’s Traumatology Hospital, an esteemed specialist in children’s surgery, and member of many medical scientific societies. He died on 24 July 1982 in Warsaw and was buried at the Powązki Military Cemetery (then called the Communal Cemetery). He was awarded many honours, including the War Order of Virtuti Militari (twice).



77

Rozpoczęła się jedyna w swoim rodzaju praca: trwający przeszło trzy lata ostry dyżur w warunkach zupełnie niesamowitych, połączenie pracy lekarskiej z pracą konspiracyjną, sytuacje pełne napięcia, często kolidujące z sobą. Czasami nie było wiadomo, co właściwie powinno stać na pierwszym miejscu. Sumienie lekarskie i zasady deontologii kłóciły się wielokrotnie z wymaganiami życia i konspiracji. Powstawały konflikty i zagadnienia nie do rozwiązania, które jednak rozwiązane być musiały i to zwykle bardzo szybko, doraźnie, bez chwili do stracenia.

Felicjan Loth, *Z przeżyć lekarskich na Pawiaku* (19 II 1941 – 31 VII 1944), [w:] *Wspomnienia ...*, s. 24

The only such work in the world began: more than three years of A&E, in most unusual conditions, a combination of doctor's job and underground activism, nerve-racking situations which often occurred two at a time. Sometimes you didn't know what should come first. Doctor's conscience and the principles of deontology often collided with the requirements of life and the underground activity. There were conflicts and problems impossible to solve, but they nevertheless needed to be solved, and very quickly at that, ad hoc, without a moment's delay.

Felicjan Loth, *Z przeżyć lekarskich na Pawiaku* (19 II 1941 – 31 VII 1944), [in:] *Wspomnienia ...*, p. 24



Dr Felicjan Loth z psem Pimpusiem  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Felicjan Loth and a dog named Pimpus  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Dr Felicjan Loth na Pawiaku  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Felicjan Loth in Pawiak  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Dr Zygmunt Śliwicki, Leon Wanat i dr Felicjan Loth  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Zygmunt Śliwicki, Leon Wanat and Dr. Felicjan Loth  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Dr Anna Czuperska  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Anna Czuperska  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

# DR ANNA CZUPERSKA-ŚLIWICKA

## 1908 - 1988

Urodziła się 10 lipca 1908 r. w Bielczy k. Brzeska w województwie krakowskim jako córka Pawła Kraweckiego i Herminy z domu Niedojadło. Ukończyła gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Warszawie i Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Pracowała jako lekarz w Szpitalu Dzieciątka Jezus oraz w Szpitalu św. Rocha w Warszawie. Następnie była związana zawodowo z IV Obwodem Ubezpieczalni Społecznej. Wraz z nastaniem okupacji niemieckiej wspólnie z mężem Henrykiem Czuperskim działała w szeregach ZWZ. Aresztowanie przez gestapo nastąpiło 24 listopada 1940 r., następnie oboje trafili na Pawiak. W sierpniu 1942 r. Henryka wywieziono do KL Auschwitz, gdzie 25 września 1942 r. został rozstrzelany. Na Pawiaku Anna pełniła funkcję lekarza w szpitalu kobiecym na Serbii. Obok niesienia pomocy medycznej była zaangażowana w konspirację więzienną. Została zwolniona z Pawiaka wraz z innymi członkami personelu szpitalnego 31 lipca 1944 r. W czasie Powstania Warszawskiego była lekarzem w szpitalu polowym przy ul. Złotej. Po wojnie pracowała w Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu i wyszła za mąż za dr. Zygmunta Śliwickiego. Zmarła 20 września 1988 r. w Warszawie, została pochowana na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach. Odznaczona m. in.: Krzyżem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

She was born on 10 August 1908 in Bielcza near Brzesk in the Krakowskie province, as daughter of Paweł Krawecki and Hermina née Niedojadło. She graduated from the Maria Konopnicka High School in Warsaw and the Faculty of Medicine at the University of Warsaw. She worked as a doctor at the Infant Jesus Hospital and St. Roch Hospital in Warsaw and then became professionally involved with the 4th Unit of the Social Insurance Company. When the German occupation began, she was active in the ZWZ structures together with her husband, Henryk Czuperski. Arrested by Gestapo on 24 November 1940, they were both placed in Pawiak. In August 1942 Henryk was transported to KL Auschwitz where he was executed on 25 September 1942. In Pawiak Anna was made doctor at the Serbia women's ward. She not only helped patients but also got involved in the prison underground movement. She was released from Pawiak together with other members of the prison staff on 31 July 1944. During the Warsaw Uprising she was a doctor at the field hospital at Złota Street. After the war she worked at the Social Insurance Company in Wrocław and married Dr. Zygmunt Śliwicki. She died on 20 September 1988 in Warsaw and was buried at the Powązki Military Cemetery (then called the Communal Cemetery). She was awarded the War Order of Virtuti Militari (V Class) and the Order of Polonia Restituta (Commander's Cross).

77

Moja prawie czteroletnia praca na funkcji lekarza w szpitalu kobiecym na Pawiaku – od 24 XII 1940 r. do 31 VII 1944 r. – to lata długie, ciężkie, tragiczne, lata najmocniejszych przeżyć w moim życiu. To blisko czteroletni nieprzerwany ostry dyżur lekarski w miejscu zagłady i jednocześnie ostre pogotowie konspiracyjne. Lata, przez które w szybkim, nieubłaganym tempie przewijało się tysiące wspaniałych, tragicznych postaci kobiet i mężczyzn.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego* ..., s. 118

Dr Czuperska, w moim pojęciu, łączyła w sobie cechy mocnego człowieka, doskonałej konspiratorki z łagodnością i szlachetnością kobiecą.

Helena Agnieszka Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej (31 X 1942 – 1 X 1943)*, [w:] *Wspomnienia* ..., s. 95

My almost four years of work as a doctor in women's hospital in Pawiak – from 24 December 1940 till 31 July 1944 – were long, hard and tragic. It was the time when the most dramatic events in my life happened. A constant A&E duty for almost four years, in a place of destruction, and simultaneously – emergency underground service. In those years, quickly and inevitably, thousands of amazing women and men just came and went.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego* ..., p. 118

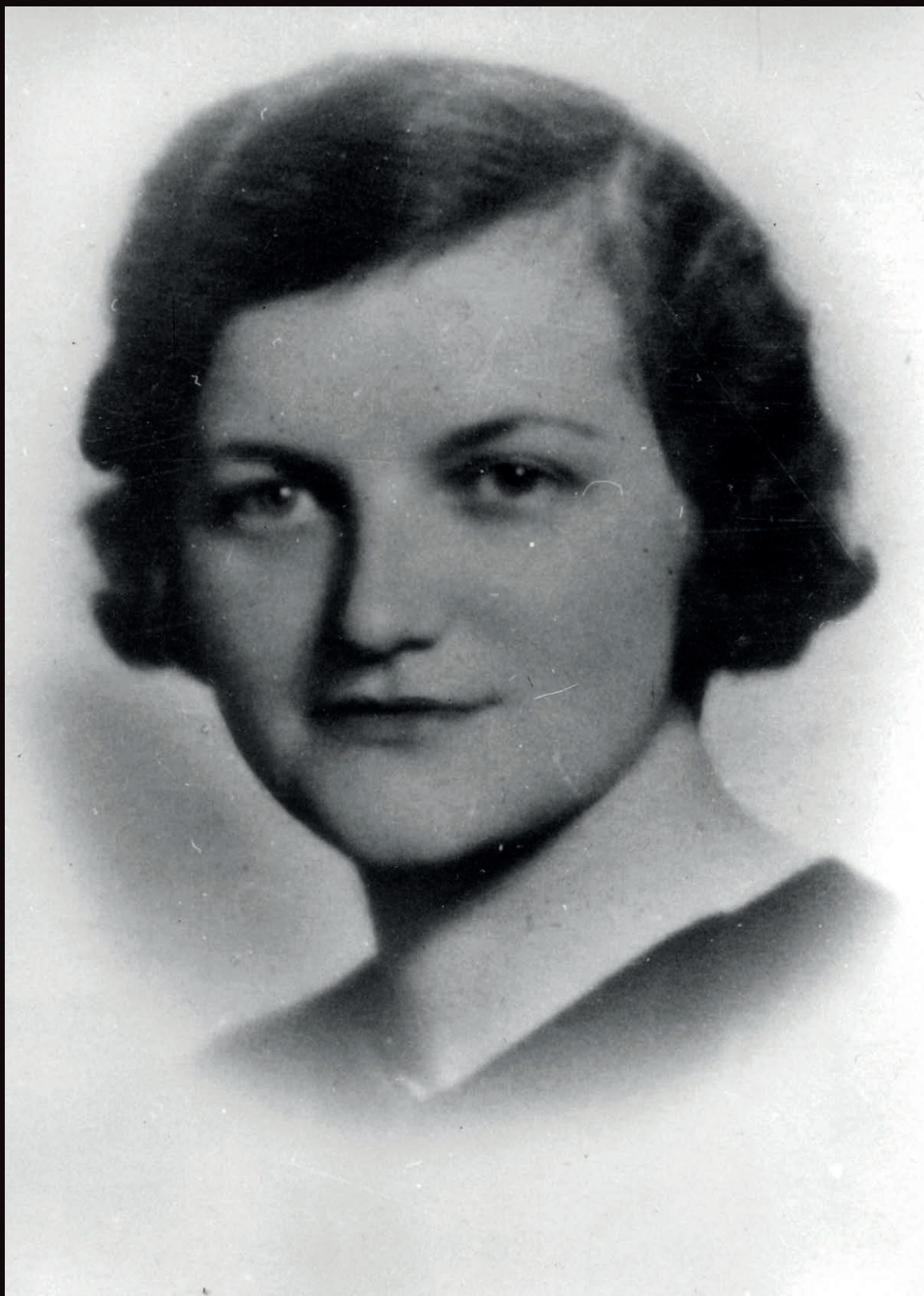
In my book, dr Czuperska combined the qualities of a strong person, and a perfect underground activist, with feminine gentleness and nobleness.

Helena Agnieszka Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej (31 X 1942 – 1 X 1943)*, [in:] *Wspomnienia* ..., p. 95



Portret dr Anny Czuperskiej, zwanej na Pawiaku Hanną,  
autorstwa Jadwigi Tereszczenko wykonany w 1941 r.  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Portrait of Dr. Anna Czuperska, known in Pawiak as Hanna,  
made by Jadwiga Tereszczenko in 1941  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Dr Anna Sipowicz-Gościcka  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Anna Sipowicz-Gościcka  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw

# DR ANNA SIPOWICZ - GOŚCICKA

## 1909 - 1988

Przyszła na świat 30 kwietnia 1909 r. w Siedlcach jako córka Hipolita i Wandy Idy z domu Haarich. Na skutek donosu została aresztowana przez gestapo 17 maja 1941 r. wraz z mężem Witoldem, inżynierem budownictwa lądowego i wodnego, za współpracę z ZWZ. Niemcy poszukiwali również brata dr Sipowicz – Rajmunda, lekarza weterynarii, którego szczęśliwie nie było wówczas w domu. Następnie oboje małżonkowie trafili na Pawiak. Dnia 23 lipca 1941 r. mąż został wywieziony do KL Auschwitz, gdzie w grudniu zmarł. Od 31 lipca 1941 r. dr Sipowicz pracowała jako lekarz stomatolog w pawiaczkim ambulatorium. Zajmowała się nie tylko leczeniem więźniów, ale również była zaangażowana w działalność konspiracyjnej siatki więziennej ZWZ-AK. Jako stomatolog przyjmowała na obu pawiaczkich oddziałach, męskim i kobiecym, dzięki czemu pomagała osadzonym w przekazywaniu informacji. W pracy podziemnej wykazywała się nie lada odwagą i hartem ducha. Przenosiła wiadomości konspiracyjne w zawiniętych rękawach lekarskiego fartucha oraz w aparaturze dentystrycznej. Potrafiła nawet w obecności wachmajstra wsunąć gryps ukryty w ligninie do ust pacjenta. Nieraz musiała przyjmować na leczenie gestapowców, przy czym starała się uzyskać ważne z punktu widzenia konspiracji wiadomości. Pewnego razu na przykład dotyczyło to przygotowywanej obławy na członków AK w Łowickiem. Przekazana na wolność wiadomość zapobiegła aresztowaniom. Gestapowiec natomiast określił nieudaną obławę mianem „fałszywego alarmu”. Na Pawiaku przebywała do 31 lipca 1944 roku, kiedy to wraz z personelem lekarskim została zwolniona.

Born on 30 April 1909 in Siedlce as daughter of Hipolit and Wanda Ida née Haarich. She was denounced, arrested by the Gestapo on 17 May 1941 with her husband Witold, a civil engineer, and charged with cooperation with the Union of Armed Struggle (ZWZ). The Germans were also on the lookout for dr Sipowicz's brother, Rajmund, a veterinary, who luckily was not home. Then, the couple was placed in Pawiak. On 23 July 1941 the husband was transported to KL Auschwitz where he died in December. Since 31 July 1941 Dr. Sipowicz worked as a dentist in the Pawiak infirmary. She was involved not only in curing the prisoners, but also in underground activity organized by the Union of Armed Struggle - Home Army (Polish: ZWZ-AK). As a dentist, she worked both in male and female section of the Pawiak prison, which permitted her to help prisoners pass information. In her underground activity she proved to be extremely courageous and brave. She carried messages hidden in a dental apparatus and in rolled up sleeves of her gown. Even the presence of a guard could not stop her from putting kites (secret messages) hidden in the lignin into the patient's mouth. In many cases she had to treat Gestapo soldiers and at the same time she tried to get some information that would be useful for her underground activity. One day, for example, the information concerned a planned roundup of Home Army members in the Łowicz region. The message was transferred outside and prevented many arrestments. A Gestapo soldier referred to the unsuccessful roundup as a "false alarm". Dr. Sipowicz stayed in Pawiak until 31 July 1944 when she was released together



W Powstaniu Warszawskim była lekarzem w sanitariacie IV Zgrupowania AK „Gurt”. Po wojnie prowadziła prywatną praktykę lekarską. Zmarła 13 grudnia 1988 r., została pochowana na Cmentarzu na Powązkach. Odznaczona m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Walecznych.

with other members of the medical staff. In the Warsaw Uprising, she worked as a doctor in the health office of the IV “Gurt” Group within the Home Army. After the war she started her own medical practice. She died on 13 December 1988 and was buried on the Powązki Cemetery. She was awarded the Order of Polonia Restituta (Knight’s Cross), the Cross of Valour, and other decorations.

77

Ania znana niemal wszystkim więźniom i więźniarkom, udzielała jak najdalej idącej pomocy lekarskiej cierpiącym, była na każde ich zawołanie, o każdej porze, łącząc z tym pracę konspiracyjną.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego ...*, s. 30

Wędrowała codziennie swobodnie i jakże odważnie poprzez dziedzińce więzienne, na oczach straży niemieckiej. W zawiniętych po łokcie rękawach białego, lekarskiego fartucha przenosiła grypsy, nieraz całe listy. Aby więcej udokumentować potrzebę przechodzenia z jednego gabinetu dentystycznego do drugiego, Ania zabierała z sobą różne przyrządy i medykamenty. Wśród nich niejednokrotnie przemycała też różne przesyłki więźniów. (...) Szept Pani Ani był dla mnie prawdziwym strumieniem szczęścia i radości. (...) doznawałam stale czulej opieki i wielkich dobrodziejstw świetnie zorganizowanej komórki konspiracyjnej.

Janina Dunin-Wąsowiczowa, *Ostatnie miesiące na Serbii (13 IV – 28 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia ...*, Warszawa 1964, s. 385

Ania was known by almost all prisoners, she spared no effort treating all the needy. She was at their every call, at any time, combining her duties with underground activities.

Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego ...*, p. 30

How freely she walked every day, through the prison yards, in plain sight of the German guards. In the rolled-up sleeves of her white coat she transported messages often as big as letters. In order to better justify her need to move from one dentist’s room to another, Ania took with her different tools and medicine, sometimes smuggling among them prisoners’ packages (...) Ms Ania’s whispering was a source of unadulterated happiness and joy. (...) I could feel her constant, loving care and greatly benefit from the activities of a top-notch underground unit.

Janina Dunin-Wąsowiczowa, *Ostatnie miesiące na Serbii (13 IV – 28 VII 1944)*, [in:] *Wspomnienia ...*, p. 385



Dr Anna Sipowicz-Gościcka, 1949 r.  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, 1949  
Archive of the Museum of Pawiak Prison



Dr Anna Sipowicz-Gościcka na Pawiaku  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Anna Sipowicz-Gościcka in Pawiak  
Collections of th Museum of Independence in Warsaw



Stoją od lewej: dr Irena Kononowicz „Nono”, dr Felicjan Loth,  
dr Krystyna Dering-Ossowska; siedzą: dr Zygmunt Śliwicki,  
dr Anna Czuperska (z psem), dr Anna Sipowicz-Gościcka,  
Maria Kopeć

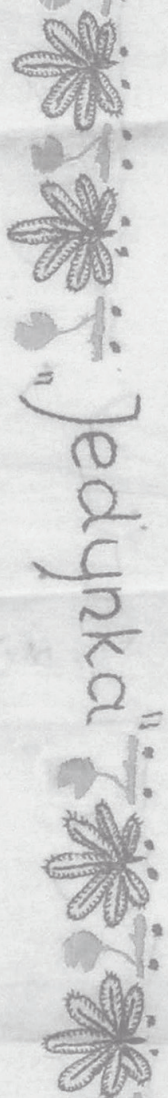
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Standing from the left: Dr. Irena Kononowicz “Nono”,  
Dr. Felicjan Loth, Dr. Krystyna Dering-Ossowska; sitting:  
Dr. Zygmunt Śliwicki, Dr. Anna Czuperska (with dog),  
Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Maria Kopeć

Archive of the Museum of Pawiak Prison

Powyżej przedstawiliśmy sylwetki czworga osób, które za pawiackimi murami przeżywały do samego końca, czyli chwili ewakuacji i likwidacji więzienia. Biorąc pod uwagę moment aresztowania przez gestapo wspomnianych postaci, czas ich pobytu na Pawiaku stanowił większość okresu okupacji i funkcjonowania Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24. Przedstawione osoby, z jednej strony jako wykwalifikowani lekarze nieśli pomoc medyczną osadzonym, z drugiej natomiast jako sprawdzeni konspiratorzy kontynuowali rozpoczętą z początkiem okupacji działalność podziemną za więziennymi murami. Z racji wykonywanych obowiązków i pełnionych funkcji w pawiackich szpitalach – m. in. naczelnych lekarzy, jak i szczególnej roli obu placówek – ośrodków zorganizowanej działalności konspiracyjnej, przedstawione osoby wiedziały o wszystkich bolączkach trapiących więźniów i decydowały o formie leczenia oraz niesionej pomocy, zarówno tej dozwolonej przez okupanta, jak i skrzętnie przed nim ukrywanej. Łącząc powinności lekarza i konspiratora oraz koordynując w tych dwóch aspektach działalność podległych sobie ludzi – pozostałych członków personelu medycznego, stali w ten sposób na czele pawiackiej siatki konspiracyjnej. Najlepszym świadectwem ukazującym, w jaki sposób wywiązali się z pełnionej funkcji są fakty, że pomoc medyczna i konspiracja docierała do wszystkich więźniów osadzonych na Pawiaku, nawet tych ściśle izolowanych, a gestapowcom nigdy nie udało się zdemaskować członków personelu medycznego na wypełnianiu swojej podwójnej roli. Oczywiście mówiąc o zasługach kierownictwa pawiackiej siatki, nie należy zapominać o innych osobach w białych fartuchach, szeregowych członkach personelu medycznego, bez których poświęcenia i ofiarności nie byłoby to wszystko możliwe.

Presented above are the stories of four people who stayed in Pawiak until the very end, that is until the evacuation and dismantling of the prison. Considering the time of their arrests by the Gestapo, it turns out that they were present in Pawiak almost throughout the whole occupation and the period when Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24 operated. On one hand, those qualified doctors treated the inmates, and on the other, as seasoned underground activists they continued their mission behind the prison bars. Because of their positions in Pawiak hospitals (they worked as head physicians) as well as the special role played by both facilities as centres of organised underground movement, those people knew everything about the ailments of the inmates and made all decisions regarding treatment and other forms of help, both those allowed by the occupiers and those thoroughly kept secret. They combined the duties of both doctors and activists, coordinating in those two respects the actions taken by their subordinates, namely the rest of the medical staff. Thus, they became leaders of the Pawiak underground network. What speaks best of their dedication to the task is the fact that medical aid and underground network reached all prisoners in Pawiak, even those kept in strict isolation, and the Gestapo never managed to catch the doctors red-handed. Obviously, speaking of the merits of the Pawiak network management, we should never forget about other people in white coats, regular members of the medical staff. All of this would not have been possible but for their devotion and commitment.



"Jedynka"

M. K. K. L. in  
W. B. B. B.  
Blanka  
Chonka  
K. K. K.  
K. K. K.  
K. K. K.  
K. K. K.

Starwieka

Spiminkiska

K. K. K.  
K. K. K.

Babia Werner  
Halina i Wojciech

H. Weglinska  
Komanowicz



8.V.1943.



**EPILOG**

**/**

**EPILOGUE**



Dr Krystyna Dering-Ossowska  
Archive of the Museum of the Pawiak Prison

Dr. Krystyna Dering-Ossowska  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

Szpital na oddziałach męskim i kobiecym Pawiaka funkcjonowały do samego końca istnienia *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Niemcy rozpoczęli likwidację więzienia pod koniec lipca 1944 r., gdy Armia Czerwona stała już u granic Warszawy. 30 lipca odeszły z Pawiaka dwa duże transporty ewakuacyjne do obozów koncentracyjnych: kobiecy złożony z około 400 kobiet do KL Ravensbrück oraz męski liczący około 1 400 mężczyzn do KL Gross-Rosen. Następnego dnia polski personel medyczny został w większości zwolniony. Spośród pawiackiej służby zdrowia w więzieniu pozostały jedynie lekarz dr Krystyna Dering-Ossowska oraz położna Stanisława Wójcik, które opiekowały się przez kolejne dwa tygodnie nieobjętymi ewakuacją więźniami. Z tych około 110 osób blisko połowę stanowili chorzy oraz kobiety w ciąży, których umieszczono w szpitalu męskim. Niemal wszyscy oni (prawie 100 osób) zostali 13 sierpnia wyprowadzeni za więzienne mury i zamordowani w ruinach getta warszawskiego. Nie oszczędzono nawet dwóch matek z noworodkami, które 6 i 10 dni wcześniej urodziły swoje dzieci. W tych tragicznych okolicznościach przestał funkcjonować szpital na oddziale męskim. Sam Pawiak przetrwał jeszcze tylko tydzień, gdyż 21 sierpnia 1944 r. został wysadzony w powietrze przez niemieckie komando minerskie.



**Dr Krystyna Dering-Ossowska** – ur. 20 czerwca 1905 r. w Wolicy koło Warszawy. Lekarz. W czasie okupacji niemieckiej działała w konspiracji w organizacji Komenda Obrońców Polski. Aresztowana 13 listopada 1941 r. i osadzona na Pawiaku. Przebywała w więzieniu do 21 sierpnia 1944 r. Przez cały ten czas pracowała w szpitalu więziennym. Opiekowała się dziećmi pawiackimi i była kierownikiem kolumny sanitarnej. Zaangażowana w konspiracji więziennej. Po likwidacji Pawiaka przewieziona do obozu przejściowego w Pruszkowie, skąd udało jej się uciec. Po wojnie profesor medycyny, wieloletni kierownik Zakładu Radiologii

Hospitals in the men's and women's wards of Pawiak were open until the very end of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24's* existence. The Germans began to dismantle the prison at the end of July 1944, when the Red Army was already on the borders of Warsaw. On 30 July, two big evacuation transports departed from Pawiak to concentration camps: women's transport of around 400 people was headed for KL Ravensbrück and men's transport of around 1 400 people was headed for KL Gross-Rosen. On the next day, most the medical staff were released. Among the members of the Pawiak medical staff only Dr. Krystyna Dering-Ossowska and Stanisława Wójcik, a midwife, stayed and for the next two weeks took care of the approximately 110 prisoners who had not been evacuated. Almost half of them – pregnant women and the ill – were put in the men's hospital. On 13 August almost all of those prisoners (nearly 100 people) were escorted outside the prison walls and murdered in the ruins of the Warsaw ghetto. Not even two mothers, with new-borns born 6 and 10 days earlier, were spared. In such tragic circumstances, the hospital in the men's ward was closed. The Pawiak itself operated only a week longer, as it was blown up by a German commando of sappers on 21 August 1944.

**Dr. Krystyna Dering-Ossowska** – born on 20 June 1905 in Wolica near Warszawa. Doctor. During the German occupation she was a member of the underground movement within the Poland's Protection Command organisation. Arrested on 13 November 1941 and placed in Pawiak. She stayed in prison until 21 August 1944, working the whole time in the prison hospital. She took care of the Pawiak children and was head of the sanitary inspection team. Involved in the underground movement in the prison. Upon the dismantling of Pawiak transported to the camp in Pruszków, from where she managed to escape. After the war a professor of medicine, head of the Radiology Depart-



Instytutu Gruźlicy w Warszawie. Zmarła 15 października 1979 r. w Warszawie.



**Stanisława Wójcik** – ur. 20 kwietnia 1919 r. w Zabłociu. Położna. Aresztowana 18 lipca 1942 r. i osadzona na Pawiaku. Pracowała w szpitalu na Serbii, działała w konspiracji więziennej. Po likwidacji Pawiaka przewieziona do obozu przejściowego Dułag 121 w Pruszkowie, z którego udało jej się uciec. Zmarła w 1953 r.

Według szacunków w obu szpitalach więziennych udzielono pomocy ok. 6 700 mężczyznom oraz ok. 1 900 kobietom. Powyższe dane nie uwzględniają tych osób, którym niesiono pomoc medyczną poza szpitalem. Takich więźniów, leczonych na poszczególnych oddziałach i celach ze względu na brak miejsc w więziennych lazaretach, było wielu. Stąd ogólna liczba osób objętych opieką polskiego pawiackiego personelu medycznego w latach 1939–1944 była z pewnością znacznie większa. Jeszcze bardziej podkreśla to ogrom poświęcenia i ofiarności, jakimi charakteryzowali się lekarze, pielęgniarki, położne, felczerzy i członkowie kolumn sanitarnych. Należy przy tym pamiętać, że wsparcie i pomoc udzielane więźniom Pawiaka obejmowały nie tylko zagadnienia medyczne, ale również kwestie związane z działalnością konspiracyjną. Wymienione aspekty, czyli leczenie oraz praca podziemna, były za pawiackimi murami nierozzerwalnie ze sobą związane i wzajemnie się przenikały. Warunki, w jakich przyszło działać członkom polskiego personelu medycznego, były skrajnie trudne. Choć znajdowali się oni pod stałym nadzorem ciągle coś podejrzewających wachmajstrów i gestapowców, nigdy nie zostali zdekonspirowani. Odkrycie konspiracyjnej działalności szpitali więziennych oznaczałoby brutalne przesłuchania połączone z torturami, a następnie śmierć w egzekucji bądź w najlepszym razie zesłanie do obozu koncentracyjnego. Wszystko to czyniło pracę, a właściwie służbę polskiego personelu medycznego jeszcze bardziej odpowiedzialną i niebezpieczną. Wymagała ona od zaangażowanych w nią ludzi nie lada odwagi i zimnej krwi.

Wszystkie wymienione przymioty w połączeniu z rozwagą i sprytem, tak wymaganymi do prowadzenia podwójnej, zarówno dozwolonej przez okupantów, jak i podziemnej działalności, umożliwiły pomoc wielu tysiącom maltretowanych ludzi.

ment, Institute of Tuberculosis in Warsaw for many years. Died on 15 October 1979 in Warsaw.

**Stanisława Wójcik** – born on 20 April 1919 in Zabłocie. Midwife. Arrested on 18 July 1942 and placed in Pawiak. She worked in the Serbia hospital and was active in the underground movement. Upon the dismantling of Pawiak she was transported to the Dułag 121 camp in Pruszków, from where she managed to escape. She died in 1953.

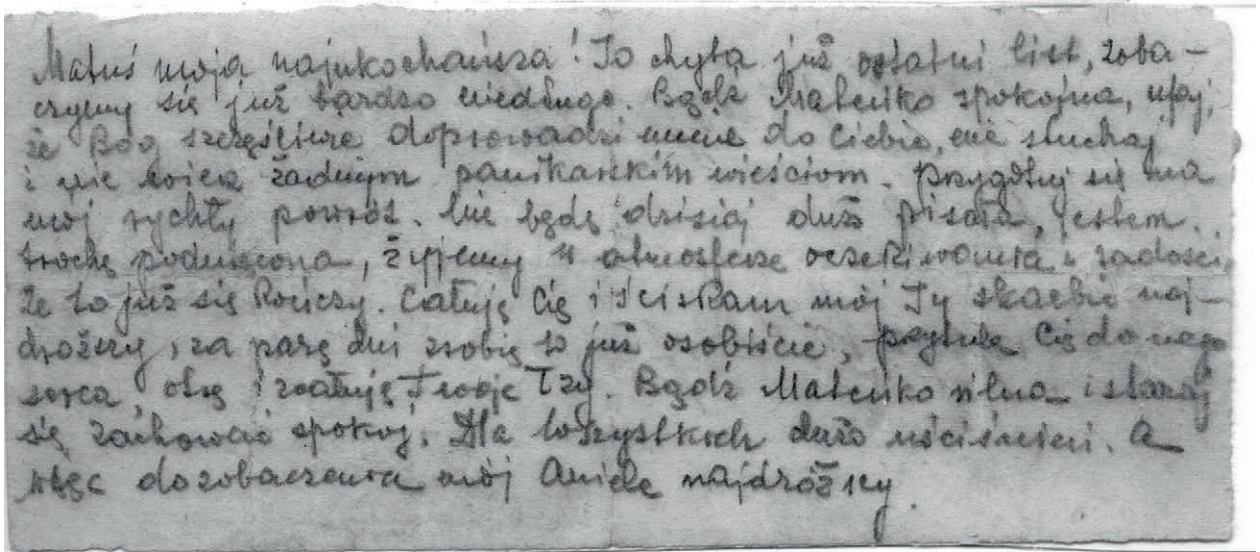
It is estimated that around 6 700 men and 1 900 women were treated in both hospitals. Those data do not include the prisoners treated outside the hospital (in the wards and in cells), whose numbers were large due to the shortage of beds. Therefore, the actual number of people who were provided with help by the Pawiak medical staff in the years 1939-1944 was surely a lot higher, which speaks even more of the astounding devotion and commitment shown by the doctors, nurses, midwives, physician assistants and members of sanitary inspection teams. It should be remembered that the support and help provided to the Pawiak prisoners regarded not only medical issues but also all matters related to the underground activity. Both aspects overlapped and were inextricably linked. The Polish medical staff had to work in extremely difficult conditions. Though constantly controlled by the suspicious guards and Gestapo officers, they were never caught. The discovery that hospital staff engaged in underground activities would mean brutal interrogations, tortures, and then death by execution or, in the best-case scenario, transportation to concentration camps.

All of this made the job (or rather: the mission) of the Polish medical staff even more serious and dangerous, requiring great courage and nerves of steel. This, combined with good thinking and cleverness indispensable for continuing the double job, enabled the doctors to help thousands of abused people.



Stanisława Wójcik  
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Stanisława Wójcik  
Collections of the Museum of Independence in Warsaw



Ostatni gryps wysłany przez dr Krystynę Dering-Ossowską do matki w lipcu 1944 r.

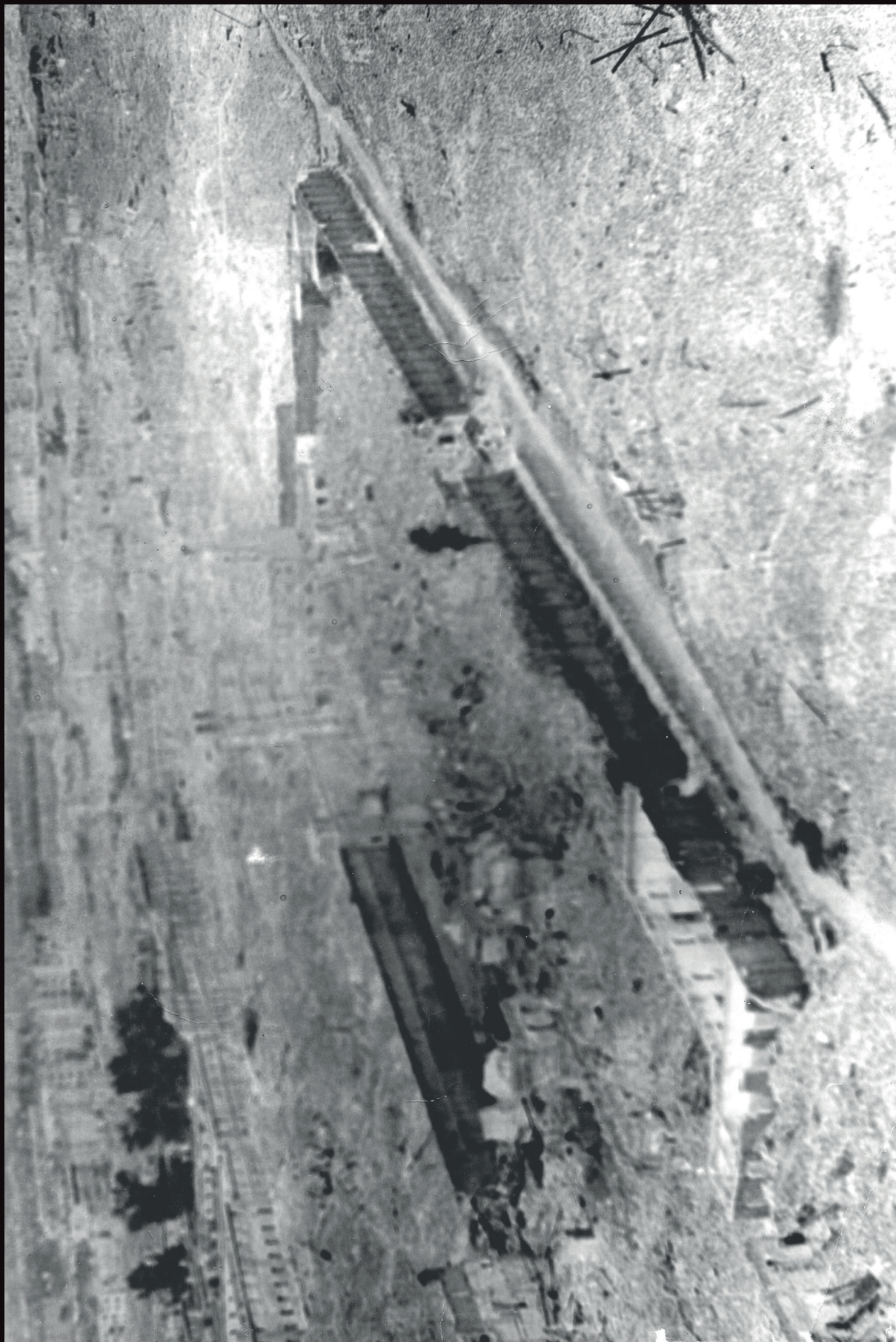
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Matus moja najukochańsza! To chyba już ostatni list, zobaczymy się już bardzo niedługo. Bądź mateńko spokojna, ufaj, że Bóg szczęśliwie doprowadzi mnie do Ciebie, nie słuchaj i nie wierz żadnym panikarskim wieściom. Przygotuj się na mój rychły powrót. Nie będę dzisiaj dużo pisała, jestem trochę podniecona, żyjemy w atmosferze oczekiwania i radości, że to już się kończy. Całuję Cię i ściskam mój Ty skarbie najdroższy, za parę dni zrobię to już osobiście, przytulę Cię do mego serca, otrę i ucałuję Twoje łzy. Bądź Mateńko silna i staraj się zachować spokój. Dla Wszystkich dużo uściśnień. A więc do zobaczenia mój Aniele najdroższy.

The last secret message sent by Dr. Krystyna Dering-Ossowska to her mother in July 1944

Archive of the Museum of Pawiak Prison

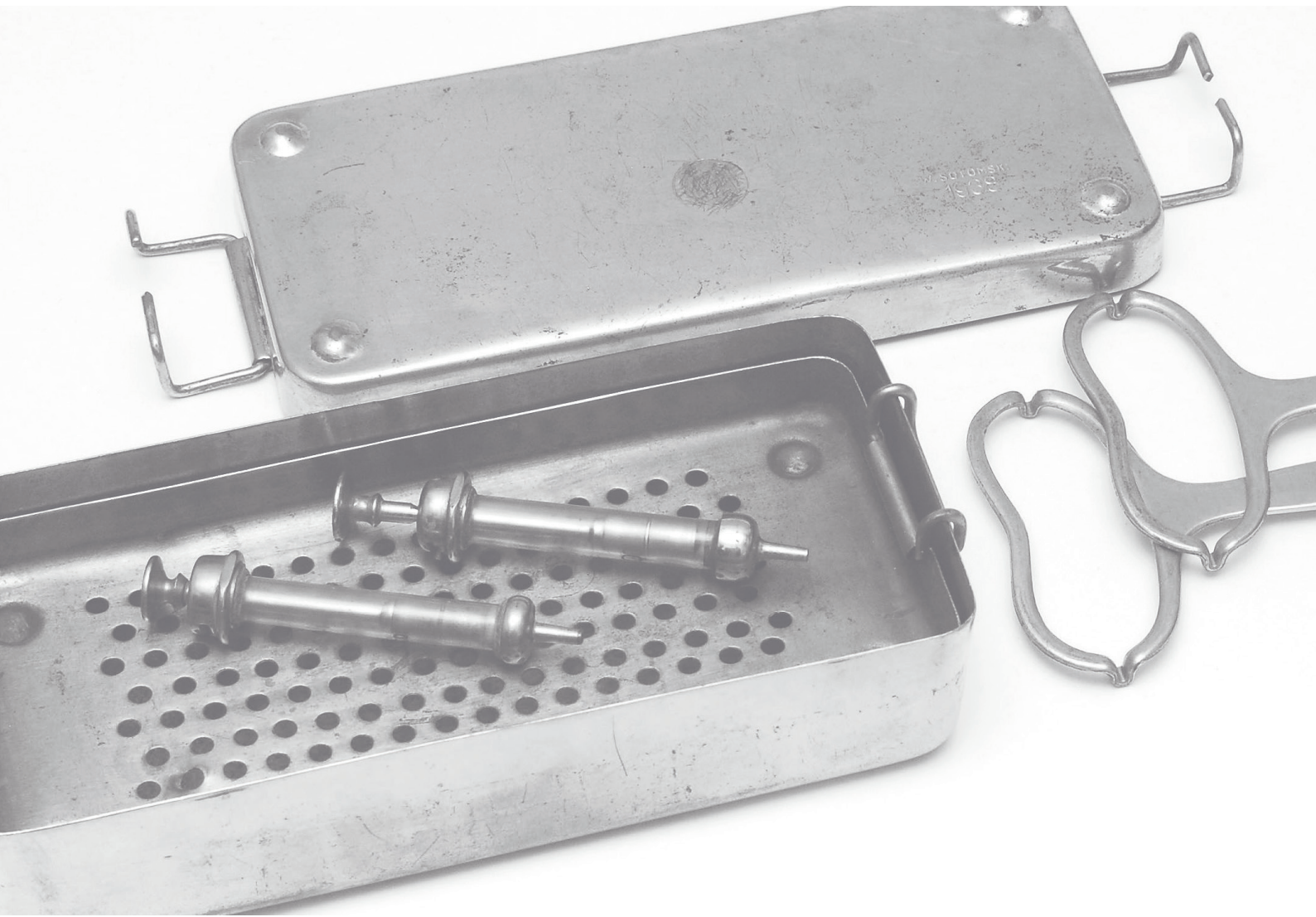
Mommy, my dearest love! It is probably the last letter I send, as we will see each other very soon. Stay calm, dearest Mommy, trust God to bring me back to you safely. Don't listen to any scare-mongers, don't believe them. Soon I will return, so get ready. I will not write much today, I am quite excited. We are living in the air of expectation and joy that all this comes to an end. Hugs and kisses, my darling Mommy, in a few days I will hug and kiss you myself. I will hold you close against my heart, wipe and kiss away your tears. Be strong, Mommy, and try to stay calm. Give everyone all my love and cuddles. See you soon, my dearest Angel.



Ruins of Pawiak, 1945.  
Photo by Juliusz Bogdan Deczkowski  
Archive of the Museum of Pawiak Prison

Ruiny Pawiaka, 1945 r.  
Fot. Juliusz Bogdan Deczkowski  
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak





**NARZĘDZIA**

**/**

**TOOLS**



1. Maska eterowa, służyła do znieczulania pacjenta podczas zabiegu chirurgicznego

Ether mask used for the purpose of anesthetization of a patient during a surgical operation



2. Stetoskop drewniany, służył do wysłuchiwania tętna płodu

Wooden stethoscope, used to listen to feta heart rate



3.

Gruszka do lewatywy

Rubber pear



4.

Lusterko laryngologiczne czołowe  
służy do badań uszu i jamy ustnejLaryngological head mirror  
to examine ears and mouth





5. Strzykawka w pudełku sterylizacyjnym (wyjaławiaczu)

Syringe in sterilization box

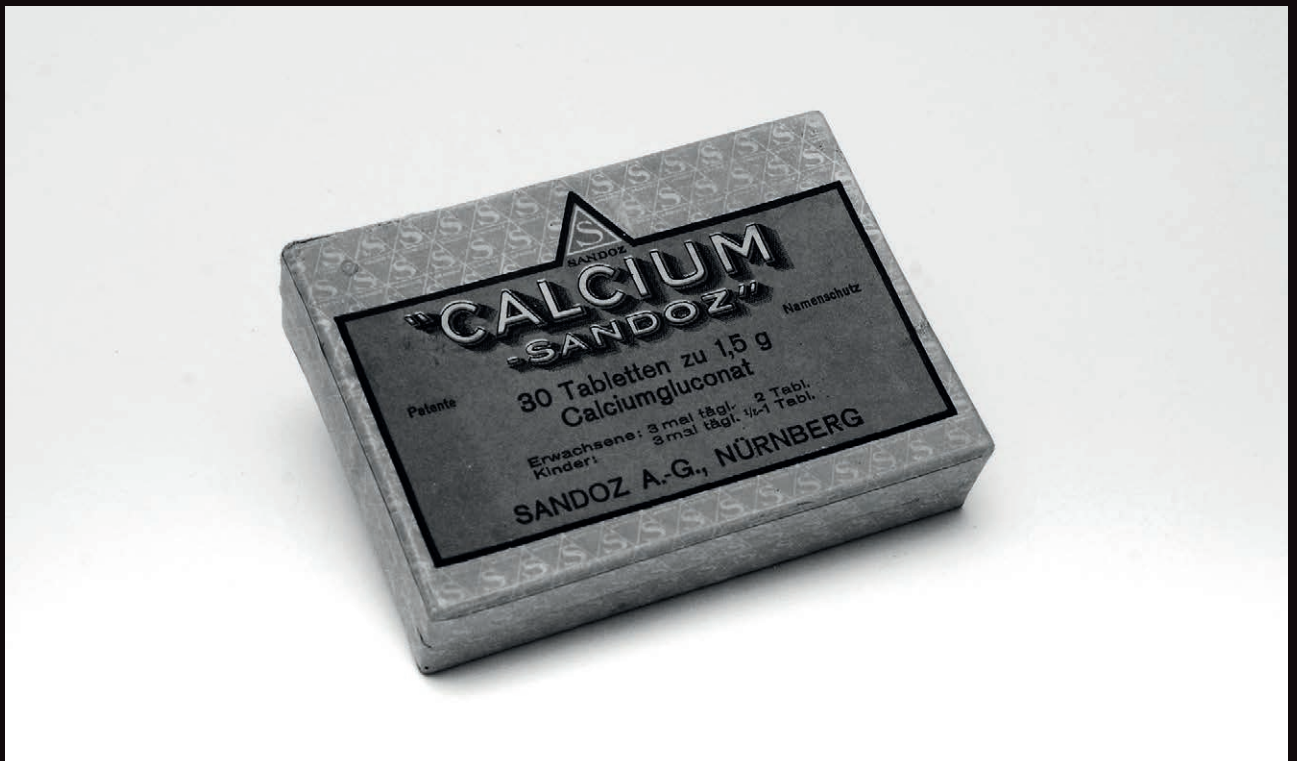


6. Sterylizator (wyjaławiacz) strzykawek i igieł

Syringe and needle sterilizer



7. Igły iniekcyjne ze stali hartowanej, wielorazowe | Injection needles made of hardened steel, for multiple use



8. Preparat wapna w tabletkach firmy SANDOZ | SANDOZ calcium tablets



9. Wyjławiacz do igieł chirurgicznych, wielorazowych i igły chirurgiczne do szycia

Sterilizer for multiple-use surgical needles and surgical needles for stitching



10. Nici chirurgiczne firmy HARTMANN wykonane z jelit bydlęcych, służyły do szycia powłok

HARTMANN surgical suture made of ruminant intestines, used as layer sutures



11.

Igły iniekcyjne

Injection needles



12.

Wzierniki ginekologiczne

Vaginal specula



13. Hak chirurgiczny używany podczas operacji do rozszerzenia pola operacyjnego

Surgical hook used during surgical operations to widen the operating field



14. Hak chirurgiczny używany podczas operacji do rozszerzania pola operacyjnego

Surgical hook used during surgical operations to widen the operating field



15.

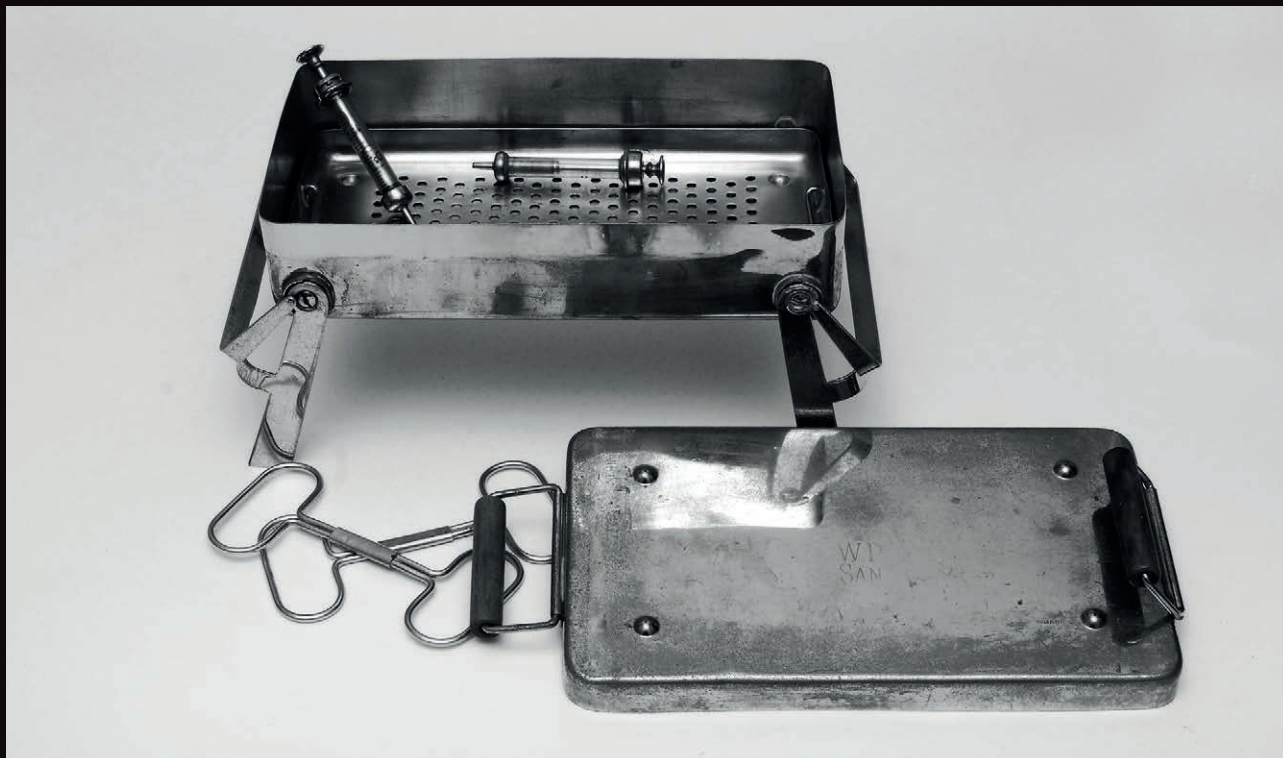
Strzykawki wielorazowego użytku

Multi-use syringes



Container for sterilized needles and syringes

116. Pojemnik na wysterylizowane igły i strzykawki



17. Sterylizator (wyjaławiacz) narzędzi lekarskich sygnowany na pokrywie „W. SOTOMSKI 1938” oraz orzełkiem i odbiorami wojskowymi W.P. SAN. Sterylizator mosiężny, nikielowany, osłony rączek bakelitowe

Sterilizer of medical tools, with the inscription on the cover: “W. SOTOMSKI 1938”, and with the eagle and military W.P. SAN. marks. Brass, nickelled sterilizer, handle covers made of bakelite



18. Sterylizator (wyjaławiacz) narzędzi lekarskich

Sterilizer of medical tools



19. Hemocytometr – aparat do badań hematologicznych (Zählapparate nach Thoma) służył do liczenia krwinek czerwonych

Haemocytometer—a device used for haematological tests (Zählapparate nach Thoma)—used to count red blood cells



20. Strzykawką REKORD sygnowana na pokrywie orzełkiem i odbiorami wojskowymi „W.P. SAN.”

REKORD syringe with the eagle and military “W.P. SAN.” marks on the cover





21.

Szafka lekarska



Medical cabinet



22.

Umywalka lekarska

Medical sink

## STENOGRAM SEKWENCJI FILMOWEJ

MAREK DUNIN-WĄSOWICZ

Na Pawiaku istniała normalnie służba zdrowia, która odegrała kolosalną rolę, bohaterską. Cały personel więźniów zatrudniony w tym szpitalu, i lekarze, i pielęgniarki czy pielęgniarze. Byli to ludzie związani z konspiracją, którzy pomagali z narażeniem własnego życia w sposób, w jaki mało kto by się odważył. Doświadczenia moje z dentystami i dentystkami raczej były nie najmiłsze. Więc takie zdziwienie, o co chodzi, do dentystki mnie wywołują. Po co? Co to znaczy? No ale muszę wyjść, idę. Tenże kapo mnie przeprowadził przez dziedziniec na teren tam szpitalny. I do gabinetu dentystycznego, gdzie jest fotel, stoi pani doktor Sipowicz. A po drugiej stronie gestapowiec w mundurze, w czapce, bo oni czapek nie zdejmowali. Mnie pani doktor mówi: „Proszę usiąść”. Ja siadam. Teraz nie wiem czego się bardziej bać, czy pani doktor z bor maszyną, czy gestapowca który stoi, który może mi w każdej chwili przyłać. No, ale siedzę. „Otworzyć usta”. Otwieram. Ona bierze tą bor maszynę, elektrycznych jeszcze nie było, tylko na rączkę, i piłuje mi tam, boruje ząb w tej otwartej gębie. I boruje, i boruje. Nie wiem, czy bolało czy nie, czy ze strachu, ale nie krzyczałem, bo się bałem po prostu tego gestapowca głównie. Kiedy ona mi już wypolerowała tą dziurę, nachyliła się nade mną i powiedziała: „Wyjąć w celi”. Znow nie wiedziałem o co chodzi. Wróciłem pod celę, mówię ojcu i bratu, opowiadam tak jak tu Państwu co to było. Pani doktor kazała wyjąć w celi, no to wyjęli. Okazało się, że to był gryps od mamy z Serbii, że żyje, że jest, zapytywała się. Nie pamiętam czy byłam raz, dwa czy pięć na zasadzie kuriera przenoszącego grypsy w zębach, ale tak to było.

DANUTA BRZOSKO-MĘDRYK

W szpitaliku to byłam chyba tylko dwa razy. Nie wiem dlaczego, co mi było, czy się źle czułam. Nie pamiętam, czy tak mnie wezwwały, żeby mi coś dać. Ale „Jasek” nasz kochany, doktor, najpierw myślałam, że to doktor medycyny, potem ona medycynę skończyła, podobno

## STENOGRAPHIC RECORD OF FILM SEQUENCE

MAREK DUNIN-WĄSOWICZ

There was normal health service at the Pawiak Prison, which served a colossal, heroic role. The whole personnel of prisoners hired in that hospital, doctors and nurses. They were people involved in conspiracy, who were helping others exposing their own lives to incredible danger in a way that very few would have courage to do so. My experiences with dentists were not very pleasant. So I was highly surprised when I was called to go to the dentist. Why? What does it mean? But I must go, so I go. That kapo walked me through the yard to the hospital site. And to the dentist's surgery, where there was a chair and doctor Sipowicz. An on the other side, a Gestapo officer, in a uniform and hat, because they never took their hats off. The doctor says to me: "Please, sit down". So I sit. Now I don't know who to be more afraid of, the doctor with the drilling machine or the Gestapo officer who is standing there and may hit me any time. So I just sit. "Open your mouth". I open the mouth. So she takes the drilling machine, in those days they didn't have electric ones, it was hand-powered, and she starts to drill in my open mouth. She is drilling and drilling. I don't even know if it was hurting, I didn't even scream, probably because I was afraid, mainly of that Gestapo officer. When she finished polishing the bore, she bent over me and said: "Take it out in the cell". And again I didn't know what it was all about. So I went back to the cell and I told the story to my father and brother, in the same way I am telling you now. The doctor said to take in out in the cell, so they took it out. And it turned out that it was a secret message from my mother from Serbia, saying that she was alive, that she was there, asking about us. I don't remember if it was two or five times that I served as a courier carrying secret messages, but that's what it was like.

DANUTA BRZOSKO-MĘDRYK

I think I was in hospital only twice. I don't know why, what was wrong with me, if I felt bad. I don't remember if they called me just like that, to give me something.

była dentystką wtedy, tak mi ktoś powiedział, Janka Krzyżanowska. Josek, bo miała ciemne włosy i miała tu taki rodzaj, takie pejsiki i nazywali ją dlatego „Josek”. Kiedyś przy odebraniu apelu wieczornego, po wyjściu Niemca ona się na chwilę zatrzymała i zza bluzy czy fartucha wyjęła różę. Właśnie moją pierwszą różę, którą dostałam nie wiem z jakiej okazji. W każdym razie powiedziała: „Dzisiaj zamiast bułki masz kwiat, tylko go szybko schovej”. Więc ta róża była ukrywana w szafie, tylko wyjmowaliśmy ją jak była bezpieczna. „Josek”, „Nono” – Kononowicz, piękna pani Krystyna Ossowska, którą potem wszyscy mylili z Wandą Ossowska – moją bohaterką nr 1, pani Czuperska – energiczna, ach jak wpadała to tak jak „Josek” – szybko, szybko. Cudowne, kochane, jak one ratowały, jak one dbały.

#### HALINA BORKOWSKA-HOLTORP

Szybko wciągnęłam się do ruchu oporu miejscowego, zaczęłam pracować w szpitalu w takiej kolumnie sanitarnej, której obowiązkiem było przede wszystkim roznoszenie lekarstw po celach i ewentualnie jakieś zabiegi, mianowicie jak chorował ktoś na świerzb. Na świerzb tam chorowały dziewczyny, to były specjalne cele w osobnym budynku, gdzie myśmy wtedy – kolumna sanitarna, z wielkim pędzlem i płynem siarkowym szła do tych dziewczyn chorych na świerzb. Na golasa wszystkie stały i myśmy je malowały tą siarką. To była jedna z funkcji, później było odpluskwanie wszystkich w celi po kolei, bo tam ilości pluskiew były zupełnie niewyobrażalne. Były całe plastry na ścianie pod tynkiem, który odpadał. To były takie plastry pluskiew, więc myśmy to robiły.

#### RYSZARD CHEŁMIŃSKI

Tzw. kolumna sanitarna. Oni przychodzili na oddział i poszczególnymi celami wyprowadzano nas do tego właśnie aneksu i tutaj był przegląd sanitarny, czy skóra jest czysta. A jednocześnie to był kontakt i możliwość przekazania jakiś informacji, czy uzyskania jakiś informacji. Grypsy na przykład. Pamiętam jak Zbyszek Tomaszewski, z którym po wojnie się spotykałem, on miał taką aparaturę na plecach do dezynfekowania. I on to wykorzystywał między innymi do przenoszenia różnych grypsów.

But our dear “Josek”, the doctor, first I thought he was a doctor of medicine, but she finished medical studies later, I’ve heard she was a dentist then, someone told me that, Janka Krzyżanowska. “Josek”, because she had dark hair and she had something like payots and that’s why they called her Josek. Once, after an evening assembly, once the German had left, she stopped for a while and took a rose from underneath her shirt or apron. That was my first rose and I don’t know the occasion why I got it. Anyway, she said: “Today, instead of a bread roll, you will get a rose, but hide it away quickly”. So the rose was hidden in the wardrobe and we took it out only when it was safe. “Josek”, “Nono” – Kononowicz, beautiful Ms Krystyna Ossowska, who was later mistaken by everyone with Wanda Ossowska – my hero no. 1, Ms Czuperska – energetic, when she dropped in, she was just like “Josek” – quickly, quickly. Wonderful, dear, how they saved us, how they cared.

#### HALINA BORKOWSKA-HOLTORP

I quickly got involved with the local resistance movement, I started to work in hospital, in a sanitary column whose main duty was to distribute medications to cells and possibly perform certain procedures if someone suffered from scabies. Girls suffered from scabies there, they were in special cells in a separate building, and we—the sanitary column—went to those girls with scabies with a huge brush and sulphur liquid. They all stood there naked and we were painting them with that sulphur. That was one of the functions, then we were debugging everyone in the cell, one by one, because the quantities of bugs there were absolutely inconceivable. There were whole patches on walls, under the plaster which was peeling off. They were patched of bugs, so that’s what we had to do.

#### RYSZARD CHEŁMIŃSKI

The so-called sanitary column. They came to the ward and we were transported, cell by cell, to that enclosure and that was where they examined us to see if our skin was clean. At the same time, it was a chance to come into contact and pass some information or obtain some information. For instance secret messages. I remember when Zbyszek Tomaszewski, whom I met after the war, had this disinfecting apparatus on his back. And he used it to transport various secret messages.

## MARIA KOPEĆ

Jednym słowem przepracowałam te trzy lata z kawałkiem jako taki asystent lekarza. O tyle to było bardzo ważne, że jak już zlikwidowano męską straż na Pawiaku, to wtedy bezcenna zrobiła się możliwość kontaktu przez Anię Sipowicz, czyli przez wołanie do dentysty. Ale ja byłam taka druga linia kontaktów żeńskiego i męskiego Pawiaka, bo ja dwa razy dziennie: rano szłam z receptariuszem do apteki, która była w męskim szpitalu, a nie było jej w kobiecym. A wieczorem szłam po raz drugi odebrać leki, które na podstawie tego rannego zapotrzebowania dostawałam w puszcze. Zresztą na męski Pawiak to na ogół była puszka pełna gazików, bądź jakiś innych opatrunków, a pod tym wszystkim czy w środku były często jakieś tam ważne informacje, których nie można było ustnie. W każdym razie były tam różne rzeczy, jak również leki dla mężczyzn. Także ja dwa razy dziennie kursowałam pomiędzy damskim a męskim Pawiakiem.

## HALINA BORKOWSKA-HOLTORP

Zasadniczo naszą funkcją w ruchu oporu to było roznoszenie grypsów. Także zawsze miałyśmy w fartuchach naszych białych, takich szpitalnych rękawy zakręcone i w tych rękawach dookoła układało się grypsy. Był oczywiście problem, jak te grypsy dostarczyć na wolność, do rodziny. Do szpitala przychodził z wolności doktor Wacek i dzięki Marii Kopeć dostałam się do tego doktora. Ona mnie wezwała do szpitala wtedy, jak on przyszedł i ja jemu wręczałam te grypsy.

## JOANNA MUSZKOWSKA-PENSON

Ten szpital oczywiście pełnił rolę głównej stacji przekaźnikowej z więzienia do organizacji, do szefów organizacji, do tego co trzeba było w tej organizacji zlikwidować, jakie placówki, bo już o nich wiadomo było czy ludzi, którzy się załamali i coś mówili. Więc, aby o tym powiadomić, żeby to nie było już do chwycenia.

## JERZY KOWALEWSKI

Trzeba pamiętać, izba chorych i szpital. Do szpitala przychodzili lekarze z zewnątrz. Przychodził dr Kenig, pani Grzybowska, która była dentystką, i przychodził dr Baczyński. To było trzech lekarzy z zewnątrz. Pani Grzybowska pracowała w organizacji. Ona była w AK,

## MARIA KOPEĆ

In simple words, I worked during those three years as a kind of doctor's assistant. And it was very important then, because when they eliminated male guards at the Pawiak Prison, it became priceless to keep in touch through Ania Sipowicz, that is by being called to the dentist. But I was a second line of contacts between the female and male sections of the Pawiak Prison, because twice a day: in the morning I went with the prescription man to the pharmacy which was only in the male section of the hospital, and it was not in the female. And in the evening I went again to collect the medications, which were given to me, on the basis of the morning order, in a tin can. Anyway, for the male section of the Pawiak Prison, I usually got a can full of swabs or some other dressing materials, and underneath or in the middle of all this, there were often some important information which could not have been delivered verbally. In any case, there were various things there, such as medications for men. So I went between the female and male section of the Pawiak Prison twice a day.

## HALINA BORKOWSKA-HOLTORP

Generally, our function in the resistance movement was to distribute secret messages. So our aprons, ordinary hospital aprons, always had their sleeves rolled up, and in those rolls we placed secret messages. Of course, there was always a problem how to set those messages free, how to deliver them to families. Doctor Wacek came to the hospital from the outside, and it was thanks to Maria Kopeć that I managed to visit that doctor. She called me to hospital when he came and I gave him the secret messages.

## JOANNA MUSZKOWSKA-PENSON

Of course, the hospital served the function of the main exchange station from the prison to organizations, heads of organizations, regarding what had to be eliminated in the organization, what units had to be closed because they became known, or people who broke down and started talking. So it was necessary to provide information about it, so that such units are not traced down.

## JERZY KOWALEWSKI

We should remember the patients' chamber and the hospital. Doctors came to the hospital from the

najpierw Związku Walki Zbrojnej. Myśmy przekazywali grypsy, wiadomości i tak dalej po przesłuchaniach najrozmaitszych ludzi.

Transporty szły na rozstrzelanie na Palmiry. Myśmy o tym wiedzieli. Na przykład z izby chorych można było widzieć jak się zbierały transporty. Jak policja niemiecka przyjeżdżała to już wiedzieliśmy, że jadą na rozstrzelanie na Palmiry. Jak gestapo przyjeżdżało i „budy” przyjeżdżały to wiedzieliśmy, że to transport jest do obozów koncentracyjnych. Myśmy te wiadomości przekazywaliśmy na zewnątrz, jakie transporty wychodziły i gdzie wychodziły z Pawiaka. Wszystkim kierował dr Śliwicki i na Serbii Ania Czuperska, Śliwicka później, bo później oni się pobrali. Oni później w Powstaniu byli razem.

Oni w zasadzie trzymali organizację podziemną i Loth Felek.

### LESZEK ZABŁOCKI

Doktor Loth, Felicjan Loth. Wyrazów oceny pozytywnej na jego temat to mi aż brakuje. To był człowiek na bardzo wysokim poziomie etycznym. Miałem tą rękę spuchniętą strasznie i nie było wiadomo dlaczego, czy tam była pęknięta kość, czy diabli wiedzą co tam było. W każdym razie on mnie musiał tą ropę odprowadzać, także robił mi nacięcia skalpelem. Mam dotychczas ślady na lewym ręku po dr. Felicjanie Lothcie, o którym się wyrażam z dużym podziwem.

### MARIA KOPEĆ

Zygmunt Śliwicki był takim lekarzem praktykiem, chyba dobrym lekarzem. Ale był poza tym szalony charakter, jeśli chodzi o sprawy takie obywatelsko-patriotyczne. Był kawał takiego niezłomnego, dosyć brutalnego, jeśli chodzi o decyzje i stosunek do ludzi, ale niesłychanie mądrze rozgrywającego stosunki z Niemcami i z ogromną umiejętnością wydobycia tego, co tylko można dla dobra więźniów. Zygmunt miał bardzo pozytywną rolę, bo łączył jakieś ogromne wyczucie sytuacji i rozum z szaloną odpornością i siłą w kontaktach z ludźmi.

### HANNA JODKO-NARKIEWICZ

Wybroniłam aresztowanie mnie z córką. Córka została na wolności pod opieką tej ciotki mojej Sybyłowej. Zostałam zaaresztowana na Pawiaku. Tam na Pawiaku już w celi początkowej zgłosili się z kolumny sanitarnej

outside. Dr. Kenig, Ms Grzybowska, who was a dentist, and Dr. Baczyński came. They were the three doctors from the outside. Ms Grzybowska worked in the organization. She was in the Home Army (AK), and before then in the Union of Armed Struggle (in Polish, Związek Walki Zbrojnej). We passed secret messages, information etc. after interrogations of various people.

Transports of people were sent for being shot in Palmiry. We knew about that. For instance, from the patients' chamber we could see how transports of people were gathering. When German police came, we knew that they were going to be shot in Palmiry. When Gestapo came and their „kennels”, we knew that the transport would go to a concentration camp. We passed messages to the outside world about what transports were going and where from the Pawiak Prison. Dr. Śliwicki managed all that, and in Serbia it was Ania Czuperska, later Śliwicka, because they got married. Then they were in the Uprising together.

They were actually the ones who kept the underground organization going, along with Loth Felek.

### LESZEK ZABŁOCKI

Doctor Loth, Felicjan Loth. I can't say enough positive things about him. That was a man at a very high ethical level. My arm was swollen a lot and it wasn't known why, whether the bone was broken or God knows what there was wrong with it. Anyway, he had to release some discharge from that arm, so he made seizures with a scalpel. I still have scars on the left arm after Dr. Felicjan Loth whom I speak about with great admiration.

### MARIA KOPEĆ

Zygmunt Śliwicki was such practitioner, I guess he must have been a good doctor. But apart from that, he was crazy character, as far as those citizen-patriotic stuff was concerned. He was quite determined, even brutal as far as decisions and approach to people were concerned, but he was extremely wise at playing his game with the Germans, and very skilful at getting all that was possible for the welfare of prisoners. Zygmunt played a very positive role, because he combined a great sense of feeling for the situation and wisdom with extraordinary resistance and strength in contacts with people.

Pawiaka lekarze, którzy zaproponowali czy jeśli ja mam pokarm zgodzę się karmić dziecko, które się urodziło na Pawiaku, a matka nie ma pokarmu. Bardzo chętnie się zgodziłam na to. Wobec czego zostałam przeniesiona do celi matek i tam karmiłam to dziecko. Była to mała Pasińska. Jej matka została również umieszczona w tej celi matek. Ja korzystając z tego, że mogę wyjść kilka razy dziennie, wychodziłam z tą małą Basią Pasińską, jak również z innymi dziećmi wychodziłam też niby na spacer, a właściwie po to, żeby dostarczyć jakieś grypsy tych kobiet, które tam były i które chciały się skontaktować ze światem.

#### JAN HERBURT-HEYBOWICZ

Moja matka razem ze mną, po przesłuchaniu na al. Szucha, przewieźli nas na Pawiak. Ja od piątego, czyli miałem niecałe trzy miesiące. Byłem na Pawiaku od 5 grudnia 1940 r. do 1942 r. Wiem tylko z opowieści, że bez przerwy to była jedna, druga i trzecia choroba. Naprzód liczne zapalenia płuc, później kilkakrotnie miałem czerwonki. Jednym słowem chorowałem i chorowałem. Z opowieści wiem, że ratowali mnie lekarze, którzy byli na Pawiaku. Prof. Ossowska, którą później pracując w Instytucie Gruźlicy spotkałem, i dr Loth i dr Czuperska.

#### ANNA CZUBATKA-TARTANUS

Ja urodziłam się 20 kwietnia 1944 r., wtedy to już wszystkie dzieci rodziły się na Pawiaku, była tam i porodówka, jak mama opowiadała, i były pokoiki dla dzieci. Patronat zadbał o to, żeby były kolorowe obrazki, krasnale w czerwonych czapkach. Byli lekarze-więźniowie. Mama zawsze wspominała tak czule Panią Stanisławę – położną. Pani Stasia mówiła o niej, ale był i dr Loth, dr Śliwicki.

Pewnie doktor Loth przyszedł do dzieci na izbę noworodków, ponieważ Rutkiewiczaków była dwójka, któreś się tam darło, krzyczało. A on nie wiedział co zrobić, to palec mu włożył w buzię. A ona mówi „Co ty Felek robisz?“, „No co miałem zrobić?“. Nie wiem któremu Jasiowi czy Małgosi. Mama na pewno więcej by powiedziała. W każdym razie wyrażała się o nich bardzo ciepło i bardzo dobrze.

#### KRZYSZTOF DUNIN-WĄSOWICZ

Podczas pobytu na Pawiaku mieliśmy stale opiekę ze strony konspiracji polskiej. To co polska konspiracja zrobiła na Pawiaku to są rzeczy niesłychane. Cały

#### HANNA JODKO-NARKIEWICZ

I saved us from my daughter being arrested with me. My daughter remained free, under the care of my aunt Sybyłowa. I was arrested at the Pawiak Prison. There, at the Pawiak Prison, already in the first cell, doctors came to me from the sanitary column at the Pawiak Prison who asked me if I would agree, since I had milk, to breastfeed a baby which was born at the Pawiak Prison, whose mother had no milk. I was happy to agree. So I was moved to the cell for mothers and I breastfed the baby there. It was little Pasińska. Her mother was also placed in the cell for mothers. I, taking advantage of the fact that I could leave a few times a day, went out with that little Basia Pasińska, and also with other children, as if for a walk, but in fact to deliver secret messages of the women who were there and who wanted to contact the world.

#### JAN HERBURT-HEYBOWICZ

My mother with me, after an interrogation at Szucha Avenue, we were transported to the Pawiak Prison. I was there from the fifth, which means I was not even three months old. I was at the Pawiak Prison from 5 December 1940 to 1942. I know only on the basis of stories which were told to me that I was continually ill, if not one, then another and still another illness. First I had numerous cases of pneumonia, and then a few instances of dysentery. So I was ill a lot. I know from the stories I was told that I was saved by the doctors who were at the Pawiak Prison. Prof. Ossowska, whom I met later while working at the Tuberculosis Institute, and Dr. Loth and Dr. Czuperska.

#### ANNA CZUBATKA-TARTANUS

I was born on 20 April 1944, at that time, all children were born at the Pawiak Prison, there was a delivery room, as my mother told me, and rooms for children. The patrons took care of making sure that there were some colourful pictures, dwarves in red hats. There were doctors-prisoners. My mum always recalled Ms Stanisława – an obstetrician – with great sentiment. She referred to her as Miss Stasia, but there was also Dr. Loth, Dr. Śliwicki.

Probably doctor Loth came to the children, to the room of new-born babies, because there were two Rutkiewicz babies, and one was screaming, crying. And he didn't know what to do, so he put his finger in the baby's

personel szpitalny to są ludzie najwyższej odwagi, najwyższej czci ze strony dzisiaj. O tym się mało mówi, a o tym się powinno mówić. To co oni wyrabiali, przede wszystkim dr Śliwicki, dr Czuperska i ta dentystka Sipowicz. Nie w ogóle wszyscy.

mouth. And she asked him, "What are you doing, Felek?" "Well, what was I supposed to do?" I don't know what baby it was, whether Jaś or Małgosia. My mum would probably be able to tell you more. Anyway, she always spoke about them with great warmth and only in a good way.

#### KRZYSZTOF DUNIN-WĄSOWICZ

During our stay at the Pawiak Prison, we were continuously taken care of by the Polish conspiracy. What Polish conspiracy did at the Pawiak Prison is unbelievable. The whole hospital staff consisted of people of extraordinary courage, greatest honour. Nor much is said about that, but it should be. The things they did, mainly Dr. Śliwicki, Dr. Czuperska and that dentist Sipowicz. No, generally all of them.

## OPOWIADALI:

Halina Borkowska-Holtorp  
Danuta Brzosko-Mędryk  
Ryszard Chełmiński  
Anna Czubatka-Tartanus  
Krzysztof Dunin-Wąsowicz  
Marek Dunin-Wąsowicz  
Jan Herbut-Heybowicz  
Hanna Jodko-Narkiewicz  
Maria Kopeć  
Jerzy Kowalewski  
Joanna Muszkowska-Penson  
Leszek Zabłocki

#### Przy realizacji sekwencji filmowej wykorzystano:

- zdjęcia i wspomnienia byłych więźniów ze zbiorów prywatnych, Muzeum Więzienia Pawiak oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie;
- fragmenty filmu *Pawiak w relacjach świadków* w reżyserii Andrzeja Kałuszko.

**Realizacja:** Andrzej Kałuszko, Aura Film

**Scenariusz:** Robert Hasselbusch

## STORIES TOLD BY:

Halina Borkowska-Holtorp  
Danuta Brzosko-Mędryk  
Ryszard Chełmiński  
Anna Czubatka-Tartanus  
Krzysztof Dunin-Wąsowicz  
Marek Dunin-Wąsowicz  
Jan Herbut-Heybowicz  
Hanna Jodko-Narkiewicz  
Maria Kopeć  
Jerzy Kowalewski  
Joanna Muszkowska-Penson  
Leszek Zabłocki

#### The following materials were used for the production of the film sequence:

- photographs and memories of former prisoners from their private collections, the Pawiak Prison Museum and the Independence Museum in Warsaw;
- parts of the film entitled "Witnesses' accounts of Pawiak" directed by Andrzej Kałuszko.

**Produced by:** Andrzej Kałuszko, Aura Film

**Script:** Robert Hasselbusch



## STENOGRAM SEKWENCJI RADIOWEJ

JADWIGA IŻYCKA (Z DOMU POPLAWSKA)

Pracowałam na Pawiaku od października 1939 r. Pierwsze moje zetknięcie z gestapowcem, kiedy byłam w kancelarii i przywieźli małego chłopca, bardzo zmaltretowanego, bardzo zbitego. Więc wówczas zdawało mi się, że ja mogę spojrzeć na gestapowca z pogardą, z odpowiednim wzrokiem. Oczywiście to zrobiłam i na to on wrzasnął: „Co to mi się nie podoba!”. Więc urzędniczka, która była: „Na miłość boską niech Pani stąd wyjdzie, bo on jeszcze Panią uderzy!”. Więc ja wykręciłam się, jak to się mówi, na pięcie, spojrzałam jeszcze raz, zmierzyłam go tak od stóp do głowy i wyszłam. Nie przypuszczałam, że właśnie ludzie mogą być dla siebie ..., postępować ze sobą jak ze zwierzęciem. On był tak zmaltretowany.

Przez pół roku byłam sama, bo lekarz przychodził tylko raz w tygodniu, a ja byłam zdana na własne siły i własne umiejętności w leczeniu chorych, no i różnych zabiegów. Także później w listopadzie, kiedy były takie masowe aresztowania w Warszawie, Serbia, wówczas był tylko jeden budynek zapełnił się szybko więźniami. Wyławiałam, jak mogłam, ludzi starych i chorych, w związku z tym później szpital był zapełniony mężczyznami. Była jeszcze mała salka, czterołóżkowa, pozostawiona dla kobiet. Później jeszcze jedna sala, tzw. izolatka, gdzie były także kobiety. Na razie myśmy spontanicznie, wszyscy chcieliśmy jak najwięcej pomagać tylko tym uwięzionym. W fartuchu zawsze znajdowałam w kieszeni po kilka grypsów z adresami do rodzin. Trzeba to było wszystko załatwić, nawiązać kontakty z rodzinami, żeby wiedzieli gdzie kto jest czy względnie kogo muszą ostrzec.

**DR ZYGMUNT ŚLIWICKI**

Ponieważ byłem już dobrze zorientowany co się dzieje na Pawiaku, pracując w organizacji jeszcze przed aresztowaniem, dlatego pierwszą troską to było, żeby wytrzymać, nikogo nie wyspać. Druga sprawa, nie

## STENOGRAPHIC RECORD OF RADIO SEQUENCE

JADWIGA IŻYCKA (NÉE POPLAWSKA)

I worked in Pawiak from October 1939. Back then, in the German office, I saw a member of the Gestapo personnel bring a battered boy. I thought I could glance at him and I did so, but the German asked me sharply if something was wrong. A woman who worked there told me to leave before he hits me. I stared at him for a while, turned around and went out. I hadn't been aware that one could treat a human being like an animal. He was so horribly beaten up.

For six months I was alone, since the doctor would only come once a week, so I had to manage on my own and rely on my own skills in treating the patients and performing various operations. And so later in November, when there were mass arrests in Warsaw, the Serbia ward (there was only one building back then) was quickly filled with prisoners. I did what I could to pick out old and sick people, so in consequence the hospital was full of men. There was also a small room with four beds left for women; and later on yet another room, the so-called isolation cell, where women stayed too. Spontaneously at first, we wanted to help the prisoners as much as possible. I would always find a few secret messages with family addresses in the pockets of my white coat. It all had to be done, the families had to be contacted to know where somebody was and if they had to warn somebody else.

**DR. ZYGMUNT ŚLIWICKI**

As I was working in the organisation before I was arrested, I was fairly well informed what was going on in the Pawiak prison, so my major concern was to endure it and not to give anyone away. The second thing was that I did not believe I would get out. I was accused of belonging to the organisation, so it was obvious to me that I would not leave the prison. Acknowledging my situation encouraged me to consider some things and

wierzyłem w to, że wyjdę. Wiadomo, byłem oskarżony o przynależność do organizacji, także zdawałem sobie z tego sprawę, że jednak z Pawiaka już na pewno nie wyjdę. To zdanie sobie jasno sprawy ze swej sytuacji dało mi siłę do pewnych przemyśleń, do tego, aby zorganizować na jak najwyższym poziomie opór wewnątrz więzienia. Obserwując wszystkie miejsca na Pawiaku doszliśmy do wniosku, że szpitale oraz zakłady funkcyjne, jak w szczególności czarna pralnia na oddziale kobiecym i łaźnia na oddziale męskim oraz tzw. pisarze na oddziałach, byli najlepszymi łącznikami do załatwiania spraw konspiracyjnych. Istotnie praktyka wykazała, że ten sposób dawał najszybsze i najlepsze dotarcie do więźnia. Następnie nadarzyła się jeszcze, szczególnie z jednej strony sprzyjająca okoliczność, mianowicie wybuch przypadku tyfusu na oddziale męskim, a tyfusu i w ogóle chorób zakaźnych Niemcy się strasznie bali. W ten sposób na wniosek lekarzy polskich powstała tzw. kolumna sanitarna, mająca mieć dozór nad nowo aresztowanymi, czy nie są zakaźnie chorzy, względnie czy nie są zawszeni. Stworzenie tej komórki dało potężną broń do ręki, a mianowicie komórka taka, tzw. kolumna sanitarna spełniała rolę komórki konspiracyjnej w ten sposób, że każdy nowo przyjęty więzień był badany przez kolumnę sanitarną i jednocześnie rejestrowany w zeszytach. Ponieważ Niemcy lubili być zawsze skrupulatni, zezwalali na notowanie i w ten sposób mieliśmy możliwość mieć codzienny rejestr nowoprzybyłych więźniów. Oczywiście ani sama kolumna sanitarna nie mogła wykonywać zadania kontaktów zewnętrznych, musiała działać poprzez inne działy, o których wspominałem, jak: szpitale, czarna pralnia, warsztaty, łaźnia i funkcyjni na oddziałach. Poza tym, tak jak powiedzmy na oddziale kobiecym prowadziła robotę dr Czuperska, dr Kononowicz, Ludka Tarłowska, to były te jednostki, które kierowały akcją kontaktów zewnętrznych. Na oddziale męskim w kolumnie sanitarnej Zbyszek Tomaszewski właśnie był tą moją prawą ręką kontaktów bezpośrednio ze szpitalem, bezpośrednio z czarną pralnią i bezpośrednio ze wszystkimi oddziałami przy kontroli więźniów na zawszenie. Ta droga i taka organizacja zdała do samego końca egzamin i były wypadki, że mogliśmy się kontaktować nieraz w przeciągu pół godziny z więźniem. Pewnego razu przychodzi z miasta pytanie czy taki i taki jest, ale sprawa jest bardzo pilna. Leonka akurat spotkałem na podwórzu, mówię: „Daj mi to nazwisko, bo muszę natychmiast nadać na miasto”. Leonek zapomniał, mija 20 minut, 30. Ostatnia strażniczka o drugiej w południe wychodzi, a ja muszę tą wiadomość nadać.

to organise the best resistance possible within the prison walls. As we observed the prison areas, we concluded that the hospitals and the functionary units – especially the black prison laundry in the women’s ward, the baths in the men’s ward, and the so-called ward writers – were the best messengers for handling the underground matters. And these means of reaching the prisoners really proved the best and the fastest. And then another fortunate thing happened, namely there was an outbreak of typhoid fever in the men’s ward, and the Germans were extremely afraid of this and other diseases. This way the Polish doctors managed to organise the so-called sanitary staff, which was to attend the newly arrested people and check whether they were infected or if they didn’t have lice. This unit became a powerful underground tool, as the sanitary staff would examine every new prisoner and then register them in a special notebook. Since the Germans liked being conscientious, they allowed taking notes and so we were able to keep a daily register of new prisoners. Naturally, the sanitary staff itself could not take care of contacting the outside, it had to act through other units which I have already mentioned, such as the hospitals, workshops, the black laundry, the baths, and the ward functionaries. What’s more, while Dr. Czuperska took care of the women’s ward, Dr. Kononowicz and Ludka Tarłowska communicated with the outside. In the sanitary staff of the men’s ward, Zbyszek Tomaszewski was my right-hand man in contacting the hospital, the black laundry and all the wards when the prisoners were checked for lice. This method and organisation functioned successfully till the very end of the Pawiak prison and sometimes it happened that we could get in touch with a prisoner even in half an hour. Once a question came from the city if such-and-such was in the prison, and the case was very urgent. I happened to meet Leon in the yard, so I said to him “Listen, give me the name, because I need to send it to the city immediately”. Leon forgot; 20 minutes passed, then 30. The last guard was leaving at 2pm and I needed to send that message. So I took a bottle, pretending it contained medicine, I entered the German office, cried “Hello”, and said, in German of course: “Listen, Leon, I forgot to write down the cell number of such-and-such, tell me!”. Naturally, Leon was angry that I was so shameless as to suddenly enter and ask. He rushed to the file and said: “Cell 192”. I thanked him and

Biorę butelkę, niby z lekiem, piszę to nazwisko, wchodzę do kancelarii niemieckiej, głośno mówię „Dzień dobry!” i mówię, oczywiście po niemiecku: „Leon, słuchaj zapomniałem napisać w jakiej celi siedzi taki i taki, powiedź mi!”. Istotnie Leonek, krew go załala, że przyszedłem tak bezczelnie się pytać. Natychmiast do kartoteki i podaje: „cela 192”. Dziękuję i wychodzę. Wyszedłem, a Niemcy mówią: „O jak doktor dba o chorych”.

### ZBIGNIEW TOMASZEWSKI

W al. Szucha siedziałem trzy tygodnie na badaniach samych w celi. Przywieziono mnie właściwie strzęp ludzki, przywieziono na noszach. No i tu znalazłem się w takiej sytuacji, że wrzucono mnie do celi, skutego w kajdanki, zupełnie pozbawiony jakiegokolwiek opieki. Żadnej styczności nie miałem od kilku ładnych tygodni. Jak doszedłem troszkę do zdrowia, przeniesiono mnie z oddziału VII na oddział II. Tu właściwie strasznie odczuwałem odosobnienie, bo żadnej nie miałem pomocy. Sam jeden o własnych myślach, jeszcze z przeświadczeniem, że zasadniczo los mój jest już właściwie przesądzony. No po prostu złapany na gorącym uczynku, radiostacja, ulotki. Więc miałem sprawę właściwie już przesądzoną. W pewnym momencie otwierają się drzwi, Niemiec mnie wołuje do kancelarii. Przypuszczałem, że biorą mnie już na rozstrzelanie. Spozstrzegłem, że w kancelarii oprócz Niemca, tego oddziałowego, znajduje się jakiś człowiek w białym kitlu. Trzymał założone ręce z tyłu i coś do mnie tymi rękoma gestykulował. W pierwszym momencie nie zorientowałem się, ale gdy dał znać ręką, żebym bliżej podszedł, zrozumiałem, że o coś chodzi. Zbliżyłem się, wtedy podał mi gryps. Jak się okazało potem, jak już poznałem bliżej wszystkich współwięźniów, był to doktor Zygmunt Śliwicki. Ten gryps podał właściwie na oczach gestapowców, więc jakie było ryzyko, jak ludzie się narażali, żeby drugiemu pomóc. Jak ci ludzie, którzy byli na funkcjach, jak szaloną odwagę mieli.

### STANISŁAW TOMASZEWSKI-MIEDZA

Moment był taki bardzo dla mnie zadziwiający, kiedy przyszedł tłumacz pan Fikus i powiedział, że mam iść do dentysty. Pomyślałem sobie, możliwe że już jestem bez zębów, może chcą zbadać moje dziąsła. To był dr Felicjan Loth i dentystka pawiakowska dr Sipowicz. Obejrzelni moje zęby, podłubali i kazali iść z powrotem. Niedługo potem w nocy poczułem silne dreszcze. Rano

left. When I left, the Germans said: “Now, how this doctor cares for his patients!”

### ZBIGNIEW TOMASZEWSKI

I spent three weeks on Szucha Avenue, just being examined; I was brought there on stretchers, a wreck of a man. There I was thrown into a cell in handcuffs, with no treatment whatsoever. I'd been completely isolated for a few weeks. When I felt slightly better, I was moved from the 7<sup>th</sup> to the 2<sup>nd</sup> ward. That was where I suffered severely from loneliness, I had no help at all. Just me and my thoughts, and the conviction that my fate was sealed. Caught literally red-handed; the radio station, the leaflets. So my future was rather settled. Suddenly the door opened and a German called me to the office. I reckoned they were calling me to the shooting. Then I noticed that apart from the German, there was another man in the office, dressed in a white coat. His hands were folded at his back and he kept gesturing something at me. At first I didn't notice that, but when he made a sign with his hand, I understood that something was on his mind. I approached him and he gave me a secret message. Later, after I met other prisoners, I learned that it was doctor Zygmunt Śliwicki. He gave me this letter virtually in front of the Gestapo, so try to imagine what the risk was and what people did to help others; how madly brave the prisoner functionaries were.

### STANISŁAW TOMASZEWSKI-MIEDZA

I was somewhat startled when Mr Fikus, an interpreter, came in and said that I was to go to the dentist. I already had no teeth then. I thought maybe they wanted to examine my gums. It was Dr. Felicjan Loth and the dentist of Pawiak – Dr. Sipowicz. They looked at my teeth, tinkered in my mouth and said I could go. Soon at night I was shivering. In the morning I reported I had had a fever so they took me to the infirmary where they examined me. They said I probably suffered from typhus.

### DR. FELICJAN LOTH

The Germans were scared to death of typhus. The sole word *Fleckfieber* made them shudder. We used this fact and incited the situation, and finally people stopped being interrogated at Szucha Avenue during the epidemics. Transports were ceased. Of course we wanted it to last

natychmiast zameldowałem, że mam gorączkę. I odtransportowano mnie na izbę chorych, tam zbadano mnie. Orzeciono, że prawdopodobnie jest tyfus plamisty.

#### DR FELICJAN LOTH

Niemcy bali się tyfusu plamistego jak ognia. Na same słowo *Fleckfieber* Niemcy drętwieli. Myśmy to wykorzystali w ten sposób, że rozdmuchiwalimy jeszcze sytuację i doprowadziliśmy do tego, że w okresie tej epidemii przestano brać na przesłuchania na Szucha. Zaprzestano wysyłania transportów. Naturalnie chodziło nam o to, żeby to przeciągnąć, możliwie jak najdłużej. Kilku osobom, za ich zgodą, zaszczepiliśmy zupełnie celowo tyfus. Wpadliśmy na pomysł, że tym sposobem może uda się tego czy owego z poważnych więźniów uwolnić, ułatwić mu ucieczkę.

#### DR ANNA CZUPERSKA-ŚLIWICKA

Przypominam sobie aresztowanie Ziby Jaguzańskiej. Ziba Jaguzańska była przywieziona w stanie ciężkiego pobicia, ze znacznymi wylewami krwawymi na całym ciele. Przebywała w szpitalu. Wreszcie po pewnym czasie przyszli i zabrali ją. Przez dwie doby nie wiedzieliśmy co się z nią dzieje, bo Ziba nie wróciła z przesłuchania. W pewnym momencie Jadzia Jędrzejowska, która pracowała w kolumnie sanitarnej i równocześnie w siatce więziennej dała mi znać, że Ziba znajduje się w celi nr 8. Cella nr 8 to była tzw. cela śmierci, wiedziałam, że się muszę do niej dostać, dlatego że ona wzywała prosząc o pomoc lekarską, wówczas nawet przez wachmajsterkę. Ale wachmajsterka z góry mi powiedziała, że mnie tam nie wpuści, bo to jest zakaz pod karą śmierci. Nie mniej jednak zdałam sobie sprawę, że dotrzeć do niej muszę, bo musi mieć pilną sprawę, skoro mnie wzywa. Wówczas zdecydowaliśmy z „Nono”, dr Ireną Kononowicz, że pojedziemy obydwie i dotrzemy tam. Służbę wówczas pełniła na dole wachmajsterka niemiecka, i była również jeszcze polska strażniczka. Wyczekałyśmy moment kiedy była przerwa, zmiana warty niemieckiej, pozostała tylko polska. Jej pod karą śmierci nie wolno było otwierać tej celi. Używając trochę terroru w stosunku do niej: „Pani oddziałowo proszę pamiętać o jednym, jeżeli Pani znajdzie się w takiej sytuacji i odmówi Pani pomocy, to wtedy będzie Pani miała wielki żal. Proszę zrozumieć tą więźniarkę, ja do niej dotrzeć muszę. Pani będzie tłumaczyć, gdyby nas nakryto, że ja Pani wydarłam klucze i Panią

as long as possible. Some people allowed us to infect them with typhus on purpose. We realised we could save some of the major prisoners or help them escape.

#### DR. ANNA CZUPERSKA-ŚLIWICKA

I remember when Ziba Jaguzańska was arrested. When they brought her to the prison, she was severely beaten, with huge bloody bruises on her whole body. She stayed in hospital. After some time they finally came and took her. For two days we didn't know where she was, because she didn't return from the interrogation. Then Jadzia Jędrzejowska, who worked in the sanitary staff and in the prison underground network, told me that Ziba was in cell 8. Cell 8 was the so-called death cell, so I knew I had to get there. She called for medical help through a guard. But the guard told me at once that she would not let me in there because it was forbidden under the death penalty. I knew, though, that I had to reach her, for it must have been urgent if she had called for me. So me and Nono – Dr. Irena Kononowicz – decided we would go there together. At that point there was a German and a Polish guard downstairs. We waited for the break, when the German guard would be changed and just the Pole would remain. And she couldn't open that cell, under the death penalty. We terrorised her a bit: “Remember that if you face a similar situation, you will not be helped and you will feel great resentment. Try to understand this prisoner; I must visit her. If we get caught, you will say that I snatched the keys from your hand and terrorised you”. I am aware what could have happened to me and my friend Nono, who was on guard, had the Germans come. Then the guard opened the cell for me and locked it after I entered. I saw Ziba lying next to the door; she was unable to stand up. Her prison uniform was torn. She opened her shirt and I saw many cigarette burn marks on her body. Ziba couldn't stand up; she only called me so I could tell and calm everybody on the outside that she hadn't given anyone away and they were safe. (...)

At the end of 1943, Agnieszka Biegańska from the sanitary staff suddenly informed me that there was a new prisoner in the isolation cell. We managed to reach her instantly with Marysia Kopciówna, and we found the woman severely beaten. It was Halinka Skierska, a slight, fragile woman with big bruises after a violent beating. Halinka never complained about her condition and about the dressings, which in her case had to be frequently

sterroryzowałam”. Wiem jaki koniec byłby wówczas dla mnie i dla mojej koleżanki „Nono”, która była na straży, gdyby się zbliżali Niemcy. Wówczas oddziałowa otworzyła mi celę i zamknęła. Zobaczyłam Zibę leżącą przy drzwiach, która nie miała siły podnieść się. Jej ubranie więzienne było porozrywane. Otworzyła koszulę i na jej ciele zobaczyłam bardzo dużo śladów po przypalaniu papierosami. Ziba nie miała siły się podnieść, wezwała mnie po to, żeby powiedzieć i uspokoić wszystkich na wolności, że nie sypnęła nikogo i żeby byli wszyscy spokojni. (...)

W końcu 1943 r. nagle Agnieszka Biegańska, kolumna sanitarna, dała mi znać, że w izolatce znajduje się nowo aresztowana więźniarka. Natychmiast udało nam się dotrzeć z Marysią Kopciówną, gdzie stwierdziłyśmy bardzo ciężkie pobicie u więźniarki Halinki Skierskiej, drobnej, delikatnej kobiety z rozległymi wylewami krwawymi po pobiciu. Halinka bez żadnej skargi wytrzymała to ciężkie pobicie i opatrunki, które musiały być często u niej zmieniane. Halinka była przesłuchiwana niemal codziennie, zachowując się niesłychanie dzielnie, niesłychanie spokojnie. Halinka zginęła w ruinach getta, odchodząc jako jedna z najpiękniejszych naszych koleżanek, współwięźniarek.

#### WANDA WRÓBLEWSKA

Niestety nie potrafię opowiadać o ludziach, gdyż Pawiak znam z odgłosów, z odgłosów korytarza, z odgłosów przechodzących ludzi. Znam odgłosy spacerów, odgłosy wywoływania. Jedynym moim kontaktem z ludźmi na Pawiaku to był kontakt z rewirem. Rewir to znaczy ludzie w białych fartuchach. Wiedziałam o tym, że są lekarzami. Kontaktów z rewirem miałam bardzo wiele, gdyż zdawano sobie sprawę jak ciężko młodej dziewczynie siedzieć w celi. Wzywano mnie tam, aby podać lekarstwo czy zrobić zastrzyk. Te kontakty były dla mnie siłą. Zdawałam sobie sprawę i widziałam, że ci ludzie mają swoje sprawy polityczne, za które odpowiadają, ciężko pracują i pracują w konspiracji. Grypsy dochodziły do mnie także przez rewir, tzn. przez ludzi w białych fartuchach. Wchodzono do mnie pod pretekstem przeglądu włosów i często w proszku od bólu głowy przynoszono grypsy. Tekst grypsu był bardzo krótki, ale orientował mnie w mojej sprawie i znowu dawał oparcie moralne, że za mną stoi organizacja, że za mną stoi jakiś mur.

changed. She was interrogated nearly every day, and she remained exceptionally brave and calm. She died in the ruins of the ghetto as one of our most beautiful friends and prisoners.

#### WANDA WRÓBLEWSKA

Unfortunately, I cannot talk about the people, since I only know Pawiak through the sounds of the corridor, the sounds of people passing by. I know the sound of strolling, of people being called out. The only contact I had with Pawiak was with the quarter – the people in white coats. I knew they were doctors. My contacts with them were frequent, as they knew how difficult it was for a young girl to stay in a cell all alone. I would be called to the doctors to be given medicine or an injection. These contacts were my strength. I was aware and I could see that these people had their political affairs for which they were responsible; that they were working hard and that they were members of the underground movement. The secret messages I received were also brought to me by the quarter, i.e. the people in white coats. They would enter my room pretending they wanted to check my hair for lice and I would often find a letter in a painkiller. Such messages were very short but they helped me become aware of my situation and they were a moral support to me – I knew there was an organisation, a firm wall standing by me.

#### DR. ANNA CZUPERSKA-ŚLIWICKA

After I was apprehended on 24 November 1940 and until the Pawiak prison was disassembled on 31 July 1944, I worked in the prison underground network with a group of closest friends, companions, doctor colleagues, other colleagues, and the sanitary staff. I was arrested for being a member of the Union of Armed Struggle (ZWZ) and this organisation kept me in touch with the outside. Nonetheless, we worked for everyone, with no exceptions. Reaching the isolation cells might have been the most challenging task. It involved prisoners who were put in strict or regular confinement, and they were the ones who required most care in every respect. Physically, they were completely deserted, but thanks to the communication they were never really lonely. It was all very complicated, frankly speaking – now it is really hard to imagine those beaten, tortured women, who I tried to put in hospital after getting a permission from the Gestapo. I didn't always

## DR ANNA CZUPERSKA-ŚLIWICKA

Po aresztowaniu mnie 24 listopada 1940 r. pracowałam w siatce konspiracyjnej na Pawiaku, aż do okresu likwidacji Pawiaka, do 31 lipca 1944 r. Z całą grupą najbliższych mi przyjaciół, współtowarzyszy, koleżanek lekarek i kolegów lekarzy oraz spoza grona lekarskiego z kolumną sanitarną. Ja byłam aresztowana w związku z przynależnością do ZWZ, Związek Walki Zbrojnej, i z ramienia tej organizacji miałam kontakt stały z zewnętrzną organizacją. Niezależnie od tego pracowaliśmy absolutnie dla wszystkich. Może najcięższe było dotarcie do izolatek. Były to więźniarki, które były osadzone w ostrej izolacji albo izolacji zwykłej, nie mniej jednak one wymagały największej opieki pod każdym względem. Były całkowicie osamotnione fizycznie, ale w związku z łącznością nie pozostawały nigdy osamotnione. Były trudności bardzo duże, właściwie trudno dzisiaj to sobie wszystko wyobrazić, niejednokrotnie bardzo zbite, zmaltretowane, które próbowałam umieścić w szpitalu i użyć zgody gestapowców. Nie zawsze mi się to udawało, najczęściej w ostrej izolacji prawie nigdy. To chociaż tyle, że zezwolono udzielić pomocy lekarskiej. Pomoc lekarska oczywiście wtedy łączyła się z tą pomocą konspiracyjną. Tutaj trzeba było wszystkich właściwie forteli używać, najprzeróżniejszych. To jest trudno dzisiaj powiedzieć nawet, za dużo byłoby opowiadania na ten temat, żeby tej pomocy udzielić. Nie tylko ze zmienioną sytuacją, jaką doznała nowo aresztowana koleżanka, tym bardziej izolotka. To była chyba największa nasza troska, właśnie o te izolotki. Z izolatek pamiętam Małgorzatę Fornalską, która była oddzielona do celi izolacyjnej, ostro pilnowana. Nie słychanie postawę piękną zachowywała, nie załamywała się. Wiem, że przeżyła ciężkie przesłuchania. Pamiętam izolatkę Rutkiewicz Marię. Jest to chyba jedna z najbardziej takich pięknych, jasnych postaci izolatek, która była jeszcze o tyle w ciężkiej sytuacji, że była w ciąży. Znosiła tę izolację z niesłychaną jakąś taką pogodą, że to nas nawet wzruszało. To trudno nawet powiedzieć dzisiaj. Następna izolotka Skierska Halina, która niedługo była. Zabrali ją w 1944 r., po krótkim okresie czasu w ruiny getta i tam ją rozstrzelali. Palmowska Janina, izolotka. To były tak drobne, delikatne postacie, o których ja w tej chwili mówię, kondycyjnie, fizycznie, że po prostu to było nad podziw czasami dla nas. Nie mogliśmy czasami pojąć jaka jest granica wytrzymałości ludzkiej, że przy tak ciężkich przesłuchaniach, maltretowaniach fizycznych, które były potworne, że mógłby to wszystko przeżyć.

succeed; when it came to strict isolation, it almost never happened. Being allowed to provide basic medical help was much already. Naturally, back then medical help was connected with help from the underground. It required using all possible tricks. Helping those prisoners was so complicated that it would take much too long to describe it today. Every newly arrested woman was a challenge, and the isolation cells were the biggest one. I think it was our greatest concern, those isolation cells. I remember Małgorzata Fornalska, who was kept in a strictly guarded isolation cell. Her behaviour was remarkably impressive, she didn't break down. I know that she went through tough interrogations. I also remember Maria Rutkiewicz from another isolation cell. I guess she was one of the few beautiful, bright characters of the isolation cells, the more so because she was pregnant. She bore the confinement with so much optimism that we were truly moved. It is hard to explain today. Another woman kept in an isolation cell was Halina Skierska, but she wasn't there long. Not much time had passed and in 1944 she was taken to the ruins of the ghetto and shot to death there. Next isolation cell – Janina Palmowska. The women I'm speaking of were physically so slight and fragile that sometimes we were really more than impressed. There were times when we simply couldn't imagine how much a human being could endure, and how it was possible to survive such horrible, inhuman interrogations and extreme tortures.

**Sekwencja zrealizowana z fragmentów nagrań radiowych z Archiwum Polskiego Radia i Narodowego Archiwum Cyfrowego:**

1. Audycja zawierająca wspomnienia byłych więźniów Pawiaka. Wspominają: Pola Gojawiczyńska, dr Anna Czuperska, dr Anna Sipowicz, dr Zygmunt Śliwicki, Zbigniew Tomaszewski, Edward Wohlfarth i Leon Wanat. Data nagrania 31 lipca 1960 r., autor audycji Jan Skierski;
2. *Lekarze podziemia* – wypowiedzi lekarzy, laureatów nagród państwowych za pracę konspiracyjną i zawodową w czasie II wojny światowej. Data nagrania 25 stycznia 1963 r., autorzy audycji Zbigniew Lipiński, Stanisław Skotnicki;
3. *Tak było* – audycja dokumentalna zawierająca wspomnienia byłych więźniów Pawiaka. Data nagrania 25 listopada 1965 r., autorzy audycji: Feliks Kidawa, Zbigniew Lipiński;
4. *Tak było* – audycja dokumentalna zawierająca wspomnienia b. więźniów Pawiaka. Data nagrania 4 stycznia 1966 r., autorzy audycji: Feliks Kidawa, Zbigniew Lipiński;
5. *Walka o śmierć* – wspomnienia z okresu okupacji hitlerowskiej o ucieczce z Pawiaka więźnia Stanisława Tomaszewskiego ps. „Miedza”. Data nagrania 16 grudnia 1964 r., autorka audycji Krystyna Melion.

**Realizacja:** Polskie Radio (dysponent nagrań i licencjodawca fonogramu), Narodowe Archiwum Cyfrowe (udostępnienie nagrań), Studio PRL (montaż)

**The following materials from Archives of the Polish Radio and National Digital Archive were used for the production of the radio sequence:**

1. A programme containing memoirs of former Pawiak prisoners. Recollected by: Pola Gojawiczyńska, Dr Anna Czuperska, Dr Anna Sipowicz, Dr Zygmunt Śliwicki, Zbigniew Tomaszewski, Edward Wohlfarth and Leon Wanat. Date of recording: 31 July 1960, programme author: Jan Skierski;
2. *Lekarze podziemia [Doctors of the underground]* – speeches of doctors, laureates of state awards for conspiracy and professional work during the Second World War. Date of recording: 25 January 1963, programme authors: Zbigniew Lipiński, Stanisław Skotnicki;
3. *Tak było [That's how it was]* – a documentary containing memoirs of former Pawiak prisoners. Date of recording: 25 November 1965, programme authors: Feliks Kidawa, Zbigniew Lipiński;
4. *Tak było [That's how it was]* – a documentary containing memoirs of former Pawiak prisoners. Date of recording: 4 January 1966, programme authors: Feliks Kidawa, Zbigniew Lipiński;
5. *Walka o śmierć [Fight for death]* – memoirs from the times of Nazi occupation and escape from the Pawiak Prison of the prisoner, Stanisław Tomaszewski, pseudonym “Miedza”. Date of recording: 16 December 1964, programme author: Krystyna Melion.

**Radio broadcast:** Polish Radio (holder of radio records and phonogram licensor), National Digital Archive (providing records), PRL Atelier (editing)

## SPIS ILUSTRACJI

1. Pawiak, budynek główny i oddział męski więzienia, 1906 r. Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”, 13 października 1906 r., nr 41. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, sygnatura (sygn.) Pr 1339; s. 12  
Pawiak, the main building and the male prison ward, 1906. A photograph from “Tygodnik Ilustrowany” weekly, 13 October 1906, no. 41. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Catalogue number (Cat. No.) Pr 1339; p. 12

2. Serbia, budynek oddziału żeńskiego, 1907 r. Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”, 12 października 1907 r., nr 41. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, sygn. Pr 1339; s. 12

Serbia, the female ward building, 1907. A photograph from “Tygodnik Ilustrowany” weekly, 12 October 1907, no. 41. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Cat. No. Pr 1339; p. 12

3. Torebka z lekarstwem posiadająca nadruk apteki więziennej na Pawiaku. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, numer inwentarza (nr inw.) 6171; s. 15

A bag of medicine with an imprint of the prison pharmacy in Pawiak. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inventory number (Inv. No.) 6171; p. 15

4. Więźniowie funkcyjni szpitala na dziedzińcu Serbii, 1943 r. Od lewej: dr Krystyna Dering-Ossowska, dr Irena Kononowicz, Wanda Wilczańska, dr Anna Czuperska, dr Zygmunt Śliwicki. Z tyłu stoją: Maria Kopeć, dr Anna Sipowicz-Gościcka, Leon Wanat i dr Felicjan Loth. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 15

Hospital prisoner functionaries in the Serbia yard, 1943. From the left: Dr. Krystyna Dering-Ossowska, Dr. Irena Kononowicz, Wanda Wilczańska, Dr. Anna Czuperska, Dr. Zygmunt Śliwicki. Standing in the back: Maria Kopeć, Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Leon Wanat, and Dr. Felicjan Loth. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 15

## TABLE OF ILLUSTRATIONS

5. Poświadczenie o osadzeniu w więzieniu na Pawiaku Anny Czuperskiej-Kraweckiej (dr Anny Czuperskiej), wystawione przez władze niemieckie 31 października 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 12089; s. 18

Anna Czuperska-Krawecka's (Dr. Anna Czuperska) certificate of imprisonment in Pawiak, issued by the German authorities on 31 October 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 12089; p. 18

6. Portret Marii Kopeć – sanitariuszki w szpitalu więziennym na Serbii – autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 526; s. 18

Portrait of Maria Kopeć – a paramedic in the prison hospital in the Serbia ward, by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 526; p. 18

7. Niemieccy wachmajstrzy i więźniowie Pawiaka zatrudnieni w izbie chorych i w kuchni szpitalnej. Siedzą od lewej: więzień Hans Berge (Niemiec), felczerka Jadwiga Popławska, SS-Rottenführer Arno Schubert, pracownica „Patronatu” Anna Nadzieja Worobiew, SS-Oberscharführer Engelberth Frühwirth oraz dr Zygmunt Śliwicki. Zdjęcie zrobione obok budynku, w którym mieściła się izba chorych, Pawiak 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 3610; s. 21

The German guards and the Pawiak prisoners who worked in the infirmary and in the hospital canteen. Sitting, from the left: prisoner Hans Berge (a German), physician assistant Jadwiga Popławska, SS-Rottenführer Arno Schubert, “Patronat” worker Anna Nadzieja Worobiew, SS-Oberscharführer Engelberth Frühwirth, and Dr. Zygmunt Śliwicki. Photograph taken next to the building where the infirmary was located, Pawiak 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 3610; p. 21



8. Karykatura Zofii Dobrowolskiej – funkcyjnej w szpitalu więziennym – autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 602; s. 23  
A caricature of Zofia Dobrowolska – prisoner functionary in the prison hospital, drawn by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 602; p. 23
9. Rysunek zatytułowany Wigilia 1940 r. w szpitalu więziennym autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie; s. 25  
A drawing entitled Christmas Eve 1940 in the prison hospital, by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak, 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw; p. 25
10. Maria Zieleniewska-Ginter, Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 27  
Maria Zieleniewska-Ginter, Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 27
11. Maria Zieleniewska „Isia”, portret autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie; s. 27  
Maria Zieleniewska “Isia”, a portrait by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw; p. 27
12. Laboratorium szpitala więziennego, siedzą od lewej: Leszek Torchalski, dr Zygmunt Śliwicki, dr Felicjan Loth i Jerzy Poraziński. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 65730; s. 29  
The laboratory of the prison hospital, sitting, from the left: Leszek Torchalski, Dr. Zygmunt Śliwicki, Dr. Felicjan Loth, and Jerzy Poraziński. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 65730; p. 29
13. Dr Irena Kononowicz. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 31  
Dr. Irena Kononowicz. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 31
14. Maria Kopeć, 1940 r. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 31  
Maria Kopeć, 1940. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 31
15. Zbigniew Tomaszewski. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 26577 ; s. 33  
Zbigniew Tomaszewski. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 26577; p. 33
16. Dr Alicja Gawlikowska. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 33  
Dr. Alicja Gawlikowska. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 33
17. Buteleczki ze szczepionką oraz lekarstwem wydobyte z ruin Pawiaka. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5019, 5020; s. 36  
Bottles with vaccine and medicine restored from the ruins of Pawiak. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5019, 5020; p. 36
18. Pinceta lekarska wydobyta z ruin Pawiaka. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5024; s. 39  
Surgical tweezers restored from the ruins of Pawiak. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5024; p. 39
19. Stoją od lewej: dr Irena Kononowicz, dr Anna Czuperska, Izabela Szpranger. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 43  
Standing from the left: Dr. Irena Kononowicz, Dr. Anna Czuperska and Izabela Szpranger. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 43
20. Podpułkownik Kazimierz Stamirowski. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 41  
Lieutenant colonel Kazimierz Stamirowski. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 41
21. Alicja Mackiewicz. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 3444; s. 41  
Alicja Mackiewicz. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 3444; p. 41
22. Maria Mackiewicz. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 43  
Maria Mackiewicz. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 43
23. Stoją od lewej: dr Irena Kononowicz, dr Anna Czuperska i Izabella Szpranger. Archiwum Muzeum

- Więzienia Pawiak; s. 43  
Standing from the left: Dr. Irena Kononowicz, Dr. Anna Czuperska and Izabella Szpranger. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 43
24. Kartka na kleik ze stemplem lekarza więziennego na Pawiaku wystawiona na nazwisko Jerzego Czarskiego, 14 stycznia 1944 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5515; s. 45  
A voucher for gruel with a stamp of the Pawiak prison doctor, in the name of Jerzy Czarski, 14 January 1944. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5515; p. 45
25. Maria Horodyska. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 45  
Maria Horodyska. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 45
26. Dr Józef Kenig i dr Felicjan Loth w karykaturze wykonanej na Pawiaku w 1942 r. przez Józefa Wolskiego. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 2346; s. 47  
Dr. Józef Kenig and Dr. Felicjan Loth in a caricature drawn by Józef Wolski in Pawiak in 1942. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 2346; p. 47
27. Portret Marii Horodyskiej autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 571; s. 49  
Portrait of Maria Horodyska by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak, 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 571; p. 49
28. Józef Wolski. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 49  
Józef Wolski. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 49
29. Akwarela autorstwa dr. Jarosława Śluzara zatytułowana Chwila relaksu funkcyjnych w celi kolumny sanitarnej, Pawiak 1944 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 2347; s. 52  
A watercolour by Dr. Jarosław Śluzar entitled Functionaries taking a moment of relaxation in the sanitary staff cell, Pawiak 1944. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 2347; p. 52
30. Dr Jarosław Śluzar. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 31018; s. 55  
Dr. Jarosław Śluzar. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 31018; p. 55
31. Irena Lipińska. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 55  
Irena Lipińska. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 55
32. Dr Zygmunt Śliwicki i Leszek Torchalski. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 65729; s. 57  
Dr. Zygmunt Śliwicki and Leszek Torchalski. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 65729; p. 57
33. Leszek Torchalski w karykaturze Józefa Wolskiego wykonanej na Pawiaku w 1942 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 2342; s. 57  
Leszek Torchalski in a caricature by Józef Wolski, drawn in Pawiak in 1942. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 2342; p. 57
34. Leszek Torchalski w roli rozlewającego zupę, karykatura autorstwa Józefa Wolskiego wykonana na Pawiaku w 1942 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 2341; s. 59  
Leszek Torchalski pouring soup, a caricature by Józef Wolski, drawn in Pawiak in 1942. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 2341; p. 59
35. Gryps dr Ireny Kononowicz pisany na Pawiaku do rodziny, grudzień 1943 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 7049; s. 61  
Dr. Irena Kononowicz's secret message to her family, written in Pawiak in December 1943. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 7049; p. 61
36. Wanda Ossowska. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 61  
Wanda Ossowska. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 61
37. Kartka kierująca Leona Abramowicza do lekarza dentysty na Pawiaku, 17 lutego 1942 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5680; s. 63

The card referring Leon Abramowicz to the dentist in Pawiak, 17 February 1942. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5680; p. 63

38. Piotr Rawicz-Ołędzki. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 63

Piotr Rawicz-Ołędzki. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 63

39. Gryps dr Ireny Kononowicz pisany z Pawiaka do rodziny, 25 lipca 1944 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Xa 7050; s. 64

A secret message from Dr. Irena Kononowicz to her family written in the Pawiak prison, 25 July 1944. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Xa 7050; p. 64

40. Dr Szczepan Wacek, urzędowy lekarz okulista na Pawiaku. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, numer negatywu (nr neg.) 60154; s. 65

Dr. Szczepan Wacek, an "official" ophthalmologist in the Pawiak prison. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Negative number (Neg. No.) 60154; p. 65

41. Bohdan Kubasiewicz. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 39486; s. 65

Bohdan Kubasiewicz. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 39486; p. 65

42. Janina Heybowicz z mężem Bolesławem. Zbiory dr. Jana Herburt-Heybowicza; s. 68

Janina Heybowicz with her husband Bolesław. Collections of Dr. Jan Herburt-Heybowicz; p. 68

43. Jan Heybowicz. Zbiory dr. Jana Herburt-Heybowicza; s. 68

Jan Heybowicz. Collections of Dr. Jan Herburt-Heybowicz; p. 68

44. Marianna Tartanus wraz z urodzoną na Pawiaku córeczką Anną [zdjęcie wykonane wkrótce po zwolnieniu z więzienia], Sierakowice Prawe. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 71

Marianna Tartanus with her daughter Ann born in Pawiak [the photograph was taken soon after her release from prison], Sierakowice Prawe. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 71

45. Stanisława Pleciak z Jureczkiem, rysunek autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 577; s. 71

Stanisława Pleciak with Jureczek, drawing by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941 Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 577; p. 71

46. Lekarze i więźniowie Pawiaka. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: dr Krystyna Dering-Ossowska i Maria Kopeć, w drugim Maria Rutkiewicz z córką Małgosią na kolanach, dr Irena Kononowicz z Jasiem, synem Marii Rutkiewicz, dr Anna Sipowicz-Gościcka, Wanda Wilczańska, dr Anna Czuperska oraz dr Zygmunt Śliwicki. Stoją: Leon Wanat i więzień funkcyjny o nieustalonym nazwisku. Zdjęcie wykonane na Pawiaku w 1944 r. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 73

Doctors and inmates of the Pawiak prison. Sitting in the first row, from the left: Dr. Krystyna Dering-Ossowska and Maria Kopeć, in the second row Maria Rutkiewicz with her daughter Małgosia on her knees, Dr. Irena Kononowicz with Jaś, son of Maria Rutkiewicz, Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Wanda Wilczańska, Dr. Anna Czuperska, and Dr. Zygmunt Śliwicki. Standing: Leon Wanat and a prisoner functionary of unknown name. Photograph taken in Pawiak in 1944. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 73

47. Podwórce gospodarcze Serbii. W głębi więźniarki z dziećmi na spacerze, wiosna 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 30910; s. 75

Administrative yard of the Serbia ward. In the background – prisoners strolling with their children, spring of 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 30910; p. 75

48. Buciki wykonane przez dr Irenę Kononowicz dla jednego z dzieci urodzonych na Pawiaku. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 76

Shoes made by Dr. Irena Kononowicz for one of the children born at Pawiak. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 76

49. Gryps Marii Rutkiewiczowej z Pawiaka na temat pomocy udzielanej jej przez więźniów po urodzeniu bliźniąt w więzieniu, 1944 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 4963; s. 77

- Maria Rutkiewiczowa's secret letter from Pawiak, describing the help she experienced from the inmates after she gave birth to twins in the prison, 1944. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 4963; p. 77
50. Helena Danielewicz, delegatka Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” na Pawiak, zaangażowana między innymi w niesienie pomocy dzieciom. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 77  
Helena Danielewicz, delegate of “Patronat”, the Society for Care of Prisoners, who involved among others in caring for children. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 77
51. Dr Zygmunt Śliwicki i dr Anna Czuperska-Śliwicka. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 80  
Dr. Zygmunt Śliwicki and Dr. Anna Czuperska-Śliwicka. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 80
52. Dr Zygmunt Śliwicki. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 82  
Dr. Zygmunt Śliwicki. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 82
53. Dr Zygmunt Śliwicki w kancelarii Oberscharführera. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr neg. 83203; s. 84  
Dr Zygmunt Śliwicki in the office of the Oberscharführer. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Neg. No. 83203; p. 84
54. Dr Zygmunt Śliwicki z wachmajstrem. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 83199; s. 85  
Dr. Zygmunt Śliwicki with a guard. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 83199; p. 85
55. Dr Felicjan Loth, 1956 r. Zbiory dr. Edwarda Lotha; s. 86  
Dr. Felicjan Loth, 1956. Collections of Dr. Edward Loth; p. 86
56. Dr Felicjan Loth z psem Pimpusiem. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 88  
Dr. Felicjan Loth and a dog named Pimpus. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 88
57. Dr Felicjan Loth na Pawiaku. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 89  
Dr. Felicjan Loth in Pawiak. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 89
58. Dr Zygmunt Śliwicki, Leon Wanat i dr Felicjan Loth. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 89  
Dr. Zygmunt Śliwicki, Leon Wanat and Dr. Felicjan Loth. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 89
59. Dr Anna Czuperska. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 90  
Dr. Anna Czuperska. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 90
60. Portret dr Anny Czuperskiej, zwanej na Pawiaku Hanną, autorstwa Jadwigi Tereszczenko wykonany w 1941 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 549; s. 93  
Portrait of Dr. Anna Czuperska, known in Pawiak as Hanna, made by Jadwiga Tereszczenko in 1941. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 549; p. 93
61. Anna Sipowicz-Gościcka. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 41629; s. 94  
Anna Sipowicz-Gościcka. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 41629; p. 94
62. Dr Anna Sipowicz-Gościcka, 1949 r. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 97  
Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, 1949. Archive of the Museum of the Pawiak Prison; p. 97
63. Dr Anna Sipowicz-Gościcka na Pawiaku. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 41626; s. 97  
Dr. Anna Sipowicz-Gościcka in Pawiak. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 41626; p. 97
64. Stoją od lewej: dr Irena Kononowicz „Nono”, dr Felicjan Loth, dr Krystyna Dering-Ossowska; siedzą: dr Zygmunt Śliwicki, dr Anna Czuperska (z psem), dr Anna Sipowicz-Gościcka, Maria Kopeć. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 98  
Standing from the left: Dr. Irena Kononowicz “Nono”,

Dr. Felicjan Loth, Dr. Krystyna Dering-Ossowska; sitting: Dr. Zygmunt Śliwicki, Dr. Anna Czuperska (with dog), Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Maria Kopeć. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 98

65. Dr Krystyna Dering-Ossowska. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 102

Dr. Krystyna Dering-Ossowska. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 102

66. Stanisława Wójcik. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 26230; s. 105

Stanisława Wójcik. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 26230; p. 105

67. Ostatni gryps wysłany przez dr Krystynę Dering-Ossowską do matki w lipcu 1944 r. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 105

The last secret message sent by Dr. Krystyna Dering-Ossowska to her mother in July 1944. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 105

68. Ruiny Pawiaka, 1945 r. Fot. Juliusz Bogdan Deczkowski. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 106  
Ruins of Pawiak, 1945. Photo by Juliusz Bogdan Deczkowski. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 106

69. Serwetka wykonana na Pawiaku i ofiarowana przez nieznaną więźniarkę pielęgniarce w szpitalu więziennym Stanisława Wójcik, 1943 r. Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5661; s. 107

Napkin made in Pawiak and given by an unknown female prisoner to the nurse Stanisława Wójcik in the prison hospital, 1943. Collections of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5661; p. 107

70. Korale ze sznurka wykonane na Pawiaku przez nieznaną więźniarkę i ofiarowane dr Krystynie Dering-Ossowskiej. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 107

Bead necklace made at Pawiak by an unknown prisoner and given to dr Krystyna Dering-Ossowska. Archive of the Museum of Pawiak Prison; p. 107

---

## SPIS NARZĘDZI / TABLE OF TOOLS

---

1. Maska eterowa, s. 110 / Ether mask, p. 110
2. Stetoskop drewniany, s. 110 / Wooden stethoscope, p. 110
3. Gruszka do lewatywy, s. 111 / Rubber pear, p. 111
4. Lusterko laryngologiczne czołowe s. 111 / Laryngological head mirror to examine ears and mouth, p. 111
5. Strzykawka w pudełku sterylizacyjnym, s. 112 / Syringe in sterilization box, p. 112
6. Sterylizator (wyjaławiacz) strzykawek i igieł, p. 112 / Syringe and needle sterilizer, p. 112
7. Igły iniekcyjne ze stali hartowanej, s. 113 / Injection needles made of hardened steel, p. 113
8. Preparat wapna w tabletkach firmy SANDOZ, s. 113 / SANDOZ calcium tablets, p. 113
9. Wyjaławiacz do igieł chirurgicznych, wielorazowych i igły chirurgiczne do szycia, s. 114 / Sterilizer for multiple-use surgical needles and surgical needles for stitching, p. 114
10. Nici chirurgiczne firmy HARTMANN, s. 114 / HARTMANN surgical suture, p. 114
11. Igły iniekcyjne, s. 115 / Injection needles, p. 115
12. Wzierniki ginekologiczne, s. 115 / Vaginal specula, p. 115
13. Hak chirurgiczny, s. 116 / Surgical hook, p. 116
14. Hak chirurgiczny, s. 116 / Surgical hook, p. 116
15. Strzykawki wielorazowego użytku, s. 117 / Multi-use syringes, s. 117
16. Pojemnik na wysterylizowane igły i strzykawki, s. 117 / Container for sterilized needles and syringes, p. 117
17. Sterylizator (wyjaławiacz) narzędzi lekarskich, s. 118 / Sterilizer of medical tools, p. 118
18. Sterylizator (wyjaławiacz) narzędzi lekarskich, s. 118 / Sterilizer of medical tools, s. 118
19. Hemocytometr, s. 119 / Haemocytometer, p. 119
20. Strzykawka REKORD, s. 119 / REKORD syringe, p. 119
21. Szafka lekarska, s. 120 / Medical cabinet, p. 120
22. Umywalka lekarska, s. 121 / Medical sink, p. 121

## BIBLIOGRAFIA

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczki akt osobowych Anny Czuperskiej, Felicjana Lotha, Anny Sipowicz-Gościckiej, Zygmunta Śliwickiego;
2. Maria Ciesielska, *Lekarze urzędowi na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, [w:] „Niepodległość i Pamięć”, R. 2015, nr 4 (52);
3. Maria Ciesielska, *Szczepan Wacek (1895-1980) – lekarz, żołnierz, więzień*, [w:] „Acta Medicorum Polonorum”, R. 2013, z. 3, s. 14-27;
3. Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Warszawa 1989;
4. Anna Czuperska-Śliwicka, *Lek. Zygmunt Śliwicki*, [w:] „Przegląd Lekarski”, Oświęcim 1985, nr 1, s. 141-145;
5. Regina Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988;
6. Regina Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978;
7. Główna Biblioteka Lekarska, Dział Starej Książki Medycznej,teczki akt osobowych Anny Czuperskiej, Felicjana Lotha;
8. Leszek Kryst, *Pamięci Dr med. Felicjana Lotha*, [w:] „Exodus – Służba zdrowia po Powstaniu Warszawskim”, dostępne na stronie internetowej Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego: [http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=23&newsy\\_id=126](http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=23&newsy_id=126);
9. *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, red. Jan Wojnowski, Warszawa 2000;
10. Felicjan Loth, *Wspomnienia lekarskie z Pawiaka*. Fragment wspomnień w antologii: *Więzienna krata. Antologia pamięci 1939-1945*, Warszawa 1964;
11. Marek Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie*

## BIBLIOGRAPHY

1. Archives of the Warsaw University, personal files of Anna Czuperska, Felicjan Loth, Anna Sipowicz-Gościcka, Zygmunt Śliwicki;
2. Maria Ciesielska, *Lekarze urzędowi na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, [in:] „Niepodległość i Pamięć”, Y. 2015, no. 4 (52);
3. Maria Ciesielska, *Szczepan Wacek (1895-1980) – doctor, soldier, prisoner*, [in:] “Acta Medicorum Polonorum”, Y. 2013, b. 3, pp. 14-27;
3. Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944* [Four years of emergency duty hours. Memoirs from the Pawiak Prison 1940-1944], Warsaw 1989;
4. Anna Czuperska-Śliwicka, *Lek. Zygmunt Śliwicki* [Doctor Zygmunt Śliwicki], [in:] “Przegląd Lekarski” [“Medical Review”], Oświęcim 1985, no. 1, pp. 141-145;
5. Regina Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm* [Pawiak Prison – carnage and heroism], Warsaw 1988;
6. Regina Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939-1944* [Pawiak – the Gestapo Prison. 1939-1944 Chronicle], Warsaw 1978;
7. Main Medical Library, Old Medical Books Section, personal files of Anna Czuperskiej, Felicjan Loth;
8. Leszek Kryst, *Pamięci Dr med. Felicjana Lotha* [In memory of Felicjan Loth, MD], [in:] “Exodus – Służba zdrowia po Powstaniu Warszawskim” [“Exodus – Healthcare after Warsaw Uprising”], available on the website of the Warsaw Medical Society: [http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=23&newsy\\_id=126](http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=23&newsy_id=126);
9. *Polish Literature of the 20th Century. Encyclopaedic Guide*, ed. Jan Wojnowski, Warsaw 2000;
10. Felicjan Loth, *Wspomnienia lekarskie z Pawiaka*

- konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, Warszawa 2005;
12. Maria Ginter, *Galopem na przelaj*, Warszawa 1983;
  13. Maria Ginter, *Z wiatrem pod wiatr*, Warszawa 1993;
  14. Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, *Taniec wśród mieczów. Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*, Warszawa 2015;
  15. Stanisław Majewski, *Żegnaj, Drogi Przyjacielu*, „Za wolność i lud”, nr 34 z 13 listopada 1982 r.;
  16. Maria Miłodrowska, *Szpital na Mokotowskiej 55*, brak miejsca i roku wydania;
  17. Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka byłych więźniów, karty ewidencyjne: Leon Abramowicz, Andrzej Bruczyński, Jerzy Aleksander Czarski, Anna Czuperska, Krystyna Dering-Ossowska, Zofia Dobrowolska, Tadeusz Drewnowski, Alicja Gawlikowska, Bolesław Heybowicz, Jan Heybowicz, Janina Heybowicz, Maria Horodyska, Irena Kononowicz, Maria Kopeć, Bohdan Kubasiewicz, Helena Kuk, Janina Kuk, Irena Lipińska, Felicjan Loth, Alicja Mackiewicz, Maria Mackiewicz, Wanda Ossowska, Stanisława Pleciak, Jerzy Poraziński, Piotr Rawicz-Ołędzki, Maria Rutkiewicz, Anna Sipowicz-Gościcka, Kazimierz Stamirowski, Jarosław Śluzar, Marianna Tartanus, Jadwiga Tereszczenko, Zbigniew Tomaszewski, Leszek Torchalski, Leon Wanat, Marianna Wawer, Wanda Wilczańska, Józef Wolski, Maria Zieleniewska;
  18. Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka funkcjonariuszy niemieckich, karty ewidencyjne: Engelberth Frühwirth, Arno Schubert;
  19. Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karty ewidencyjne: Stanisław Babski, Józef Kenig, Jadwiga Popławska, Szczepan Wacek, Anna Nadziejka Worobiew;
  20. Muzeum Więzienia Pawiak, teczki osobowe byłych więźniów: Krystyna Dering-Ossowska, Anna Nadziejka Worobiew;
- [*Medical Memoirs from the Pawiak Prison*]. Excerpts in the anthology entitled: *Więzienna krata. Antologia pamięci 1939-1945 [Prison bars. Anthology of Memoirs 1939-1945]*, Warsaw 1964;
11. Marek Gałęzowski, *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947 [Faithful to Poland. People of Piłsudski Conspiracy 1939-1947]*, Warsaw 2005;
  12. Maria Ginter, *Galopem na przelaj [Cross-country gallop]*, Warsaw 1983;
  13. Maria Ginter, *Z wiatrem pod wiatr [Upwind, downwind]*, Warsaw 1993;
  14. Robert Hasselbusch, Maria Ciesielska, *Taniec wśród mieczów. Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944 [Dancing among swords. Polish medical personnel during the times of German occupation 1939-1944]*, Warsaw 2015;
  15. Stanisław Majewski, *Żegnaj, Drogi Przyjacielu [Farewell, dear friend]*, „Za wolność i lud” [“For freedom and people”], no. 34 of 13 November 1982;
  16. Maria Miłodrowska, *Szpital na Mokotowskiej 55 [Hospital at 55 Mokotowska Street]*, no place and year of publication;
  17. Muzeum Więzienia Pawiak [The Pawiak Prison Museum], former prisoners’ files, record cards: Leon Abramowicz, Andrzej Bruczyński, Jerzy Aleksander Czarski, Anna Czuperska, Krystyna Dering-Ossowska, Zofia Dobrowolska, Tadeusz Drewnowski, Alicja Gawlikowska, Bolesław Heybowicz, Jan Heybowicz, Janina Heybowicz, Maria Horodyska, Irena Kononowicz, Maria Kopeć, Bohdan Kubasiewicz, Helena Kuk, Janina Kuk, Irena Lipińska, Felicjan Loth, Alicja Mackiewicz, Maria Mackiewicz, Wanda Ossowska, Stanisława Pleciak, Jerzy Poraziński, Piotr Rawicz-Ołędzki, Maria Rutkiewicz, Anna Sipowicz-Gościcka, Kazimierz Stamirowski, Jarosław Śluzar, Marianna Tartanus, Jadwiga Tereszczenko, Zbigniew Tomaszewski, Leszek Torchalski, Leon

21. Muzeum Więzienia Pawiak, słownik działaczy polskiego ruchu robotniczego, karta ewidencyjna Marii Rutkiewicz;
22. Muzeum Więzienia Pawiak, zbiór relacji byłych więźniów;
23. Krystyna Ossowska, *Dr med. Irena Kononowicz „Nono” 10.IV.1910 – 20.III.1969*, [w:] „Gruźlica i Choroby Płuc”, 1969, nr 8, s. 790-791.
24. *Pamiętniki lekarzy*, red. Kazimierz Bidakowski, Tadeusz Wójcik, Warszawa 1968;
25. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, informacje z archiwum dotyczące Ireny Lipińskiej;
26. Państwowe Muzeum na Majdanku, informacje z archiwum dotyczące Ireny Lipińskiej i Marii Mackiewicz;
27. *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*, oprac. Regina Domańska, Warszawa 1987;
28. Adam Roliński, *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć ..., pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914-1918: antologia*, Kraków 1996;
29. Z. Śliwicki 14 III 1903 – 27 IX 1982, „Kronika Warszawy”, nr 3/55, Warszawa 1983;
30. Zygmunt Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974;
31. Leon Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985;
32. Stefan Wesołowski, *Od kabaretu do skalpela i lazaretu*, Warszawa 2006;
33. *Uwięziony talent. Jadwigi Tereszczenko rysunki z Pawiaka 1940-1941. Katalog*, oprac. Edyta Pasek-Paszkowska, Warszawa 2008;
34. *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, red. Stanisław Wanat, Marianna Wawer, Wanda Wilczańska, Józef Wolski, Maria Zieleniewska.
18. Muzeum Więzienia Pawiak [The Pawiak Prison Museum], German officials' files, record cards: Engelberth Frühwirth, Arno Schubert;
19. Muzeum Więzienia Pawiak [The Pawiak Prison Museum], Polish officials' files, record cards: Stanisław Babski, Józef Kenig, Jadwiga Popławska, Szczepan Wacek, Anna Nadzieja Worobiew;
20. Muzeum Więzienia Pawiak [The Pawiak Prison Museum], personal files of former prisoners: Krystyna Dering-Ossowska, Anna Nadzieja Worobiew;
21. Muzeum Więzienia Pawiak [The Pawiak Prison Museum], glossary of the activists of Polish labourers' movement, record card of Maria Rutkiewicz.
22. Muzeum Więzienia Pawiak [The Pawiak Prison Museum], collection of former prisoners' accounts;
23. Krystyna Ossowska, *Dr med. Irena Kononowicz „Nono” 10.IV.1910 – 20.III.1969 [Irena Kononowicz, MD, “Nono”, 10 April 1910 – 20 March 1969]*, [in:] „Gruźlica i Choroby Płuc” [“Tuberculosis and Lung Diseases”], 1969, no. 8, pp. 790-791.
24. *Pamiętniki lekarzy [Doctors' Memoirs]*, ed. Kazimierz Bidakowski, Tadeusz Wójcik, Warsaw 1968;
25. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau [The State Museum of Auschwitz-Birkenau], information from the archives concerning Irena Lipińska;
26. Państwowe Muzeum na Majdanku [The State Museum of the Majdanek Prison], information from the archives concerning Irena Lipińska and Maria Mackiewicz;
27. *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944 [The Pawiak Prison was a Stage. Memoirs from 1939-1944]*, ed. Regina Domańska, Warsaw 1987;
28. Adam Roliński, *A gdy na wojenkę szli Ojczyźnie służyć ..., pieśni i piosenki żołnierskie z lat 1914-1918: antologia [And when they went to the war to*



Płoski, Warszawa 1964.

Strony internetowe:

1. [http://www.bibliotekapiosenki.pl/Dunin-Wasowicz\\_Wladyslaw](http://www.bibliotekapiosenki.pl/Dunin-Wasowicz_Wladyslaw)
2. <http://sppwarszawa.pl/czlonkowie/maria-ginter/>
3. <http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/>

Składamy serdeczne podziękowania Pani Danucie Jezierskiej z Kostrzyna Wielkopolskiego za przekazanie narzędzi lekarskich ojca Stefana Jezierskiego w celu prezentowania na wystawie.

Chcielibyśmy podziękować również Towarzystwu Marii Skłodowskiej-Curie w Hołdzie za przekazanie szafki lekarskiej.

*serve their Country... , military songs from 1914-1918: Anthology*], Kraków 1996;

29. Z. Śliwicki *14 III 1903 – 27 IX 1982*, “Kronika Warszawy” [“Warsaw Chronicle”], no. 3/55, Warsaw 1983;
30. Zygmunt Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka [Report from the Pawiak Prison]*, Warsaw 1974;
31. Leon Wanat, *Za murami Pawiaka [Behind the Pawiak Prison’s Walls]*, Warsaw 1985;
32. Stefan Wesołowski, *Od kabaretu do skalpela i lazaretu [From the cabaret to the scalpel and lazarette]*, Warsaw 2006;
33. *Uwięziony talent. Jadwigi Tereszczenko rysunki z Pawiaka 1940-1941. Katalog [Imprisoned Talent. Drawings of Jadwiga Tereszczenko from the Pawiak Prison 1940-1941. Catalogue]*, ed. by Edyta Pasek-Paszkowska, Warsaw 2008;
34. *Wspomnienia więźniów Pawiaka [Memoirs of the Pawiak prisoners]*, ed. Stanisław Płoski, Warsaw 1964.

Websites:

1. [http://www.bibliotekapiosenki.pl/Dunin-Wasowicz\\_Wladyslaw](http://www.bibliotekapiosenki.pl/Dunin-Wasowicz_Wladyslaw)
2. <http://sppwarszawa.pl/czlonkowie/maria-ginter/>
3. <http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/>

We would like to wholeheartedly thank Mrs. Danuta Jezierska from Kostrzyn Wielkopolski for letting us exhibit her father’s Stefan Jezierski medical instruments.

We would also like to thank The Society in Tribute Maria Skłodowska-Curie for letting us exhibit the medical cabinets.



---

## „WEZWAĆ NA POMOC WSZYSTKIE SIŁY DUCHA”

### “TO SUMMON ALL ALL SPIRITUAL STRENGTH”

---

Za każdym razem gdy myślę o lekarzach–więźniach Pawiaka mam przed oczyma obraz przywołany we wspomnieniu Heleny Biegańskiej, która pisała tak:

Kiedyś w niedzielne popołudnie wpadłam do celi lekarek z jakąś ważną sprawą do Ani Sipowicz. Leżała na łóżku przykryta prześcieradłem. Dotknęłam jej – nie poruszyła się. Doszłam do wniosku, że śpi. Następnego dnia zapytałam Anię, czy tym poruszeniem nie obudziłam jej. Spojrzała na mnie łagodnie i jakby tłumacząc się, powiedziała:

– Widzisz, ja w ciągu tygodnia mam bardzo dużo roboty i żeby mieć siłę dobrze ją wykonać, nie pozwalam sobie na osobiste rozmyślania. Dopiero w niedzielę kładę się, nakrywam prześcieradłem i jestem jakby w kinie, na ekranie którego widzę mój dom i moich bliskich. Byłam w domu, nie mogłam z tobą rozmawiać. (Helena Agnieszka Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej*, [31 X 1942 – 1 X 1943], [w:] *Wspomnienia więźników Pawiaka [1939-1944]*, red. Stanisław Płoski, Warszawa 1964, s. 95-96)

I za każdym razem gdy ta scena powraca do mnie w myślach, zastanawiam się jaką ogromną siłą trzeba było mieć by przetrwać wszystkie te cierpienia równocześnie cały czas oddając siebie innym. My, współcześni lekarze nie musimy stawać w obliczu tak trudnych wyzwań. Pra-

Each time when I think about physicians–prisoners of Pawiak, I have a picture before my eyes. The picture recalled by Helena Biegańska. As she wrote:

Some Sunday afternoon I ran into the doctor’s cell to see Ania Sipowicz with some matter of great importance. She was lying on the bed covered with some sheet. I touched her–she did not move. I came to conclusion that she was sleeping. The next day I asked Ania if my touch had not awaken her. She looked at me gently and said, as if she wanted to explain herself:

– You see... I have a lot of work during the week and, to do it right, I cannot afford thinking about private matters. Only on Sundays I can rest under the sheet and move to a place like a cinema hall with a screen on which I can see my home and my family. I was at home, I couldn’t speak to you. (Helena Agnieszka Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej*, [31 X 1942 – 1 X 1943], [in:] *Wspomnienia więźników Pawiaka [1939-1944]*, red. Stanisław Płoski, Warszawa 1964, s. 95-96)

Each time I recall this, I wonder how enormous strength it required from her to survive all this distress, simultaneously giving herself to others. We, today’s doctors, do not have to face such difficult challenges. We work as free people limited only to imperative and prohibition of our own conscience and some heartless regulations. It

cujemy jako wolni ludzie ograniczeni jedynie nakazami i zakazami własnego sumienia i garścią często bezdusznych przepisów. Ale to nadal nic, wobec sytuacji jakiej doświadczali **Oni, wtedy, tam**.

Bo jak czuł się dr Felicjan Loth, który musiał usunąć z ciała skazanego na śmierć pacjenta narzędzie chirurgiczne, które sam założył kilka dni wcześniej aby leczyć złamanie, a teraz gdy ten szedł na śmierć, to jedyne narzędzie mogło przydać się innemu więźniowi? Jak ciężko było patrzeć mu w oczy pacjenta podczas tej czynności?

Czy da się zmierzyć ludzką miarą tragedię żon, które obserwują bestialskie bicie i tortury swoich mężów?

Skąd dr Anna Czuperska znalazła siły by przetrwać ciężkie przesłuchania swoje i męża a potem trwające ułamek sekundy pożegnanie przed jego wywiezieniem do Auschwitz w sierpniu 1942 roku. Pisała we wspomnieniach, że mieli oboje świadomość że to ich ostatnie spotkanie. Czy dowiedziała się o jego śmierci jeszcze na Pawiaku? Co czuła dr Anna Sipowicz-Gościcka, która także wspólnie z mężem przeszła ciężkie przesłuchania, gdy w ciepły lipcowy dzień 1941 roku jej ukochany mąż został włączony do oświęcimskiego transportu? Kiedy dowiedziała się o jego śmierci? Kto jej o tym powiedział?

O czym myślała i czy bardzo się bała dr Irena Kononowicz gdy zakażała sztucznie tyfusem jedną z więźniarek, po to by umożliwić jej ucieczkę z więzienia i w rezultacie ocalić życie? Co spowodowało, że ta pogodna i pełna współczucia młoda kobieta trafiła do transportu ewakuacyjnego do Ravensbrück? Czyżby jej wewnętrzna siła drażniła Niemców, tak jak to stało się w przypadku dr Krystyny Ossowskiej – opiekunki pawiackich dzieci? Mówiono, że podczas zwolnień lekarzy w przededniu wybuchu powstania warszawskiego, to właśnie z uwagi na jej niepokorny charakter została zatrzymana w więzieniu.

Jak radziły sobie z tęsknotą młode matki? Dr Hanna Jodko-Narkiewicz, która zostawiła w domu malutką Ewunię – a na Pawiaku karmiła piersią inne dziecko. Czy też dr Janina Krzyżanowska – mama małej Olgi pozostawionej co prawda pod opieką troskliwej babci ale w domu, do którego gestapo zaglądało zbyt często.

is still nothing compared to situations that **They** experienced **then** and **there**.

How difficult it could be to Dr. Felicjan Loth to remove the surgical tool from the body of a patient sentenced to death? The tool that he himself attached to the patient's body in order to cure the broken bone, and the tool that now, when this patient was facing his final hours, could help another one? How hard it could be for Loth to look him in the eyes?

Is it possible to measure the tragedy of wives who had to see their husbands' suffering from severe beating and torture?

How was Dr. Anna Czuperska able to withstand her and her husband's severe interrogations and then to survive the split second farewell before her husband's deportation to Auschwitz on August 1942? She wrote in her memoirs that they both were aware that it was their last meeting. Did she find out about his death during her stay in Pawiak? What were the feelings of Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, who had survived hard questioning together with her husband, when he was deported to Auschwitz on some warm day of July 1941? When did she find out about his death? Who told her about it?

What was Dr. Irena Kononowicz thinking about and was she afraid when she was artificially infecting one of the prisoners with typhus in order to get her out of the prison and consequently save her life? What made this cheerful and full of compassion young lady get to evacuation transport to Ravensbrück? Was it her inner strength that irritated the Germans as it was in the case of Pawiak's children carer Dr. Krystyna Ossowska? It was said that during the release of doctors on the eve of the outbreak of the Warsaw Uprising, she was detained in prison because of her rebellious character.

How did young mothers cope with yearning? Hanna Dr. Jodko-Narkiewicz, who left her tiny daughter Ewa at home, was in Pawiak breast-feeding another child. Or Dr. Janina Krzyżanowska – the mother of little Olga whom she admittedly left with her caring grandma, but at home which was much too often visited by Gestapo.

Ile wiary w ludzi trzeba było mieć, by narażać się ponownie, podczas gdy zostało się aresztowanym wskutek donosu? Tak jak: dr Czuperska, dr Sipowcz-Gościcka, Marysia Kopeć czy dr Tarłowska?

Papież Jan Paweł II powiedział: „tyle o sobie wiemy, ile nas sprawdzono”<sup>1</sup>. Dopóki nie nadejdzie czas próby pozostaje nam wierzyć, że i my odnaleźlibyśmy w sobie siłę nie tylko na przetrwanie ale i na pomoc innym. Skromna i rzeczowa dr Czuperska nigdy nie poświęcała w relacjach zbyt dużo uwagi własnym uczuciom ale i ona miała swoje bohaterki. Były nimi izolatki – więźniarki skazane na wielomiesięczne przebywanie w pojedynczych celach. Napisała o nich:

(...) czuję w sercu ten bolesny skurcz i najgłębszy podziw dla tych kobiet, które zmuszone były wezwać na pomoc wszystkie siły ducha i ciała, aby nie załamać się, nie zdradzić swoich towarzyszy walki i własną godność przeciwstawić hańbie ludzkości, jaką były zbrodnie gestapo. (Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Warszawa 1989, s. 80).

**Maria Ciesielska**

---

<sup>1</sup> Słowa pochodzą z wiersza Wisławy Szymborskiej pt. *Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej*.

How much faith in people should one have to endanger oneself again after being arrested due to denunciation, as it was in the case of Dr. Czuperska, Dr. Sipowicz-Gościcka, Marysia Kopeć or Dr. Tarłowska?

Pope John Paul II once said: “we know as much about ourselves, as much we were checked”<sup>1</sup>. Until the time of the trial comes, we have to believe that we would be able to find the strength not only to survive but also to help others. A modest and businesslike Dr. Czuperska never paid too much attention to her own feelings in her coverage, but she also had her heroines. Namely – prisoners sentenced to several months in solitary confinement – so called “izolatki”. She wrote about them:

(...) I can feel this painful contraction in my heart and complete admiration for these women, as they were forced to summon all of their spiritual and physical strength not to break down, not to betray their comrades, and to be able to oppose the shame of humanity, the crimes of Gestapo, with their own dignity. (Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Warszawa 1989, pp. 80).

**Maria Ciesielska**

---

<sup>1</sup> Quoting from Wisława Szymborska's poem *Minuta ciszy po Ludwice Wawrzyńskiej*.

**Zespół redakcyjny / Editorial team**

Maria Ciesielska, Joanna Gierczyńska, Robert Hasselbusch, Tadeusz Skoczek, Jolanta Załączny

**Redakcja techniczna / Technical editor**

Marzena Milewska

**Fotografie eksponatów / Photographs of the exhibits**

Tadeusz Stani

**Projekt okładki, skład i łamanie tekstu / Cover design, typesetting and text make-up**

Mateusz Ryszkowski

**Tłumaczenie / Translation**

BIURO TŁUMACZEŃ  DIUNA

**Realizacja / Realization**

**SK GROUP Spółka Cywilna**

ul. Złota 81 lok. 42, 00-819 Warszawa

ISBN: 978-83-62235-83-4

**Wydawca / Publisher**

Muzeum Więzienia Pawiak – oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie, ul. Dzielna 24/26,  
00-162 Warszawa, tel. 22 831 92 89, e-mail: [pawiak@muzeumniepodleglosci.art.pl](mailto:pawiak@muzeumniepodleglosci.art.pl)